BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 41 000 egz. PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 30 KWIETNIA – 3 MAJA 2004 NR 85 (15500) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Do przetargu na świadczenie usług internetowych na osiedlu „Słoneczny Stok" wystartowały 4 firmy: Connect, Cybertech, Euronet i Cyber-Net. W czwartek nastąpiło otwarcie ofert. Przedstawiciele firm startujących w przetargu obawiają się jednak, że termin zbudowania infrastruktury – wyznaczony na 30 sierpnia – może okazać się nierealny.

Czytaj na str. 4.



KRAJ. Drożej za ubranka i obuwie dziecięce zapłacimy już od 1 maja. Ministerstwo Finansów postanowiło bowiem opodatkować odzież dla najmłodszych 22-proc. VAT-em. Sprzedawcy jednak nadal nie wiedzą, kiedy powinni podnieść ceny.

Czytaj na str. 4.

Wybieramy Miss Czytelników „Współczesnej"

MISS POLONIA '04



22-letnia Magdalena Łaniewska z Białegostoku otrzymała już 157 głosów Czytelników „GW" i prowadzi w naszym plebiscycie. Magda studiuje medycynę laboratoryjną w Akademii Medycznej w Białymstoku i – jak sama mówi – od zawsze marzyła o udziale w konkursie Miss Podlasia. Teraz jest jedną z 20 finalistek tego konkursu.

Zdjęcia wszystkich finalistek – wraz z aktualnym rankingiem i kuponem konkursowym – str. X-XI

JESTEŚMY RAZEM



Paweł Sarkiewicz/Gazeta Lubuska

Jagiellonia bezsilna

BIELSKO-BIAŁA. Piłkarze drugoligowej Jagiellonii Białystok po raz kolejny zawiedli swoich kibiców. Podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego nie mogą przełamać się na wyjazdach przegrywając mecz za meczem. Wczoraj okazali swoją bezsilność w spotkaniu w Bielsko-Białej, gdzie ulegli po słabej grze miejscowemu Podbeskidziu 0:2.
Mecz oglądali nasi wysłannicy, a ich sprawozdanie można przeczytać

na stronie A „Gazety Sportowej".

Belfer 2004 Roku

Ranking i kupon na str. 10.

Manifestacja spokojna i barwna

WARSZAWA. Ponad 3,5 tys. alterglobalistów wyszło w czwartek na ulice Warszawy, gdzie odbywał się Europejski Szczyt Gospodarczy. Manifestacja przebiegała spokojnie. Zamykanie ruchu na trasie przemarszu alterglobalistów odbywało się stopniowo.

Czytaj na str. 6.

Nie daj się oszukać

Każdy, kto zaobserwuje wzrost cen towarów czy usług, może podzielić się swoimi uwagami na ten temat z „Gazetą Współczesną". Wystarczy zadzwonić pod numer naszej bezpłatnej infolinii – **0 800 127067**. Akcję prowadzimy w związku z rosnącymi obawami, że niektórzy przedsiębiorcy i handlowcy zechcą wykorzystać wejście naszego kraju do Unii Europejskiej i będą podwyższać ceny towarów i usług.
Państwa sygnały sprawdzimy i będziemy wyjaśniać poszczególne przypadki podwyżek.

bea

KARTKA Z KALENDARZA

30

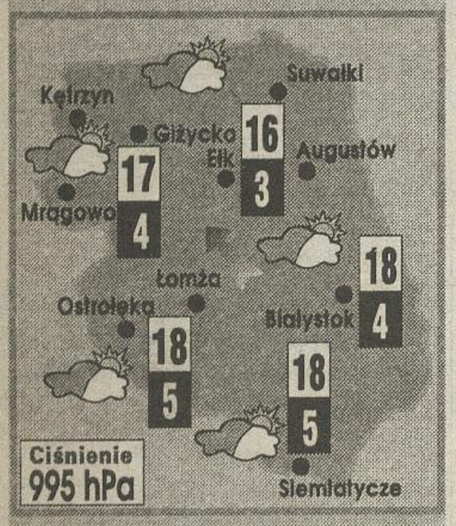
KWIETNIA 2004
PIĄTEK
121. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.56 ZACHÓD 19.55

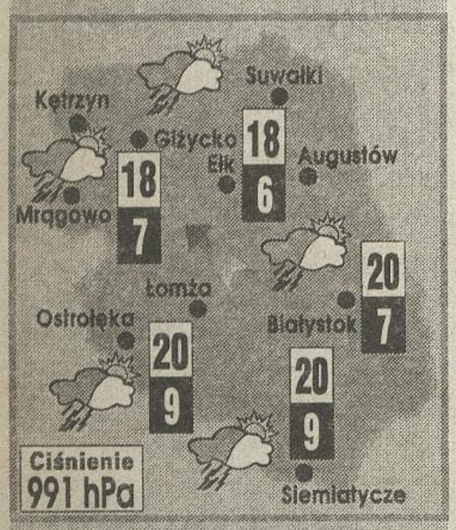
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Katarzynie, Marianowi
W SOBOTĘ – Józefowi, Filipowi
W NIEDZIELĘ – Zygmuntowi, Anastazemu
W PONIEDZIAŁEK – Marii

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. 16-18 st. C, min. 3-6 st. C.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Lokalnie także możliwe burze. Temp. maks. 18-20 st. C, min. 6-9 st. C.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Lokalnie także burze. Temp. maks. 20-22 st. C, min. 7-10 st. C.*



PONIEDZIAŁEK. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Lokalnie także burze. Temp. maks. 21-23 st. C, min. 8-10 st. C.*

DZIECI W KADRZE



Którędy do Europy? – zdaje się zastanawiać Edytka Popławska.
W tym tygodniu nagrody (kubki firmowe) przyznajemy Grażynie Popławskiej z Białegostoku (za powyższe zdjęcie) oraz Janowi Kitszelowi (za zdjęcie zamieszczone w czwartkowej „Współczesnej").
Wciąż czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków. Do wygrania – raz w tygodniu – zegary lub kubki firmowe.

DZIECI MAJĄ GŁOS

Dzieci z Przedszkola nr 1 w Siemiatyczach mówią, co to jest Unia Europejska i z czym im się kojarzy.

Kuba Kowalczyk:



– Polska podobno będzie w Unii. Wydaje mi się, że jakieś państwa się w coś łączą. Nie będzie paszportów, a na granicy nikt nie będzie sprawdzał, czy się przewozi wino i piwo. Każdy będzie jechał tam, gdzie będzie miał ochotę.

Andrzej Podgórzak:



– Unia Europejska to w sumie taka niebieska flaga z gwiazdkami. Nie wiem, o co w tej Unii chodzi, ale wszędzie o tym mówią.

Gabriel Kowalczyk:



– W Unii jest dyrektor, który wszystkim rządzi. Najczęściej dzieli pieniądze. Jak my będziemy już w tej Unii, to każdy będzie miał nowe pieniądze. One nazywają się euro, ale będą dopiero na moim weselu.

Paulina Kochańska:



– Unia to jest coś takiego, że wszystkie miasta się połączą. W telewizorze ciągle mówią o tej Unii. Dla mnie kojarzy się z trzema flagami w centrum Siemiatycz, takimi kolorowymi w gwiazdki i herby. Wiem, że podobno tańsze będzie wszystko, np. jedzenie. To jest chyba właśnie Unia.

Tekst i fot.: P. Golański

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejsze żarty przyznajemy **Sylwkowi Narożnemu** z Brajczewa-Sierzput.

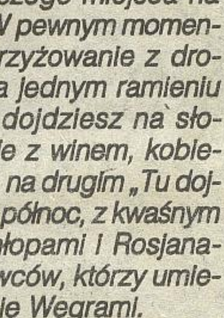
Z okazji wejścia Polski do UE zamieszczamy kilka dowcipów o nowych członkach Wspólnoty:

- *Pięć tysięcy lat temu Estończycy i Węgrzy byli tym samym narodem. Następnie wyruszyli w świat w poszukiwaniu lepszego miejsca na zamieszkanie. W pewnym momencie trafili na skrzyżowanie z drogowskazem. Na jednym ramieniu był napis: „Tu dojdziesz na słoneczne południe z winem, kobietami i śpiewem", na drugim „Tu dojdziesz na zimną północ, z kwaśnym piwem, babochłopami i Rosjanami". Ci z wędrowców, którzy umieli czytać, stali się Węgrami.*
- *Rzecz dzieje się w Ljubilanie na Słowenii. Przychodzi policjant do domu i mówi do syna:*

– Pokaż no swój dzienniczek.
Syn leci do mamy.
– Mamo, tato kazał pokazać dzienniczek, a tam są uwagi o moim zachowaniu i dwóje. Co robić?
– Włóż do dzienniczka 20 tolarów (tolar – waluta Słowenii) i dopiero wtedy go pokaż – radzi mama dając synkowi pieniądze.
Policjant ogląda dzienniczek i mruczy:
– No przynajmniej w domu wszystko normalnie.

Źródło: intereuropa.interia.pl

Jemu Unia nie służy



Edward Łuczycki (LPR), przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku na zakończenie środowej sesji:
– Chcę powiedzieć, że było to ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w suwerennej Polsce. 10 maja spotkamy się już w zachodnich Sowietach.
(agak)

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Jest mała i biedna, choć nosi znaczącą nazwę

Unia tu była od zawsze

Nie wiadomo, czemu się tak ekscytujemy przystąpieniem naszego kraju do Unii. W końcu Unia w Polsce jest już od dawna – w województwie wielkopolskim. To niewielka wieś, w której żyją 53 osoby.

– Trudno powiedzieć, skąd taka nazwa. Nie znaleźliśmy żadnego wyjaśnienia w materiałach historycznych – mówi Dariusz Grzywiński, wójt gminy Strzałkowo, do której należy Unia. – A mieszkańcy pamiętają tylko, że Unia to tu była od zawsze.



W polskiej Unii nie żyje się najlepiej. W czasach komunistycznych był tu PGR.

– I wtedy ludzie mieli pracę, mieli pieniądze, wieś żyła – wspomina pan Jan, jeden z nielicznych, którzy wciąż jeszcze gospodarzą na swojej ziemi. Większość mieszkańców jest bowiem na rentach lub emeryturach, młodzi powyjeżdżali do miasta, ziemia leży odłogiem.

– I widoków na nic lepszego nie ma. Polska będzie w Unii, ale u nas chyba nic się nie zmieni – zastanawia się Stanisław Borkowski. – Przecież już mówią w telewizji, że wszystko zdrożeje. Będzie gorzej niż jest!

Pan Stanisław nie brał udziału w ubiegłorocznym referendum: – Trudno było powiedzieć, jak głosować.

Nie przekonał go nawet europejski piknik, który w Unii zorganizowały władze powiatu słupeckiego.

– W tym roku też miała być zabawa, ale ktoś czegoś nie podpisał, coś się odwlekło i nic z tego nie wyszło – tłumaczy wójt Dariusz Grzywiński. – Za to w gminnym Strzałkowie odbędzie się Forum Klubów Europejskich.

Unia to wieś z typowymi dla polskich wsi problemami: ogromnym bezrobociem, wyludnianiem się, biedą. Gmina co prawda postarała się o „odrobinę cywilizacji" (jak mówi wójt) – położyła asfalt na drodze, zrobiła oświetlenie uliczne...

Może Unia odrodzi się po wejściu do Unii. **(ka)**

Pomysł Grupy Trzymającej Kaszankę

Z krupniokiem do Europy

1 maja ogłoszono Międzynarodowym Dniem Kaszanki. Na pomysł wpadła Grupa Trzymająca Kaszankę, czyli kilkanaście zakładów mięsnych z całej Polski. Białostocka firma PMB raczej nie będzie świętować, bo nikt ich o dniu kaszanki nie poinformował.

– Nic o tym nie wiedzieliśmy. A do 1 maja pozostało niewiele czasu, żeby wszystko zorganizować – mówi Zbigniew Rusa, prezes PMB.

Przyznaje jednak, że to dobry pomysł.

– Tego dnia wstępujemy do Unii Europejskiej, a kaszanka to produkt, którym Polska może się pochwalić. W innych krajach raczej jej nie spotkamy – mówi Rusa. – Chociaż niektórzy patrzą na kaszankę z obrzydzeniem, bo znajduje się w niej krew.

Ale oprócz krwi – jest jeszcze wątróbka, ozorki, no i kasza gryczana.

Ostatnio furorę robi kaszanka grillowa. Ponieważ staliśmy się narodem „grillującym", kaszanka z przypieczoną skórką to gwóźdź programu na przyjęciach na świeżym przyjęciu. Jednak producenci zapewniają, że można ją też upiec na ognisku. **(ap)**

Zegarki mojego przyjaciela

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie takiego zadania: Dlaczego po 9 roku naszej ery w Rzymie nie istniał Legion XIX, mimo że były zgrupowania o wyższych numerach porządkowych. Na trop miała Was naprowadzić rada, aby odwiedzić Las Teutoburski.

Właśnie w Lesie Teutoburskim wydarzyła się rzecz straszna, w wyniku której Legion XIX przeniósł się do Krainy Wiecznych Łowów. W 9 roku naszej ery Rzymianie wyruszyli na germańskie plemiona, dali się jednak zaskoczyć wojownikom Arminiusza, którzy w pień wycięli legionistów. Klęska w Lesie Teutoburskim zrobiła tak przygnębiające wrażenie na cesarzu Auguście, że zrezygnował z planów podbicia ziem na wschód od Renu. Jako że w Rzymie nie „reaktywowano" jednostek zniszczonych, Legionu XIX nigdy nie wskrzeszono.

Nagrody za poprawne odpowiedzi otrzymują: Anastazja Pokało i Antoni Michalczuk z Białegostoku oraz Teresa Nurkowska z Wasilkowa.

Oto nowe zadanie: Mój zegarek ręczny jest w naprawie, a zegar ścienny stanął. Nastawiam go więc na dowolną godzinę, nakręcam i idę kilka ulic dalej do mojego przyjaciela, który słynie z tego, że wszystkie zegarki chodzą u niego co do sekundy. Tuż po przyjściu do niego pytam go o godzinę, notuję, a porozmawiawszy jakiś czas, wychodzę do domu i przed wyjściem znowu notuję godzinę. Po przyjściu do domu robię kilka obliczeń i nastawiam zegar na dokładny czas. Jak to możliwe, skoro nie wiem, ile czasu idzie się do mojego przyjaciela?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Zegarki mojego przyjaciela
KUPON NR 17
NA DRUGIE ŚNIADANIE

Unia Europejska po 1 maja 2004

Europa zjednoczona w różnorodności



Symbole UE



Święto UE

9 maja 1950 r. Robert Schuman zaprezentował program stworzenia wspólnej polityki Francji i RFN (tzw. plan Schumana). Na pamiątkę tego wydarzenia postanowiono uznać dzień **9 maja** za Dzień Europy.



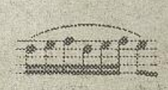
Flaga

Na lazurowym tle znajduje się okrąg z dwunastu złotych gwiazd, co symbolizuje jedność mieszkańców UE. Liczba 12 jest niezmienna; już od czasów starożytnych symbolizuje perfekcję oraz całość.



Waluta

Euro-grecka litera epsilon przecięta dwiema równoległymi liniami. Znak ten przypomina o antycznych korzeniach cywilizacji europejskiej oraz nawiązuje do znaków przyjętych dla głównych walut świata.

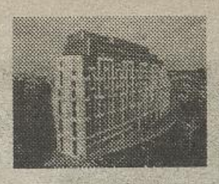


Hymn

Jest to fragment utworu niemieckiego kompozytora Ludwiga von Beethovena do tekstu Fryderyka Fchillera "Oda do Radości" w aranżacji Herberta von Karajana.

Infografika PAP

Najważniejsze instytucje UE

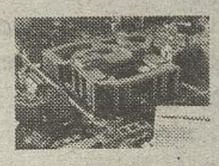


Komisja Europejska

Organ wykonawczy UE. Komisja proponuje akty ustawodawcze, wydaje samodzielne akty prawne, czuwa nad przestrzeganiem prawa, zarządza budżetem i funduszami strukturalnymi.

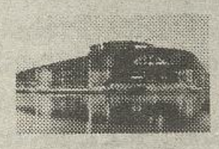
Rada Europejska

Są to spotkania szefów państw i rządów krajów członkowskich UE. Oprócz nich w dyskusjach uczestniczy przewodniczący Komisji Europejskiej. Rada Europejska wytycza kierunki polityki UE, ustala priorytety polityki i rozwiązuje problemy sporne.



Rada Unii Europejskiej

Są to spotkania ministrów poszczególnych resortów każdego z państw członkowskich UE. Rada pełni funkcję organu decyzyjnego i prawodawczego UE.



Parlament Europejski

Jest to jednoizbowy parlament reprezentujący obywateli UE. Ma funkcję ustawodawczą i kontrolną wobec władzy wykonawczej.



Trybunał Sprawiedliwości

Jest to organ orzekający UE. Dokonuje wykładni prawa europejskiego i interpretacji traktatów



Europejski Bank Centralny

Kieruje polityką pieniężną państw Unii, w których obowiązuje waluta euro. Do strefy euro należy 12 państw Unii oprócz Szwecji, Danii i Wielkiej Brytanii.

NASZA SONDA

Jakie są nadzieje i obawy białostoczan, związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej?



Mirosław Kiszko, przedsiębiorca:

– Nie mam żadnych obaw. Natomiast moje nadzieje są wielkie. Uważam, że po akcesji wzrośnie wartość ludzkiej pracy. Społeczeństwo będzie stać, żeby korzystać z usług, na które ma ochotę. Specjaliści będą mogli wyjechać za granicę. Ich miejsce zajmą osoby z mniejszym potencjałem, które będą miały szansę się wybić.



Andrzej Pawlak, kaletnik:

– Po wejściu do UE w Polsce będzie się żyło jeszcze gorzej, zwłaszcza osobom starszym. Pracy będzie jeszcze mniej, zarobki zmniejszą się, a ceny z pewnością pójdą w górę. Być może młodzi ludzie, z wykształceniem i siłą przebicia, będą mogli liczyć na lepsze życie.



Monika Torebko, inspektor bankowy:

– Myślę, że będzie nam łatwiej. Polacy będą mieli możliwość wyjazdu za granicę i zdobycia tam dobrze płatnej pracy. Być może za jakiś czas w kraju także poprawią się warunki pracy i płacy. Mam także nadzieję, że sytuacja polityczna w Polsce ustabilizuje się, kiedy naszym politykom będą patrzeć na ręce urzędnicy unijni. **(KP)**

To jedyny organizm płci żeńskiej na świecie, któremu nadmierna objętość nie szkodzi

Prywatne życie Unii E.

Imię: Unia
Nazwisko: Europejska
Miejsce urodzenia: Rzym
Data urodzenia: 25 marca 1957 r.

Przyznajmy, pani Unia nie jest już podlotkiem – ma 47 lat. To dojrzała kobieta, roztaczająca wokół siebie swoje wdzięki, pełna sił i energii. Jej dojrzałość jest na tyle atrakcyjna, że Unia ma coraz więcej amantów, zainteresowanych wspólnym życiem. Na razie zgodziła się otworzyć dla dziesiątki najlepszych kandydatów – 1 maja nastąpi uroczysty akt połączenia.

Kandydaci się cieszą, od Unii wymaga to jednak sporej elastyczności – znów musi rozciągnąć swoją skórę, by zrobić miejsce dla nowych państw. A przecież i tak jest gigantyczną kobietą: jej ciało ma ponad 3 mln kmkw. powierzchni! Po 1 maja ciała przybędzie – powierzchnia zwiększy się o 1,2 mln kmkw. Unia jest chyba jedynym organizmem płci żeńskiej na całym świecie, któremu nadmierna objętość nie szkodzi. Pozostałe kobiety odchudzają się na potęgę, Unia wręcz przeciwnie. Wszyscy panowie bacznie obserwujący Unię zgodnie twierdzą, że im jest ona większa, tym dla niej lepiej. Otłuszczenie serca na pewno jej nie grozi.

Unia jako największa kobieta na świecie ma problemy z doborem strojów. Nie każde ubranie na nią pasuje, pewnie dlatego publicznie pokazuje się tylko w niebieskiej sukni z żółtymi gwiazdkami.

Po organizmie Unii bez przerwy krążą ludzie, towary i kapitał, czyli pieniądze. Ich drogi poruszania się tworzą trzy gigantyczne „krwiobiegi", które utrzymują Unię w dobrej kondycji fizycznej. Najszerszymi drogami krążą po Unii ludzie – do tej pory było ich 370 mln, po 1 maja będzie zaś aż 453 mln!

Gdyby się jednak dokładniej przyjrzeć unijnym krwiobiegom, okazałoby się, że oprócz ludzi, pieniędzy i towarów da się tam zauważyć jeszcze jakąś białą ciecz... To mleko, które Unia bardzo lubi pić. Rocznie wypija go ponad 120 milionów ton! Nic dziwnego, że w jej organizmie żyje ponad 23 mln krów – ktoś musi wytwarzać ulubiony przez Unię napój.

Wszystkimi „krwiobiegami" kieruje mózg, a raczej kilka mózgów Unii. Jeden nie dałby sobie rady z tak potężnym organizmem, dlatego powstały: Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada Europejska. To gigantyczne ośrodki nerwowe, które usadowiły się w centralnych punktach organizmu – w Brukseli i Strasburgu. Pracuje w nich ponad 30 tysięcy urzędników, którzy stale kontrolują kondycję fizyczną i psychiczną organizmu. Mózgi potrzebują wysoko energetycznej żywności, pochłaniają więc tony papieru, czerpiąc siły z celulozowych włókien.

Unia to kobieta nowoczesna i wykształcona. Doskonale zna się na gospodarce, problemach społecznych i prawie. A poza tym mówi aż jedenastoma językami – potrafi więc bez problemu porozumieć się z biegającymi po całym organizmie ludźmi. Co prawda dotychczas nie znała języka polskiego, ale niedawno w jednym z mózgów (w Komisji Europejskiej) zdecydowano, że to niedopatrzenie trzeba nadrobić i część urzędników od kilku tygodni uczęszcza na lekcje polskiego.

Unia to kobieta urodziwa i atrakcyjna. Jej życie towarzyskie nie układa się jednak najlepiej – tak potężnej kobiecie trudno znaleźć odpowiedniego partnera. Oczywiście, są Stany Zjednoczone, tylko że one raczej wolałyby zdominować kobietę, a Unia na taki układ na pewno się nie zgodzi. Albo równouprawnienie, albo związku nie będzie!

(ka)

Droga Europy i Polski do zjednoczenia

- 25 marca 1957 r. – Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy (tzw. Szóstka) podpisują Traktaty Rzymskie, ustanawiające Europejską Wspólnotę Gospodarczą.
- 3 maja 1960 r. – wejście w życie konwencji sztokholmskiej o utworzeniu Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu – EFTA. W skład EFTA wchodzą: Austria, Dania, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja i Wielka Brytania.
- 22 lipca 1972 r. – podpisanie w Brukseli przez przedstawicieli EFTA i EWG porozumienia między państwami należącymi do obydwu organizacji.
- 1 stycznia 1973 r. – poszerzenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej o Danię, Irlandię i Wielką Brytanię.
- 1 stycznia 1981 r. – poszerzenie Wspólnot o Grecję.
- 1 stycznia 1986 r. – poszerzenie Wspólnot o Hiszpanię i Portugalię.
- 16 grudnia 1991 r. – podpisanie przez państwa byłego bloku wschodniego: Polskę, Czechosłowację i Węgry układów stowarzyszeniowych ze Wspólnotami Europejskimi.
- 7 lutego 1992 r. – podpisanie w Maastricht Traktatu o Unii Europejskiej.
- 1 stycznia 1995 r. – poszerzenie Unii Europejskiej o kraje EFTA, nie będące dotychczas członkami Unii: Austrię, Finlandię i Szwecję.
- 31 marca 1998 r. – Unia rozpoczyna negocjacje akcesyjne z Grupą 5+1: Polską, Czechami, Słowenią, Węgrami, Estonią i Cyprem.
- 10-11 grudnia 1999 r. – zebrani w Helsinkach szefowie państw i rządów zapowiadają podjęcie negocjacji akcesyjnych z Rumunią, Słowacją, Litwą, Łotwą, Bułgarią, Maltą i Turcją.
- 14-15 grudnia 2001 r. – szczyt Unii Europejskiej w Laeken pod Brukselą zamieścił w dokumencie końcowym listę 10 krajów kandydujących do UE, w tym Polskę, które mają szansę na członkostwo w 2004 roku. Pozostałe państwa to: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Słowacja, Słowenia i Węgry.
- 13-14 grudnia 2002 r. – na szczycie UE w Kopenhadze 10 państw kandydujących, w tym Polska, zakończyło negocjacje.
- 16 kwietnia 2003 r. – w Atenach pełnomocnicy 15 państw członkowskich UE i 10 krajów do niej przystępujących, w tym Polski, podpisali Traktat Akcesyjny, który stanowi prawną podstawę członkostwa Polski w UE.
- 7-8 czerwca 2003 r. – referendum unijne w Polsce. Polacy decydują o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.
- 1 maja 2004 r. – Polska i dziewięć innych państw stają się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej.

Podlasie w Unii

BIAŁYSTOK. Wejście Polski do Unii Europejskiej świętować będziemy na rodzinnym festynie, który rozpocznie się o godz. 11 w parku Planty. Na scenie wystąpi zespół „Kombi", a głównymi ulicami miasta przejdzie kolorowa parada. O godz. 12.40 zatańczą dzieci z Samorządowego Ogniska Baletowego, a 20 minut później – „Magiczny Show" dla dzieci zaprezentuje Pan Yapa. O godz. 14 rozstrzygnięty zostanie konkurs „Symbole Podlasia w Unii Europejskiej", a tuż po nim – konkurs wiedzy o UE dla dzieci. O 14.30 na scenie zaprezentują się „Kurpie Zielone", o 15.15 muzykę folkową zagra „Czeremszyna". Po niej zaśpiewają uczniowie Szkoły Estradowej im. Anny German z Białegostoku, a o 17.30 wystąpi kabaret „Czyści jak łza". Na 18.30 zaprasza Studio Tańca Nowoczesnego „Szał", a o 20.00 rozpocznie się koncert Formacji Nieżywych Schabuff. O godz. 21.40 Wojewoda Podlaski odsłoni polską flagę wśród flag krajów UE. Imprezę zakończy pokaz sztucznych ogni. **(ka)**

Wszystkim,
którzy wzięli udział
w ostatniej drodze Naszej
ŻONY i MAMY

Aliny ŁOBACZEWSKIEJ

serdeczne podziękowania składają pogrążeni w smutku
mąż i synowie

D1145404gwbo

N1145804gwbo

Pani Ordynator
Dorocie Miłek-Kurzątkowskiej
oraz całemu personelowi Szpitala w Knyszynie
serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad
ŚP.
MIKOŁAJEM KLIMIUKIEM

składa RODZINA

Kłopoty z 22-proc. VAT-em na ubranka dziecięce

Fiskus złupi rodziców

KRAJ. Drożej za ubranka i obuwie dziecięce zapłacimy już od 1 maja. Ministerstwo Finansów postanowiło bowiem opodatkować odzież dla najmłodszych 22-proc. VAT-em. Sprzedawcy jednak nadal nie wiedzą, kiedy powinni podnieść ceny.

Do tej pory ubranka dziecięce były opodatkowane 7-proc. VAT-em. Niestety, kilka dni temu Ministerstwo Finansów rozesłało do urzędów skarbowych rozporządzenie mówiące o istotnych zmianach. Większą stawkę podatku będzie trzeba zapłacić za ubranka w rozmiarach od 86 do 140 cm.

– Zmienia się podatek? Nic o tym nie wiem – mówi Małgorzata W., prowadząca butik z odzieżą dziecięcą na bazarze przy ulicy Jurowieckiej. – Przecież zmian miało nie być...

Część sprzedawców uważa także, że ubranka, które zakupili jeszcze z 7-proc. VAT mogą sprzedać właśnie z takim podatkiem.

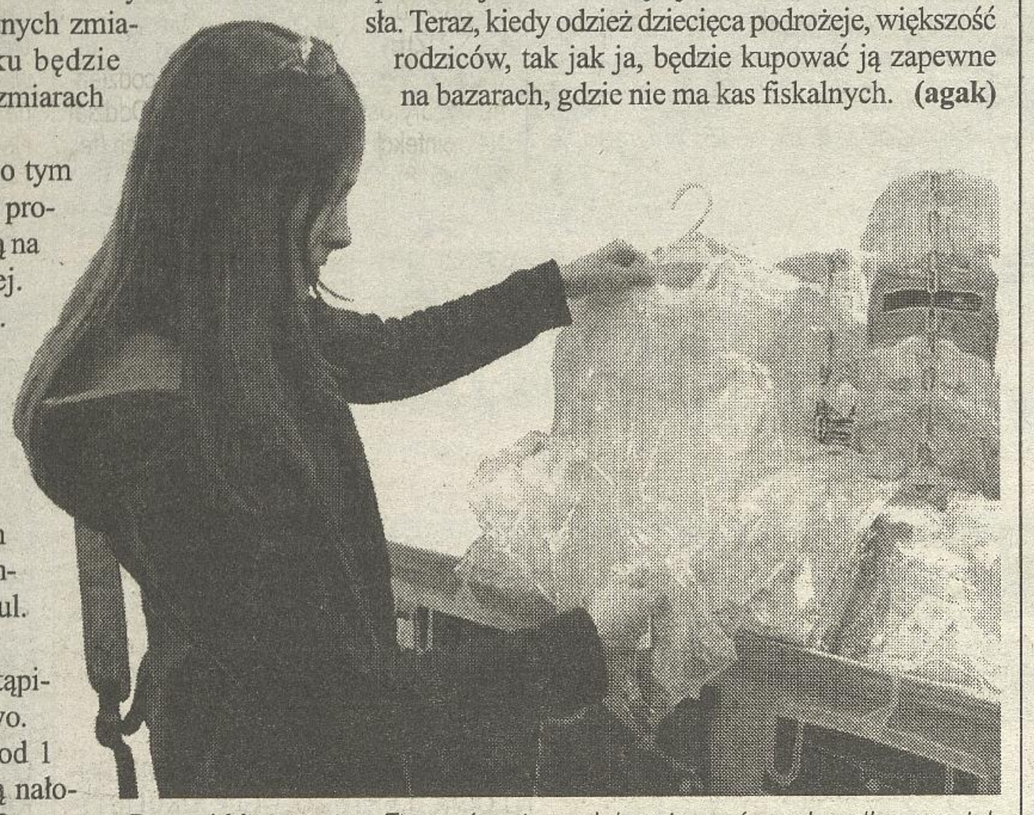
– W hurtowni kupowałam ubranka z 7-proc. VAT i z takim je sprzedam – mówi pani Ewa, handlująca odzieżą dziecięcą przy ul. Kawaleryjskiej.

Jednak, gdyby pani Ewa postąpiła w ten sposób, złamałaby prawo.

– Stawka podatku wchodzi od 1 maja i wtedy sprzedawcy muszą nałożyć na sprzedawany towar już 22 proc. VAT – tłumaczy Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. – Jedynym wyjściem jest podniesienie ceny o różnicę w podatku, lub zmniejszenie własnego zysku.

Podniesienie VAT-u na ubranka dziecięce dotknie sporą grupę Podlasian, bo jest to towar pierwszej potrzeby.

– Odzież dziecięca i tak nie była tania – mówi Marta Boguska, mama 4-letniej Weroniki. – Dodatkowo dziecko potrzebuje o wiele więcej ubranek, niż osoba dorosła. Teraz, kiedy odzież dziecięca podrożeje, większość rodziców, tak jak ja, będzie kupować ją zapewne na bazarach, gdzie nie ma kas fiskalnych. **(agak)**



Pomysł Ministerstwa Finansów nie podoba się zarówno handlarzom, jak i rodzicom. FOT. A. ZGIET

Dyrektor szkoły postąpił właściwie

Skarga oddalona wątpliwości pozostały

WYSOKIE MAZOWIECKIE. Komisja rewizyjna Rady Powiatu uznała, że dyrektor Liceum Ogólnokształcącego słusznie wezwał policję po stwierdzeniu kradzieży w szkole. Wyciągnięcia konsekwencji wobec dyrektora domagali się rodzice uczennic, które musiały poddać się kontroli osobistej.

Komisja przez kilka tygodni badała skargę, jaką na dyrektora LO złożyli do starosty rodzice uczennic kl. II B, które 10 marca musiały poddać się kontroli osobistej. Koleżance zginęło bowiem 100 zł. Zdaniem skarżących, dyrektor m.in. działał brutalnie, posądził bezpodstawnie o kradzież całą grupę, wbrew statutowi szkoły i bez porozumienia z rodzicami wezwał policję, która szukała rzekomo skradzionych pieniędzy, polecając uczennicom rozbierać się do naga.

Komisja, powołując się na przepisy Ustawy o systemie oświaty, uznała, że nie ma kompetencji do oceny przestrzegania statutu szkoły oraz praw dziecka i praw ucznia – należy to do nadzoru pedagogicznego. Powołano się natomiast na list nauczycieli LO, opublikowany w „Gazecie Współczesnej", w którym nauczyciele piętnują kradzież jako naganne zachowanie i w tym kontekście działanie dyrektora uznają za słuszne. Zdanie to podzieliła komisja. Według niej, dyrektor zamierzał powiadomić rodziców, gdyby pieniądze się znalazły. Policja nic nie znalazła, a to znaczy, że cała grupa została oczyszczona z podejrzenia o kradzież.

Jedyny mankament, jaki dostrzegła komisja, to przestarzały statut szkoły, który pochodzi z 1992 r. Nie wpłynęło to na końcową ocenę, że dyrektor postąpił właściwie, a skarga jest bezzasadna. Wniosek komisji o jej oddalenie przyjęła Rada Powiatu.

Badając sprawę komisja dwukrotnie zapraszała na posiedzenia autorów skargi, ci jednak nie przybyli. Jeden z rodziców powiedział nam, że oczekują oni konkretnej odpowiedzi od starosty. Niektórzy członkowie komisji prywatnie rozmawiali z rodzicami. Nieoficjalnie członkowie komisji i inni radni mówili, że „sprawa jest trudna i bulwersująca" i „można było osiągnąć ten sam cel innymi metodami". W oficjalnym werdykcie nie ma jednak żadnych wątpliwości. **(MK)**

Praca i szkolenia

PODLASIE. Prawie 2600 osób skorzysta z poradnictwa zawodowego, szkoleń zawodowych, prac interwencyjnych i dofinansowanego zatrudnienia w województwie podlaskim do końca roku. Na te działania zostanie przeznaczonych ok. 10 mln zł.

Porozumienie w sprawie realizacji dwóch projektów mających na celu pomoc młodzieży oraz osobom długotrwale bezrobotnym zostało podpisane w czwartek w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku między samorządem wojewódzkim a samorządami podlaskich powiatów. Pieniądze na realizację pochodzą przede wszystkim (75 proc.) z Europejskiego Funduszu Społecznego, w mniejszej części z Funduszu Pracy oraz środków prywatnych. Projekt pt. „Młodzież na rynku – aktywny start zawodowy" skierowany jest do osób poniżej 25. roku życia, bezrobotnych krócej niż przez 24 miesiące oraz do absolwentów wszystkich rodzajów szkół (ok. 1318 osób). Natomiast projekt pt. „Aktywizacja zawodowa – szansa na powrót na rynek pracy" skierowany jest do osób długotrwale bezrobotnych (ale nie dłużej niż 2 lata) po 25. roku życia (ok. 1276 osób). **(ew)**

Na osiedlu „Słoneczny Stok"

Internet pod znakiem zapytania

BIAŁYSTOK. Do przetargu na świadczenie usług internetowych na osiedlu „Słoneczny Stok" wystartowały 4 firmy: Connect, Cybertech, Euronet i Cyber-Net. W czwartek nastąpiło otwarcie ofert.

Przedstawiciele firm startujących w przetargu obawiają się jednak, że termin zbudowania infrastruktury – wyznaczony na 30 sierpnia – może okazać się nierealny.

– Budowa infrastruktury w tak krótkim czasie jest wręcz niemożliwa. Potrzebna jest dokumentacja techniczna, pozwolenia na budowę, itd. – mówi właściciel jednej z firm startujących w przetargu.

O sprawie pisaliśmy kilkakrotnie. Przypomnijmy, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok" wypowiedziała umowę firmie „Cyber-Net" z dniem 1 kwietnia, parę dni potem ogłosiła przetarg. Z ustalonych przez nas informacji wynikało, że do przetargu miała zamiar startować firma Szeptel. Jeszcze przed publikacją środowego artykułu – jej prezes twierdził, że rozważa taką możliwość. Szeptel nie złożył jednak swojej oferty.

Najtańszą ofertę przedstawiły firmy Cybertech i Cyber-Net – w obu przypadkach abonament standardowy wyniósłby 45 zł.

– Podkreślam, że nie decyduje najniższa cena. Bierzemy pod uwagę oferentów, którzy są sprawdzonymi wykonawcami oraz takich, z którymi nie ma problemów – podkreśla Jerzy Cywoniuk, wiceprezes SM „Słoneczny Stok". Poinformował on, że komisja przetargowa zajmie się rozpatrzeniem ofert w piątek. Zastrzega sobie, że w każdej chwili może przetarg unieważnić. Może też wyłonić dwóch dostawców internetu. **(ap)**

„Zwiad bojem" SLD-UP

REGION. Janusz Lorenz, senator SLD, jest liderem listy SLD-UP do Parlamentu Europejskiego z województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Tuż za nim znalazła się Zofia Trancygier-Koczuk, podlaski kurator oświaty.

Na liście jest tylko sześciu kandydatów. Trzech reprezentuje Podlasie: oprócz pani kurator także Bartosz Wojda sekretarz Rady Regionalnej Federacji Młodych Socjaldemokratów oraz Tomasz Gałązka radny łomżyński.

Wybory do PE będą dla podlaskiego SLD swoistym sprawdzianem poparcia dla tej partii.

– Ci Państwo – mówił o kandydatach Zbigniew Krzywicki wiceprzewodniczący podlaskiej SLD – mają do wykonania „zwiad bojem". Pójdą, zmierzą się, a efekt będzie tym sprawdzianem. **(ka)**

Szukali węża

MOŃKI. Kilkudziesięciu policjantów i strażaków szukało w czwartek węża. Służby ratunkowe zaalarmowali mieszkańcy ul. św. Kazimierza, którzy na swojej posesji zauważyli gada. Z ich relacji wynikało, że może być to wąż jadowity. Strażacy i policjanci przeszukali okolice, ale go nie znaleźli. – Kobieta, która widziała gada, mówiła, że był bardzo duży – miał dwa metry – mówi mł. bryg. Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy KW PSP. **(jg)**

Marsz Godności

BIAŁYSTOK. Osoby niepełnosprawne, ich rodziny, przyjaciele, osoby zaangażowane w pracę na rzecz tego środowiska w najbliższą środę wezmą udział w Marszu Godności. Przemarsz ulicami miasta zakończy się na placu przed Teatrem Dramatycznym, gdzie przez całe popołudnie odbywać się będzie Festyn Integracyjny. Patronat nad imprezą sprawuje „Gazeta Współczesna".

Tegoroczny Marsz Godności jest kontynuacją ubiegłorocznych obchodów Europejskiego Roku Niepełnosprawnych. Organizatorzy – Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Niepełnosprawnych Intelektualnie „Aktywni" – chcą, by ta tradycja była kontynuowana w Białymstoku co roku.

Przemarsz ulicami miasta rozpocznie się o godz. 11.00. Osoby zainteresowane udziałem w nim powinny zjawić się ok. godz. 10.30 na placu przed Instytutem Fizyki (obok WKU). W samo południe na placu przed teatrem rozpocznie się Festyn Integracyjny, podczas którego odbędzie się m.in. prezentacja dorobku artystycznego osób niepełnosprawnych, walki rycerzy grupy „Winland" oraz występy estradowe. **(ada)**

R E K L A M A

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D739604gwbo

Kwartet Camerata obchodził swój jubileusz

Muzyczna wizytówka Podlasia

BIAŁYSTOK. Od dwudziestu lat przemawiają dźwiękami: Włodzimierz Promiński – I skrzypce, Andrzej Kordykiewicz – II skrzypce, Piotr Reichert – altówka i Roman Hoffmann – wiolonczela, znakomici artyści tworzący Kwartet Camerata. Zaliczani są do najwybitniejszych polskich zespołów kameralnych, a występując na całym świecie zdobyli sobie uznanie publiczności i krytyków.

Występowali w renomowanych salach koncertowych, uczestniczyli w międzynarodowych festiwalach, zdobywali laury na konkursach w Tokio, Monachium, Paryżu, Portsmouth, nagrodę im. S. Wyspiańskiego. Grają przede wszystkim wielką literaturę klasyczną i romantyczną, ale sięgają także do muzyki XX wieku. Nagrali 17 płyt, z których sześć było nominowanych do nagrody przemysłu fonograficznego FRYDERYK, jedna – z „Czterema porami roku" Vivaldiego, zdobyła to trofeum, inna – z muzyką Schuberta, została „Płytą Roku 1995".

Na co dzień są wykładowcami Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Białymstoku. I chociaż bardziej znani są w Europie, stanowiąc wspaniałą wizytówkę Podlasia. W swoim mieście obchodzili jubileusz 20-lecia działalności artystycznej, uświetniając go koncertem w Filharmonii Białostockiej. **(a)**



FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. *Dużym zainteresowaniem cieszył się czwartkowy redakcyjny dyżur dotyczący zmian celnych, które zaczną obowiązywać od początku maja. Na pytania Czytelników odpowiadali celnicy z Izby Celnej w Białymstoku. Czytelnicy pytali najczęściej o stawki podatku akcyzowego, które będą obowiązywać na auta używane sprowadzane zza granicy od 1 maja. Pytania z dyżuru i odpowiedzi na nie zamieścimy na naszych łamach w najbliższą środę.*

1, 2 i 3 maja odprawy celne (wszystkie procedury celne) będą dokonywane w Oddziale Celnym w Białymstoku w godz. 7.15-15.15. Będzie także działać telefoniczna informacja: w Izbie Celnej w Białymstoku tel. (085) 745 85 81 w godz. 7.15-15.15; w Urzędzie Celnym w Białymstoku tel. (085) 745 85 80 w godz. 7.15-15.15. **MG**

ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

BIAŁYSTOK. W poniedziałek, z okazji 213. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, odbędą się uroczyste nabożeństwa w intencji Ojczyzny – o godz. 9 w prawosławnej katedrze pw. św. Mikołaja, a o godz. 11 w katedrze pw. Wniebowzięcia NMP. O godz. 12.15 przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego zostaną złożone wieńce. Później odbędą się uroczystości patriotyczne przed ratuszem. W ich programie: inscenizacja historyczna w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego, wystąpienia okolicznościowe, występ taneczny zespołu Samorządowego Ogniska Baletowego pod kierunkiem Grażyny Pietrzak oraz koncert orkiestry Zespołu Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku pod dyrekcją Franciszka Mocarskiego.

W poniedziałek, 3 maja, zmieniają się trasy autobusów miejskich. Między godziną 12 a 14.30 zostaną zamknięte dla ruchu kołowego ulice Lipowa, Rynek Kościuszki i plac Jana Pawła II. W związku z tym: autobusy linii 2, 4, 5, 7, 13, 21 i 28 będą kursować przez al. Piłsudskiego; linii 10 – ul. Grochową i Kalinowskiego; linii 3, 6, 16, 26 ulicami Sienkiewicza, Piłsudskiego, Legionową i dalej stałą trasą; autobusy linii 8, 17, 19 i 104 będą przejeżdżać przez ul. Legionową z pominięciem przystanków przy kościele Farnym i przy Rynku Kościuszki; linia 102 pojedzie al. Piłsudskiego do ronda Lussy, ul. Legionową i dalej na plac Uniwersytecki. Między 1 a 3 maja autobusy komunikacji miejskiej i PKS będą kursować według rozkładu niedzielnego.

(KP, agak)

MOŃKI. W niedzielę o godz. 11.30 w kościele pw. św. Brata Alberta rozpocznie się msza za Ojczyznę. Po mszy odbędzie się krótkie spotkanie pod pomnikiem Armii Krajowej. Na festyn w amfiteatrze zaprasza 3 maja Moniecki Ośrodek Kultury. Majówka rozpocznie się o godz. 14, a w programie jest m.in. występ zespołów „Kolor" i „Silverfisch". O godz. 19 rozpocznie się koncert białostockiego zespołu bluesowego „Kasa Chorych".

(zmo)

SOKÓŁKA. Poniedziałkowe obchody rozpoczną się o godz. 8 nabożeństwem w cerkwii pw. św. Aleksandra Newskiego. Dwie godziny później odbędzie się msza za Ojczyznę w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerują pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Na godz. 14.30 w kinie „Sokół" zaplanowano część artystyczną, podczas której zaprezentują się: Chór Seniorów „Sokólskie Wrzosy" oraz uczniowie miejscowej SP nr 1.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. W poniedziałek o godz. 9 w Dąbrowie Białostockiej rozpocznie się msza św. w kościele parafialnym. Na godz. 10 przewidziano składanie kwiatów pod pomnikiem przy pl. Kościuszki.

(db)

HAJNÓWKA. W niedzielę, 2 maja o godz. 15 w Hajnowskim Domu Kultury rozpocznie się okolicznościowy koncert. W poniedziałek obchody o godzinie 9.30 zacznie nabożeństwo w Intencji Ojczyzny w Soborze Świętej Trójcy. O 10.00 rozpocznie się uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Uroczystości pod Obeliskiem upamiętniającym Konstytucję 3 Maja będą miały miejsce o godzinie 11.30.

(MA)

Z OKAZJI WEJŚCIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. W niedzielę o godz. 16 w dąbrowskim Lasku rozpocznie się Festyn Majowy. Wystąpią: Chór Seniora „Dąbrowiacy", uczniowie SP w Kamiennej Nowej, zespoły taneczne oraz kapela podwórkowa „Sami Swoi". O godz. 18 zaprezentuje się zespół „De Fakto" z Sokółki, a zaraz po nim sokólski „Qutsider". Prowadzony będzie quiz wiedzowy o Unii Europejskiej. Na jego uczestników czekają nagrody.

(db)

GRÓDEK. „Wkraczamy do Unii" – impreza, której inicjatorem jest Szkolny Klub Europejski z Publicznego Gimnazjum w Gródku, rozpocznie się w piątek o godz. 9.00. W jej programie widnieje m.in: odsłonięcie emblematu unijnego na budynku gimnazjum, symboliczne przecięcie wstęg unijnych i narodowych przez władze oraz wypuszczenie gołębi i balonów w unijnych kolorach. Od godziny 13.30 w uroczysku „Boryk" w Waliłach będzie odbywał się unijny piknik.

(ap)

SUCHOWOLA. 2 maja w Suchowoli odbędzie się Majówka Środkowoeuropejska. Od godziny 13.00 na placu Zespołu Szkół odbędą się występy artystyczne w wykonaniu dzieci i młodzieży, orkiestry dętej. O godz. 20.00 wystąpi zespół Closterkeller z Anią Ortodox. Od 22.00 do 1.00 przewidziana jest dyskoteka z pokazem sztucznych ogni.

(ap)

HAJNÓWKA. W piątek na placu przed Miejską Biblioteką Publiczną o godzinie 10.00 odbędzie się festyn pod hasłem „Być Europejczykiem". W sobotę o godz. 9.00 rozpocznie się rowerowy „Rajd do Europy", a o godz. 10 na placu przed Hajnowskim Domem Kultury – spartakiada zakładów pracy pod nazwą „Razem w Europie".

(MA)

EKSPRESEM

W czwartek o godz. 8.30 z 7-metrowego rusztowania na budowie przy ul. Częstochowskiej w Białymstoku spadł 53-letni mężczyzna. Złamał on obie ręce i odniósł uraz klatki piersiowej.

W nocy ze środy na czwartek, o godz. 0.30, na skrzyżowaniu ul. 1000-lecia PP i Gen. Andersa wywróciła się naczepa tira. Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość pojazdu i niezachowanie przez kierowcę należytej ostrożności.

(dona)

Ostatni piątek

REGION. W piątek upływa termin rozliczenia się z podatku dochodowego od osób fizycznych za 2003 r. W ostatnim dniu kampanii podatkowej urzędy skarbowe będą dłużej otwarte. W piątek PIT-y można składać najpóźniej do godz.: I Urząd Skarbowy w Białymstoku – 18.00, II US w Białymstoku – 20.00, US w Bielsku Podlaskim – 20.00, US w Hajnówce – 19.00, US w Mońkach – 18.00, US w Siemiatyczach – 20.00, US w Sokółce – 17.00. **(d)**

INFORMATOR SŁUŻBY ZDROWIA

SZPITALE – OSTRE DYŻURY

Piątek, 30 kwietnia 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, DZIECIĘCY: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, CHIRURGIA – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 74-88-100.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. centr. 74-88-700.

DLA DZIECI: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

ODDZIAŁ GRUŹLICY – Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952.

DZIECIĘCA ONKOLOGIA (tel. 745-08-42) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

Sobota, 1 maja 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA – Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. centr. 74-88-700.

DLA DOROSŁYCH: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel. 7409-523), **DLA DZIECI:** Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

WEWNĘTRZNY – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 74-88-100.

DZIECIĘCY WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, LARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA, ONKOLOGIA (tel. 745-08-42), AMBULATORIUM CHIRURGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-06-19), AMBULATORIUM ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-09-31), AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE – Centralna Izba Przyjęć (tel. 745-07-58) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

Niedziela, 2 maja 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, DZIECIĘCY: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, CHIRURGIA – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 74-88-100.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00.

DLA DZIECI: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

ODDZIAŁ GRUŹLICY – Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952.

DZIECIĘCA ONKOLOGIA (tel. 745-08-42) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

Poniedziałek, 3 maja 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA – Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. centr. 74-88-700.

DLA DOROSŁYCH: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel. 7409-523), **DLA DZIECI:** Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

NEUROLOGIA – Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91.

WEWNĘTRZNY – Samodzielny Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 66-48-516.

DZIECIĘCY WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, LARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA, ONKOLOGIA (tel. 745-08-42), AMBULATORIUM CHIRURGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-06-19), AMBULATORIUM ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-09-31), AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE – Centralna Izba Przyjęć (tel. 745-07-58) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK – KRYPNO. Piesza Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Krypnie odbędzie się w niedzielę, 2 maja 2004 roku. Pielgrzymka wyruszy z białostockiej katedry o godz. 7.45 i zakończy się o godz. 18.00, uroczystą mszą w Krypnie.

BIAŁYSTOK – ZABŁUDÓW. W niedzielę w Cerkwi prawosławnej rozpoczynają się uroczystości ku czci św. Męczennika Gabriela Zabłudowskiego. O godz. 15, w cerkwi pw. Proroka Eliasza w Białymstoku, odbędzie się molebień, a po nim pątnicy wyruszą w 18-kilometrową pielgrzymkę do Zabłudowa. Po drodze będą się modlić w Zwierkach, rodzinnej miejscowości Gabriela. Poniedziałkowe uroczystości poprzedzi całonocne czuwanie przy relikwiach św. Gabriela, które przeniesione zostaną z katedry św. Mikołaja w Białymstoku do cerkwi Zaśnięcia NMP w Zabłudowie. Główne nabożeństwo pontyfikalne rozpocznie się w poniedziałek o godz. 10 w cerkwi pw. Zaśnięcia NMP. **(KP)**

KIERMUSY. Podczas niedzielnego jarmarku staroci i rękodzieła w Kiermusach koło Tykocina swoje wyroby sprzedawać będą m.in.: hafciarki, kowale, garncarze, rzeźbiarze. Zagrają kapele: Jankiela z Karczmy Rzym oraz Kapela Kurpiowska. Impreza rozpocznie się o 10, a zakończy około 14.

(koci)

Powtórzą bo oszukiwali?

PODLASIE. WARMIA I MAZURY. Szóstoklasiści z kilku podlaskich i warmińsko-mazurskich szkół podstawowych będą prawdopodobnie musieli powtórzyć sprawdzian, który pisali 1 kwietnia. Egzaminatorzy wykryli bowiem w ich pracach „ingerencję osób trzecich".

1 kwietnia 18 tys. uczniów ostatnich klasy szkół podstawowych regionu północno-wschodniego pisało ogólnopolski sprawdzian. Wszystkie arkusze trafiły do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, a egzaminatorzy z OKE wykryli w niektórych z nich ingerencję osób trzecich. Wszystko wskazuje na to, że nauczyciele z kilku szkół poprawiali błędy w pracach swoich uczniów. Niewykluczone też, że w niektórych szkołach szóstoklasiści – jeszcze podczas sprawdzianu – mogli od siebie ściągać.

– Na razie to tylko podejrzenie – zastrzega Helena Sutyniec, dyrektor łomżyńskiej OKE. – Teraz szczegółowo analizujemy uczniowskie prace, a wyniki znane będą we wtorek. Jeżeli podejrzenie o popełnienie oszustwa się potwierdzi, uczniowie będą musieli jeszcze raz, 15 czerwca, przystąpić do ogólnopolskiego sprawdzianu.

Natomiast wobec nieuczciwych nauczycieli zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe. Przypomnijmy, że podobne oszustwo łomżyńska OKE wykryła już w ubiegłym roku. 36 szóstoklasistów musiało wówczas powtarzać sprawdzian, nauczyciele otrzymali nagany, a dyrektorzy stanęli przed komisją dyscyplinarną. **(dona)**

Odszedł Westerplatczyk

CZEREMCHA. W Czeremsze zmarł w wieku 90 lat Józef Kaczanowski, obrońca Westerplatte. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek o godz. 8.30. Zostanie on pochowany na miejscowym cmentarzu.

– To był Westerplatczyk, który w swym życiorysie krył tajemnicę. W latach 70. ubiegłego wieku, kiedy szukałam osób, które broniły Westerplatte, spotkałam się z nim po raz pierwszy. Zapytał mnie: A po co o tym mówić? Może powinienem zabrać to do grobu. Wiele czasu zajęło mi przekonanie go, że warto mówić o takich przeżyciach – mówi Stanisława Górnikiewicz-Kurowska, przewodnicząca Klubu Środowiskowego Westerplatczyków w Gdańsku, autorka książki „Lwy Westerplatte".

Józef Kaczanowski trafił na Westerplatte 7 sierpnia 1939 r. Walczył jako strzelec w wartowni nr 5, która drugiego dnia oblężenia była bombardowana przez Niemców. – Wówczas zginęło 10 żołnierzy, trzech uratowało się, wśród nich był Kaczanowski – mówi Górnikiewicz-Kurowska.

Po kapitulacji Kaczanowski dostał się do niewoli w Prusach Wschodnich, uciekł, ale został złapany przez sowiecki patrol graniczny. Wywieziono go do Archangielska na Syberii. Następnie zgłosił się do polskiej armii, która była tworzona na terenie ZSRR w Sielcach nad Oką. Walczył pod Lenino i szturmował Berlin. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał w Czeremsze. Tutaj pracował na kolei jako rewident wagonowy. W 1974 roku odszedł na emeryturę. Został uhonorowany wieloma odznaczeniami wojskowymi, m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. **(ap)**



Od lewej: Philipe de Buck, Douglas Flynn, Marek Belka, John Peet i Lucio Stanca podczas sesji plenarnej w hotelu Victoria podczas Europejskiego Szczytu Gospodarczego

PAP/TOMASZ GZELL

Manifestacja alterglobalistów spokojna i barwna

Żadnej krwi...

WARSZAWA. Ponad 3,5 tys. alterglobalistów wyszło w czwartek na ulice Warszawy, gdzie drugi dzień trwał Europejski Szczyt Gospodarczy. Manifestacja przebiegała spokojnie, zakończyła się o godz. 17. Zamykanie ruchu na trasie przemarszu alterglobalistów odbywało się stopniowo.

W nocy ze środy na czwartek organizatorzy protestu skarżyli się, że policja stosuje wobec nich nieuprawnione represje i próbuje zastraszyć. Powiedzieli, że do mieszkania ich współpracownicy w podwarszawskim Milanówku, bez stosownego nakazu, weszło ok. 30 funkcjonariuszy policji. Dokonali oni przeszukania. O represyjnej formie najścia świadczy, zdaniem alterglobalistów, to, że policjanci skuli kajdankami wszystkie przebywające w mieszkaniu osoby (było tam 11 osób, które przyjechały na protest m.in. z Białegostoku i Białorusi), a po mieszkaniu policjanci mieli poruszać się sami, częściowo bez udziału mieszkańców domu.

Protest alterglobalistów zaplanowano na czwartek. Manifestanci zebrali się na warszawskim Rondzie Radosława formując kolumnę. Wielu z nich miało maski, czarne chustki na twarzy, arafatki, kominiarki i kaptury. Było wśród nich wielu pacyfistów z tęczowymi flagami ze znakiem „peace" (pokój). Nad głowami powiewały czarne flagi anarchistów, oraz emblematy poszczególnych organizacji i ugrupowań. Były także biało-czerwone flagi narodowe. Na transparentach widniały hasła, m.in.: „Żadnej krwi za ropę", „Bomby dla pokoju to jak seks dla dziewic". Do Warszawy przyjechały m.in. osoby pracujące w wałbrzyskich biedaszybach. W tłumie widać było też kibiców z charakterystycznymi trąbkami Legii.

Tuż przed 12.30 manifestacja alterglobalistów ruszyła w kierunku centrum Warszawy. Alterglobaliści zajęli wszystkie pasy ruchu i chodniki. Przyglądało się temu wielu gapiów. Słychać było muzykę w głośnikach umieszczonych na kilku platformach. Przed nimi maszerowało kilkudziesięciu policjantów w kaskach i z tarczami. W górze krążył policyjny helikopter. Pochód otwierali bębniarze skandujący „Wojnie precz".

Tuż po godz. 14.00 manifestacja minęła skrzyżowanie ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, granicę strefy zero, od której do hotelu Sofitel Victoria, gdzie odbywa się Europejski Szczyt Gospodarczy, jest kilkaset metrów. Protestujący zatrzymali się w tym miejscu na kilka minut. Rzucili w stronę kordonu zabezpieczającego ul. Królewską rolki papieru toaletowego i kawałki transparentów, skandując: „Jesteście do d... jak ten papier". Później przeszli m.in. koło budynku NBP, Ministerstwa Finansów. Na godz. 19 zaplanowali imprezę alterglobalistów. **(PAP)**





Manifestacja alterglobalistów w centrum Warszawy podczas trwania Europejskiego Szczytu Gospodarczego

PAP/PIOTR POLAK

W Sejmie o samorozwiązaniu

WARSZAWA. Sejm zajmował się w czwartek projektami uchwał o skróceniu kadencji Izby. Wnioski o samorozwiązanie Sejmu złożyły kluby PO, LPR, PiS i Samoobrony (w sumie 155 posłów). Sejm może skrócić swoją kadencję uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby posłów.

Gdyby Sejm teraz się rozwiązał, wcześniejsze wybory – jak proponuje m.in. PO – mogłyby odbyć się 13 czerwca wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego. **(PAP)**

Rząd źle ocenia 92 procent

KRAJ. Tylko 4 proc. respondentów dobrze ocenia rząd Leszka Millera, a 7 proc. – dobrze ocenia samego premiera – wynika z kwietniowego sondażu TNS OBOP. Negatywnie ocenia rząd 92 proc. badanych, a premiera – 87 proc.

W porównaniu z marcowymi badaniami odsetek osób mających dobre zdanie o rządzie spadł o 1 pkt proc., a o premierze – o 4 pkt proc. Bez zmian pozostał odsetek osób źle oceniających rząd, a negatywne notowania premiera wzrosły o 5 pkt proc.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski ma wciąż stabilne notowania. Dobrze ocenia jego działalność 57 proc. ankietowanych (bez zmian w porównaniu z marcem), a negatywnie 37 proc. badanych (wzrost o 2 pkt proc.).

Sondaż przeprowadzono na miesiąc przed zapowiedzianym ustąpieniem gabinetu Leszka Millera. Był to ostatni pomiar społecznej oceny tego premiera i jego rządu. **(PAP)**

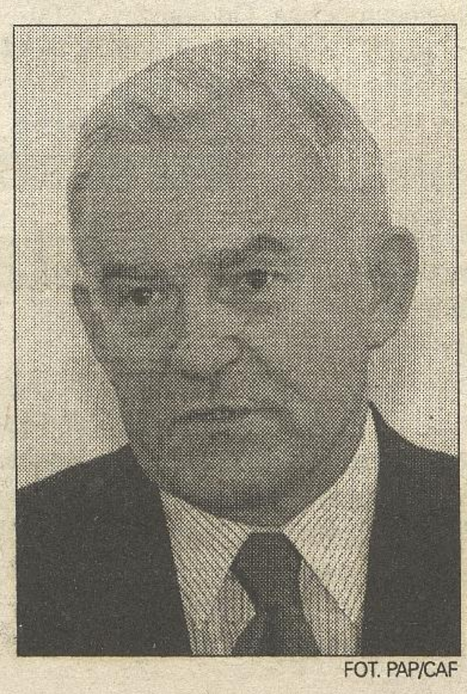
Miller: Nie będę kandydował na prezydenta

WARSZAWA. Premier Leszek Miller zapowiedział w czwartek, że nie będzie startował w wyborach prezydenckich. Dodał, że nie wiadomo jeszcze kto będzie kandydatem SLD na prezydenta.

– Ja nie będę kandydował. Pani Kwaśniewska rezygnuje, co czynić będzie rywalizację wyborczą bardziej zaciętą, gdyż wielu kandydatów ma wyrównane szanse – powiedział Miller w Radiu Zet.

Zdaniem Millera, jego błędem jako premiera była zbyt duża bierność w kwestii afery Rywina.

– To nie był jeden błąd, ale być może wtedy, kiedy zaczęła się sprawa Rywina, i kiedy poparcie dla rządu i SLD zaczęło spadać byłem zbyt bierny. Uważałem, że kiedy komisja śledcza prowadzi pracę to ja powinienem się zachowywać wstrzemięźliwie, nie komentować. Trzeba było od razu walczyć z tym rodzajem propagandy, którą uprawiał pan Ziobro i pan Rokita, którzy nie dociekali prawdy, tylko postawili tezę, że jest okazja, żeby trwale zniesławić SLD i mnie osobiście – powiedział. **(PAP)**



FOT. PAP/CAF

KRÓTKO

Oskarżony o szpiegostwo

WARSZAWA. Polski attaché wojskowy w Mińsku, płk Kazimierz Witaszczyk, został zatrzymany 27 kwietnia przez białoruskie służby bezpieczeństwa. Władze białoruskie oświadczyły w czwartek, że polskiego dyplomatę oskarżają o szpiegostwo.

– Dyplomatę zatrzymano, gdy otrzymywał materiały zawierające białoruskie tajemnice państwowe – napisano w oświadczeniu KGB.

Zdaniem KGB, interwencja „ujawniła plany zagranicznej służby wywiadowczej i pozwoliła zapobiec poważnym zagrożeniom dla bezpieczeństwa Białorusi". Rosyjska agencja Interfax podała, że Witaszczyk opuścił Białoruś 12 godzin po tym, jak został uznany za persona non grata.

Polskie Ministerstwo Obrony Narodowej potwierdziło, że polski attaché wojskowy w Mińsku został wezwany na konsultacje do Warszawy.

Mniej Polaków w Iraku

IRAK/KRAJ. Minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński potwierdził zamiar liczebnej redukcji polskiego kontyngentu w Iraku w czwartej zmianie. Nie sprecyzował jednak, o ilu żołnierzy chodzi. Obecnie w Iraku służy druga zmiana polskich żołnierzy. Ich liczebność wynosi maksymalnie 2.5 tys.

(PAP)

DZIAŁKI budowlane (jezioro Tajno k.Rajgrodu) 12 zł/mkw. ☎0696-392-220, ☎0600-878-349.

EŁK, budynek mieszkalno- handlowy, centrum. Tel. 0604-151-704.

EŁK, mieszkanie dwupoziomowe. ☎(087)620-15-91.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane. Jeszcze 7% VAT, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GARAŻE, blaszaki, promocja do końca kwietnia 15% taniej. ☎0505-126-033.

GOSPODARSTWO lub dom i staw. ☎(086)476-02-89.

GRAJEWO Centrum działka (plan budowy) oraz dom (stan surowy). ☎0-609-440-490.

GRAJEWO, mieszkanie 48 mkw. 42.000 zł; Pisz, dom mieszkalno-użytkowy 385 mkw. 280.000 zł; Pisz, magazyn 330 mkw. 40.000 zł. ☎(087)423-29-62, www.mkn.com. pl

KAMIENICA handlowo-usługowa centrum. ☎0502-202-300.

LAS- okolice Suwałk. ☎0601-38-28-73.

MIESZKANIE 4-pokojowe, Rzymowskiego, 88 mkw. ☎0-501-722-712.

MIESZKANIE 54 mkw.: Białystok. ☎0604-461-540.

MIESZKANIE 57 mkw. ☎(086)216-36-26.

MIESZKANIE M2, Białystok. ☎0602-37-21-43.

MIESZKANIE M-3, parter, bezczynszowe, własnościowe w Miastkowie koło Łomży. ☎0605-54-54-24.

MIESZKANIE w kamienicy, bezczynszowe: 70 mkw., I piętro: Łomża, róg 3 Maja - Polowa, z udziałem placu. ☎(086)216-56-76.

MIESZKANIE, PILNIE, 48.3 mkw. 86.000. cena do uzgodnienia. tel. 0507-154-591, (85)661-39-97.

PILNIE! 2-pokojowe, Antoniukowska. ☎(085)652-53-77.

SPRZEDAM dom. ☎(086)475— 08-68.

SPRZEDAM działkę ze stawem nad Pisą. ☎(086)214-18-61.

SPRZEDAM- wydzierżawię budynek piętrowy 315 mkw, stan surowy, centrum Białegostoku, miejsca parkingowe. ☎(085)740-79-70.

ZIEMIĘ, okolice Białegostoku. ☎(085)741-93-38.

POSZUKUJĘ

FIRMA Handlowa, właściciel sieci sklepów obuwniczych poszukuje lokali do wynajęcia w centrum handlowym, powierzchni powyżej 100 mkw. Kontakt: ☎(086)473-77-97, kom. 0608-610-609.

FIRMA poszukuje lokalu biurowego w Suwałkach. ☎0600-947-038.

POSZUKUJĘ lokalu o powierzchni około 100 mkw. w dobrym punkcie - Sokółka, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Ełk. ☎0698-68-68-32.

WYNAJMĘ

AUGUSTÓW kawalerka przy porcie na lato. ☎(085)685-05-44.

DO wynajęcia kawalerka: centrum Warszawy. ☎(086)215-75-81.

LOKAL centrum Bielska, 50 mkw. ☎(085)730-55-65, ☎(085)730-75-26.

LOKAL do wynajęcia (180 mkw.): Łomża (salon samochodowy, sklep, hurtownię) duży parking. ☎0602-511-404.

WYDZIERŻAWIĘ ziemię. ☎0-506-735-794.

WYNAJMĘ mieszkanie. ☎(086)215-03-04.

NAUKA

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 05-4-211-182

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

***BELGIA**- soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA Sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA - wtorek, środa, niedziela vanem. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

DOMKI, pokoje, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

HAMBURG, Bremen - niedziela. ☎(086)219-10-65.

KOLONIE w Ustroniu Morskim, Gdańsku, Żegiestowie, Piwnicznej. BPUSB. ☎(085)654-24-52, 653-02-80 w.52.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

NIEMCY - wtorek - sobota. Powroty - środa - niedziela. Odbiór z domu. ☎0609-090-567.

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

OKĘCIE, Warszawa, codziennie, sprinter, ☎(085)663-56-24. ☎0602-697-881.

POLSKA - Włochy, inne, sprinter. ☎0-694-998-628.

PRZEWÓZ osób do Niemiec. ☎(086)218-64-94.

STANY Zjednoczone. ☎0-603-400-277.

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne - Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. - PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, tel. (085)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia wysokiej jakości (także w domu pacjenta). Esperal. Specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, NZOZ VIRTUS s.c. Upalna 88, Białystok. ☎(0-85)661-53-33 (9.00-19.00), 0-698-335-897 (24h).

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan - gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.



INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY

promocja!

raty 3x0%
oprocentowanie 0%
wpłata własna 0%
opłata 0%

dowóz gratis, 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy, hurt - detal

PUNKTY SPRZEDAŻY:
Białystok
- ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
- ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
- ul. Legionowa 9/1 lok. 148
- ul. Św. Rocha 10 lok. 12
- Siemiatycze, ul. Drohiczyńska 1
- Łomża, ul. Stary Rynek 3
- Suwałki, ul. Utrata 2C
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 108

www.simmtech.pl www.skleppc.pl

KUPON RABATOWY 5% dotyczy zestawów komputerowych

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0692-664-866.

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, LASEROTERAPIA JASKRY, CUKRZYCY. Św. Rocha 12A, Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady i zwolnienia lekarskie. ☎0-694-657-868.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

ZWIERZĘTA

HODOWLA Dejmon, szczenięta Amstaffa, owczarków niemieckich. ☎0-601-155-766.

KLACZ gniadą 2-letnią rasy wielkopolskiej -sprzedam. ☎(085)681-61-13, ☎0606-187-351.

KONIKI polskie, siodło - sprzedam. ☎(085)719-60-60.

KOZĘ z małym. ☎(085)730-25-75.

KUCYKI szetlandzkie, ułożone. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

LABRADORY czekoladowe i czarne -sprzedam. ☎(085)744-19-75, ☎0608-624-566.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

SPRZEDAM Yorki. ☎(087)427-33-34.

SPRZEDAM kozy. ☎(086)4721-224.

SPRZEDAM ratlerki pinczerki, Grajewo. ☎(086)273-87-81.

SPRZEDAM szczeniaka 6-tygodniowego SHIZ-TZU. ☎(086)473-50-74.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

YORKSHIRE TERIER, szczenięta. ☎0604-461-579.

BIZNES

BIZNESPLANY, inne ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl)

DŁUGI, odzysk -każdą wartość. Koszt 30% po wykonaniu. ☎0508-557-458.

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

LOMBARD, Żabia 18/1 -także niedziela. ☎744-52-12, 0609-229-150.

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata

Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Brańsk ul. Witosa 10 ☎737-62-49
Ełk ul. Piłsudskiego 25 B ☎0 604-27-27-27
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-26-41
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łapy Pl. Niepodległości 2 ☎715-73-73
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

D1023804qwbp

POŻYCZKI GOTÓWKOWE. 10000-50000. BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ. SPRAWDŹ. ☎(085)742-89-44, 742-92-42.

POŻYCZKI -solidnie, bezpiecznie. Również dla firm. ☎(086)4732-400.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

SPRZEDAM prasę do zniczy: ☎0693-44-73-99.

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0-501-128-587.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

LAS. ☎0-502-250-828.

LAS. ☎0502-368-651.

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-250-828.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

SPRZEDAM

10 jałówek -do zacielenia, 1.000 zł. ☎0694-580-616.

35 jałowic HF, wycielenia maj, czerwiec -"AGRISERWIS", tel. (052)321-61-55, 0606-330-324.

5 ha ziemi. ☎(085)681-31-98.

AGREGAT prądotwórczy. ☎(087)423-71-28.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000l, prasy, siewniki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

ALFA Laval zbiorniki od 600 do 4000l. Dowóz, montaż. ☎0-604-270-922.

BECZKI na szamba. ☎(087)423-71-28.

BECZKOWÓZ 3.500 ocynkowany, C-360 po kapitalnym remoncie, ☎0608-864-438.

BECZKOWÓZ produkcji polskiej pojemność 4000 l, lat 4. ☎(086)273-63-48.

BECZKOWOZY, agregaty uprawowe, sieczkarnie jednorzędowe, przyczepy, siewniki. ☎0606-11-40-07, (086)272-70-95.

BECZKOWOZY, paszowozy, materace, siewniki kukurydzy, zbożowe, sieczkarnie, kombajny, traktory, przyczepy sianokiszonki. ☎(086)2183-157, 0603-069-336.

BECZKOWOZY, przyczepy do kiszonki, ciągniki, siewniki, inne maszyny. ☎(086)218-53-52, ☎0501-545-878.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, kombajny, paszowóz. ☎0501-408-363.

BELE słoma, siano, z dowozem, okolice Czyżewa. ☎0607-750-743.

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

BIELENIE obór. ☎0-600-111-468.

C-385 sprzedam lub zamienię. ☎(086)271-66-87.

CIĄGNIK C-360 z turem, prasa belująca: Młynik 17, ☎(086)217-07-91, 217-07-15.

CIĄGNIK FENDT 611 (1982), 110 KM, kosiarka dyskowa. ☎0608-864-438.

CIĄGNIK Ursus C-360. ☎(086)273-21-99.

CIĄGNIKI IMPORTOWANE URSUS, ZETOR. MTZ. FERGUSON MF. PŁUGI „KWERLAND" ORAZ INNE. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI U-1634, U-914, U-912, C-385, C-360, C-330. Prasy, cykłopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

CYKLOP z koparki „Białoruś"; siewnik „Poznaniak", przyczepa do zbioru kiszonek z paszowozem „CLAAS"; baniak do mleka 800-litrowy. ☎(086)4721-423.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, przyczepy samozbierające, prasy, inne. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

GOSPODARSTWO (16 ha) Wierzbowo k.Grajewa. ☎(086)272-27-86.

HURTOWNIA oferuje ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, FOLIE, NAWOZY DOLISTNE -za gotówkę i na raty. Odsetki 0%. „RADOMIR": Czyżew Osada, ul. Nowa 6, ☎(086)275-52-37.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane hf 20 sztuk. ☎(052)327-00-54, ☎0608-686-667.

JAŁOWICE hodowlane, wysokocielne, krajowe i importowane. Sprzedaż w systemie ratalnym. PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁÓWKA hodowlana wycielenie czerwiec 2.000. ☎(0-85)716-86-49.

JAŁÓWKI cielne hodowlane. ☎0-694-613-113.

JAŁÓWKI hodowlane, krowa. ☎(085)650-15-48.

JAŁOWKI, krowy. ☎0608-864-438.

KOMBAJN Bizon, stan dobry. ☎(0-85)739-42-60.

KOMBAJN New Holland M133 z rozdrabniaczem. 13.500 zł. ☎0608-181-890.

KOPARKA kołowa ATLAS 1604, 1602. ☎0501-408-363.

KROWĘ z cielakiem. ☎(0-85)717-10-75.

KURKI Jaminy. ☎(0-87)641-30-77.

KURKI odchowane Ponizie. ☎(087)644-92-85.

KURKI odchowane- sprzedaż od 15.04. Malawicze, ☎(0-85)711-70-14, ☎675-58-08.

KURKI. ☎(087)64-49-280.

KWOTA mleczna - Mlekpol 8100 kg/50 gr. ☎(086)272-48-68.

KWOTĘ mleczną 19028 l/1 zł. ☎0600-505-051.

LOSZKI, knury hodowlane Elita. Wybitne parametry, wysoka zdrowotność, transport gratis. ☎(052)327-00-61, ☎0694-818-122.

NAWOZY krajowe i importowane. Możliwość transportu. ☎(086)472-08-07, ☎(086)217-70-14.

NOWE sklepy. Najniższe ceny! Czyżew, Zambrowska 1, ☎(086)275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎(086)275-91-40 (przeniesiony z Wspólnej 62). Środki ochrony roślin, nasiona traw, lucerny, koniczyny, sznurek, folie, pasze, części maszyn.

PRASA kostkująca Z-224. ☎(085)737-36-20.

PRASA Sipma Z-590/1 (2002). 29.000 zł. ☎0502-055-138.

PRASĘ Z-224 (1992) - 11.500 zł, wóz asenizacyjny polski 9000 l - 8000 zł. ☎0602-118-639.

PRASĘ Z-2241 stan dobry, dojarkę konwiową Alfa Laval. ☎(0-85)716-91-41.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące. Od 15.000 zł. ☎(085)650-19-14

PRZYCZEPA samozbierająca T084 Mirosławiec (1998). ☎(0-85)719-66-95.

PRZYCZEPY samozbierające, pługi zwykłe, obracane. Ruciane- Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.

PRZYCZEPY sianokiszonki, silos zbożowy 20 ton wewnętrzny. ☎(085)712-43-52.

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

SŁOMA w paczkach, pługi 2-skibowe, kombajn Anna. ☎(085)650-12-48.

SADZENIAKI ziemniaki. ☎(0-85)718-24-91.

SADZONKI truskawek wczesne i późne. ☎(0-85)721-94-18, ☎0-604-115-788.

SIECZKARNIA dwurzędowa samojezdna „Claas-Jaguar", jednorzędowa, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

SIEWNIK do kukurydzy, przyczepa sianokiszonki tandem Deutz, Fahr. ☎0-502-371-327.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k.Łomży, ☎(086)279-15-65.

SZAMBOWÓZ 2500 l - 3500 zł, kombajn „Anna" -7500 zł, wywrotkę D732, C-3603P, ☎(086)278-52-16.

TANIO kwotę mleczną na 13.000l. ☎(0-85)721-50-35.

TRZY krowy, kwotę mleczną, udziały Mlekpolu Grajewo. ☎(086)273-13-49.

U-914, z turem 5, do remontu; bele słomy, ☎0608-864-438.

WAŁY pierścieniowe zawieszane ciągane. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.

WYDZIERŻAWIĘ 1 ha łąki, Truskolasy-Lachy. ☎(0-86)476-42-16.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax (087)643-21-94.

WYPEŁNIANIE wniosków o przyznanie płatności obszarowych. ☎0602-783-424.

ZBIORNIK 600 l Alfa Laval. ☎(086)270-00-76.

ZBIORNIKI 600-3000, dojarnie przewodowe, hale udojowe sprowadzam. ☎0-604-270-922.

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.

ZETOR 10540 (1996) I właściciel, oryginał, lub zamienię Bizon 56. ☎0603-646-472.

ZETOR 12011, sprzedam lub zamienię. ☎(086)271-66-87.

ZETOR 7211 (1985), 25.000 zł. ☎0601-384-068.

ZETOR 7245 (1989), możliwość kredytu. ☎(087)567-90-03.

ZETOR 7245, 25.000 zł. ☎(0-85)675-50-79.

ZIEMNIAKI sadzeniaki „Irga". ☎(086)272-75-67.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olszynę: ☎(086)2172-213.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

HAFTY gobelinowe. ☎(087)610-00-63.

PAPIERÓWKĘ brzozową, ☎0602-344-428.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

SUKNIĘ ślubną 175 cm. ☎(0-85)722-82-97.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

SPRZEDAM

ŻYWOPŁOTY iglaste - największy wybór, od 5,00 zł. ☎0608-642-724.

ŁÓDŹ, przyczepę Niewiadów osobową. ☎0-601-836-149.

32 okna plastikowe do nowoczesnej obory, tanio. ☎(0-87)643-43-23.

AGREGAT prądu 44 KW. 12.000 zł. ☎0507-105-107.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

BRAMY garażowe uchylne, segmentowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.

CZARNOZIEM. ☎0-600-44-33-17.

IFA ADK70 (1987) lub zamienię na osobowy niemiecki. ☎(087)567-83-39.

OKNA DACHOWE, PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

PRAWIE nowy wózek inwalidzki na baterie.☎(086)216-49-77

RYBCZYZNA 1,5 ha, bezpośredni dostęp do jeziora. Tanio! ☎(086)272-17-06.

RZECZY używane, nowe -zachodnie. ☎(085)675-19-97.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

TOPOLE. ☎(085)722-85-77.

TUJE 0,9 m. 5,90,-. ☎0-502-872-868.

WAGA 2,5 t, piec komorowy PEK-0A, zbiornik ciśnieniowy 10 msześc., zbiorniki stalowe 2 msześc. ☎(0-85)651-34-84, ☎0-604-650-449.

WALIZKA -futerał na broń, aluminiowa, 2 zamki szyfrowe. ☎(087)643-46-90, ☎0501-703-125.

INNE

BEZPŁATNIE wydzierżawię kwotę mleczną. ☎(0-85)676-24-94, ☎0-600-402-907.

DOM dla emerytów. ☎(086)218-26-93, ☎0608-126-562.

GRAM marsze weselne na akordeonie. ☎(0-85)675-44-02.

ODDAM eternit. ☎(085)718-33-18 po 16.

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168, ☎0018474142214.

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA. ☎0507-628-847, (085)652-44-17.

ZIEMIĘ, żwir, piasek z wykopu, Suwałki- przyjmę. ☎0601-717-881.

HYDRAULIKA

HYDRAULIK - remonty, przeróbki, konserwacja kuchenek gazowych k.Grajewa. ☎(086)273-16-09, 0606-342-359.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

PODAJNIKI ślimakowe. ☎0-606-200-529.

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze - Stawiski. ☎(086)278-51-84.

KSEROKOPIARKI. ☎0-888-198-934.

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

RĘBAKI do gałęzi, drewna. ☎0696-068-889.

SPRZEDAM - koparka „Hanomag", ładowarka czołowa „John Deere", ładowarka „Hatra". ☎0606-11-40-07, (086)272-70-95.

SPRZEDAM sprawny agregat prądotwórczy 20KW 230/380V diesel. ☎(086)272-84-70 wieczorem.

WCIĄGARKA budowlana, bez silnika, 500 zł. ☎(086)272-16-53.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI: 85/30 mm, dł. 310, 250,180 mm, 15 msześc. ☎(0-87)568-57-53.

OKNA, drzwi: plstikowe, drewniane- nowe, używane import z Niemiec. Największy wybór! ☎0608-61-22-39.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych. ☎(0-85)732-25-77.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BETON komórkowy (siporeks) z dostawą i rozładunkiem u klienta. Rozładunki wózkiem widłowym. ☎(0-85)653-98-90, 0505-046-584.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

BUDOWY domów, obór, udojni. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

BUDOWY, remonty mieszkań, modernizacje obór, docieplenia. Augustów, okolice, ☎(087)643-12-84.

DOCIEPLENIA, Białystok i okolice. ☎0507-765-084.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DOMY drewniane mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, 0606-133-334.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GLAZURA, malowanie, remonty kompleksowe, stany surowe. ☎0607-248-030.

KOMINKI- profesjonalnie. ☎(087)516-37-58.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

OGRODZENIA, mury, klinkier, stany surowe - VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07.

PANELE, glazura, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-85)868-36-09.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

INDECO SZAFY • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE RABATY MEBLE KUCHENNE Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty IMEX www.imex.bialystok.pl Warszawska 13, tel. 743-57-52 Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90 Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

POSADZKI betonowe: „MIXBET", ☎0503-00-99-85.

REMONTOWO-BUDOWLANE, faktury VAT. ☎0-508-131-482.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY od A do Z. ☎(0-85)719-48-46 po 19.

REMONTY, glazura, szpachlowanie. ☎(087)565-50-35.

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

UKŁADANIE schodów, parkietów, paneli. ☎(0-85)685-81-14, 0698-057-365.

USŁUGI tartaczne u klienta. Długość cięcia: 12 m. Konarzyce, ul. Lipowa 12, ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.

WYKAŃCZANIE wnętrz, domów, mieszkań. ☎0509-510-801.

WYKONUJĘ docieplenia budynków. ☎(0-85)716-00-68.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, domofony, elektroniczne wizjery, elektryk. ☎(0-85)743-66-56.

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

ELEKTROINSTALACJE. ☎0609-735-308.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

INSTALACJE antenowe i inne. ☎0501-515-090.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, kuchnie, szafy, nietypowe zabudowy, Suwałki. ☎0692-839-282.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

SZAFY, przedpokoje i inne zabudowy typu Komandor, profesjonalne wykonanie, niskie ceny. ☎0888-032-805.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. ☎(085)661-44-45.

CENTRUM POGRZEBOWE JACEK KOMARNICKI TEL. 744 74 53 Białystok, ul. Wojskowa 3 - wjazd od ul. Waszyngtona - bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

A.J. Matowiccy DOM POGRZEBOWY ul. Żabia 11 tel. 65-24-911, 65-15-848 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH * kredytowanie kosztów pogrzebu * przewóz w kraju i za granicą * trumny - 35 wzorów * garderoba, znicze * klimatyzowane kaplice pogrzebowe * kwiaciarnia - całodobowo Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów ul. Ciołkowskiego 4 tel./fax 743-46-11, 0603 381-134 usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą. Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO Z MONTAŻEM. MIG. UL. ELEWATORSKA 29A. ☎(085)662-67-67. EŁK. ☎(087)610-44-29. ŁOMŻA, ☎(086)216-90-50.

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

STAREM - żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

WYNAJMĘ samochód ciężarowy, ciągnik siodłowy Tatra. ☎0504-274-925.

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

INNE

ŁÓDKI drewniane na zamówienie, 600 zł. ☎(0-87)568-71-46.

FRYZJERKA domowa: ☎0696-155-563.

KOMPUTERY - naprawa, tanio, „wolne oprogramowanie". ☎0603-228-241.

KOPANIE stawów. ☎0501-344-607.

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

NAGROBKI. Szukajtys Robert, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)653-25-53, ☎0-502-969-061.

NAGROBKI GRANITOWE - RÓŻNE WZORY I KOLORY CENY PRODUCENTA , PODWÓJNE JUŻ OD 5500 zł, tel. 0601-924-904 , 0607-497-951.

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0696-645-542, (0-86)476-45-92.

WYPEŁNIĘ wniosek o dopłaty dla rolników. ☎0608-386-366, Białystok.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ SOLIDNIE. ☎(0-85)718-69-94, 0505-333-309.

ZESPÓŁ IMPULS. ☎0-609-522-532.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

VIDEO

ARANŻACJE na MD, 4 zł/szt. ☎0505-408-304.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000061101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancja

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

BUDOWNICTWO - zatrudnię. ☎0-691-077-909.

POMOCNIKA na budowę. ☎(0-85)675-50-79.

ZATRUDNIĘ do masarni w Suwałkach solidnego elektromechanika z doświadczeniem do konserwacji maszyn i urządzeń. ☎(087)566-55-56.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FIAT 126p (1989) 1.100 zł. ☎(085)710-83-47.

FORD ESCORT 1.8D KOMBI (1993), STAN IDEALNY, 12.000. ☎0606-314-441.

INNE

SPRZEDAM TACHOGRAFY NAJTANIEJ W REGIONIE. ☎(085)663-19-69.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

20 ha użytków rolnych, Czerwonka gm. Stare Juchy. ☎(087)619-43-28.

DOM na zamówienie. ☎0501-613-052.

DZIAŁKA 1 h przy Jeziorze Rajgrodzkim. ☎0606-809-002.

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 900 mkw. w Bielsku Podlaskim. ☎(085)730-81-21, ☎0698-647-135.

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem Szelment Mały. ☎0609-957-703.

EŁK, lokal handlowy 46 mkw. ☎0606-809-002.

MIESZKANIE, PILNIE, 48.3 mkw. 86.000. cena do uzgodnienia. tel: 0507-154-591, (85)661-39-97.

POSZUKUJĘ

LOKALU handlowego minimum 100 mkw. - Bielsk Podlaski. ☎0607-868-474.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal handlowy, 40 mkw., Suwałki, Minkiewicza. ☎(087)567-21-23, ☎0609-510-233.

STANCJE

SAMODZIELNE dziewczynom. ☎(085)741-06-60.

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. ☎(085)652-59-87, ☎0602-495-987.

BIZNES

ODZYSKIWANIE długów - Grupa Extor, ☎(085)732-47-55, ☎(085)732-61-13, www.extor.pl, profesjonalne, 15 lat doświadczenia.

RÓŻNE KREDYTY, NAJNIŻSZY % - bez poręczenia, także rolnikom! Jeśli masz kredyt/y - zmień na TAŃSZY! Dowóz klienta samochodem NA NASZ KOSZT! ☎(085)744-58-42, ☎502-096322.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK C-360 z rotacyjną, pług 3-skibowy, grubościówkę jednostronną wielofunkcyjną, młyn zbożowy. ☎0692-54-36-68.

JAŁÓWKI wysoko cielne HF. ☎0606-809-002.

PRZETRZĄSACZO-zgrabiarkę 7 fabryczną, przyczepę samozbierającą T-010/1. ☎(086)476-08-88.

SIEWNIK do kukurydzy pneumatyczny Monousen, sprawdzony wysiew. ☎(086)275-56-33.

WAŁY pierścieniowe posiewne, różne. ☎(086)275-56-33.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DĄB w belach 4-letni 10 M. ☎0606-809-002.

KOSIARKA samobieżna Forschritt, silnik do remontu. ☎0606-809-002.

INNE

PASJONATOM gier liczbowych pomogę w samodzielnym układaniu systemu. Wyślij kop. ze znaczkiem. Myszkowski Dariusz, Polna 11, 16-503 Krasnopol z dop. „System".

ZESPÓŁ poszukuje klawiszowca z instrumentem. ☎(0-85)653-26-92, ☎0-605-570-309.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

WYKAŃCZANIE wnętrz, domów, mieszkań + ściany k-gipsowe, sufity podwieszane. ☎(087)565-63-43.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Hurtownia Spożywcza Mariola — Cosmetics

III Łomżyńskie Targi Konsumpcyjne

PHU "Mariola" Sp. z o.o. - dystrybutor art. spożywczych, wraz z firmą "Cosmetics" dystrybutorem art. chemii gospodarczej i kosmetyków organizuje już po raz trzeci targi dla swoich klientów z regionu północno-wschodniej Polski.

Targi odbędą się 28 maja 2004 r. w Nowogrodzie k/Łomży, w hotelu "Zbyszko" - położonym pośród łąk nad Narwią. Przestrzeń wokół hotelu będzie miejscem przeznaczonym dla wystawców. Na targi przybędzie ponad 2000 naszych klientów. Spotkają się oni z przedstawicielami kilkudziesięciu renomowanych firm - producentów z branży spożywczej, chemicznej i kosmetycznej. Targi będą miały unikalny charakter spotkania biznesowego połączonego z "majówką" i piknikiem.

Nasi klienci to głównie właściciele i kierownicy sklepów, a więc ludzie prowadzący małe i średnie firmy. Z pewnością zainteresują się ofertą z innych branż.

Przygotowujemy dodatkowe atrakcje, jak konkursy i loterie, zaprosimy też gości specjalnych, osoby znane z ogólnopolskiej prasy i telewizji. Na targach będzie obecne radio, telewizja, prasa. Obszerne relacje z imprezy ukażą się we wszystkich lokalnych mediach.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do wzięcia udziału w targach. W sprawie uczestnictwa w targach proszę kontaktować się z Cezarym Czarnowskim, tel. 086/218 03 93 lub 501 66 47 25.

D146504glbl

Prokuratura Okręgowa w Łomży ogłasza przetarg nieograniczony do 60.000 EURO na roboty remontowe budynku Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa 11a.

SIWZ do odebrania w Prokuraturze Okręgowej w Łomży, ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 216-52-11, w. 111 lub 0604-422-690; osoba upoważniona do kontaktu z oferentami - Wojciech Kluczek.

Termin składania ofert upływa 14.05.2004 o godz. 10.00, pok. 111.

Termin otwarcia ofert: 14.05.2004 r. godz. 10.15, w siedzibie zamawiającego.

Wadium wynosi 5000 PLN. Koszt SIWZ - 20 PLN.

M146604glbl

Społem PSS w Zambrowie poszukuje kandydata na członka Zarządu ds. handlu. Wymagania: wykształcenie wyższe, min. 7 lat stażu pracy, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym. Dobrze widziane doświadczenie w handlu. Oferty: życiorys i list motywacyjny należy przesłać do dnia 15.05.2004 r. do biura spółdzielni przy ul. Podedwornego 5, pok. nr 5 z dopiskiem "Zarząd".

M1146204gwbo

Zakład Energetyczny Białystok SA uprzejmie informuje, że w związku z uruchomieniem nowego systemu informatycznego, rozliczającego należności za energię elektryczną, **w dniach 4.-7.05.2004 r.** Rejony Energetyczne: Łomża, Augustów, Wysokie Mazowieckie i Suwałki będą pracowały w ograniczonym zakresie. Za powstałe utrudnienia przepraszamy.

M1231604gwbo

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE	KRAKÓW
LUBLIN	WROCŁAW
POZNAŃ	SZCZECIN
GDAŃSK	ŁÓDŹ
KIELCE	WARSZAWA

94-77

Informacja Gospodarcza

www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

D1231004gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

WACŁAWOWI OLSZEWSKIEMU
Burmistrzowi Miasta Olecko

składa
Janusz Kazimierz Krzyżewski
Marszałek Województwa Podlaskiego

BIAL B.PODL LOM SUW

Białostoccy tancerze wyróżnieni!

Ciepłe uda

BIAŁYSTOK. Białostoccy tancerze po raz kolejny triumfowali na ogólnopolskich przeglądach i konkursach. Grupa „Przejściowa" zdobyła I nagrodę w Koninie, zaś Teatr Tańca „Projekt" został nagrodzony w Tychach.

– Na pewno, kiedy pierwszy raz dostaje się nagrodę, to jest fajnie. Jednak za każdym razem, kiedy występujemy, odczuwamy pewien niepokój, a potem ogromną satysfakcję z nagrody – mówi Karolina Garbacik, choreograf i tancerka.

Grupa „Przejściowa" wystąpiła na Ogólnopolskich Konfrontacjach Tańca Współczesnego w Koninie ze swoim najnowszym spektaklem, zatytułowanym „Ciepłe uda". Jego białostocka premiera odbędzie się 27 maja, w Młodzieżowym Domu Kultury, podczas Wiosny Artystycznej. Bohaterkami spektaklu są kobiety – młode, niezależne, nie obciążone jeszcze trudami „dorosłości", beztrosko korzystające z uroków życia.



Teatr Tańca „Projekt" w spektaklu „Później" FOT. Ł. PUDEŁKO

Teatr Tańca „Projekt" po raz kolejny wystąpił na Spotkaniach Teatralnych w Tychach, imprezie organizowanej od ponad trzydziestu lat. Zaprezentował spektakl zatytułowany „Później", pokazywany już wcześniej w Białymstoku. Tym razem zespół zdobył w Tychach nagrodę za „czytelność myśli choreograficznej". Jurorzy bardzo chwalili także muzykę do tego spektaklu, opracowaną przez formację JUDY 4. Tancerze „Projektu" szykują się już do następnych wojaży – pod koniec maja zaprezentują się na Festiwalu Teatrów Tańca w Pile. **(ada)**

XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2004"

Pieśń, która łączy

REGION. Śpiew cerkiewny jest szczególnym znakiem miłości, jedności, pojednania i doskonale wyraża ideę oraz charakter Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Jego główną wartością jest bowiem to, że łączy on i jednoczy ludzi różnych wyznań, kultur, narodowości.

Śpiew cerkiewny jest przede wszystkim szczególnym połączeniem tekstu i muzyki. Artyzm i emocje odgrywają tu tak samo istotną rolę, jak modlitwa, której przecież pieśń ta służy. Stanowi też jedyny w swoim rodzaju pomost pomiędzy przeszłością i współczesnością. Można tu bowiem usłyszeć słowa i melodie wykonywane od setek lat wciąż tak samo. Obok pieśni tradycyjnych, opartych na tekście i melodii języka cerkiewno-słowiańskiego, pojawiają się też utwory, będące swoistą stylizacją muzyki cerkiewnej.

Mimo że pieśni te mają przede wszystkim charakter sakralny, coraz częściej włączają je do swojego repertuaru chóry świeckie. Takie wykonania stanowią od lat ważny element festiwalu. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej jest także miejscem, w którym spotykają się wykonawcy i miłośnicy muzyki cerkiewnej z Polski, Europy i świata. W ten sposób we wspólnej pieśni łączą się odmienne tradycje, języki, narodowości.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej odbędzie się w dniach 25-30 maja w Białymstoku. Wszelkie informacje na temat imprezy ukazywać się będą na bieżąco na łamach „Gazety Współczesnej". **(ada)**

We wtorek zaczynają się „Juwenalia 2004"

Powrót Gigantów

BIAŁYSTOK. Legendy polskiej sceny rockowej „Dżem" i „Oddział Zamknięty" będą główną atrakcją programu głównego tegorocznych Juwenaliów. Z tego tez względu impreza nosi w tym roku nazwę „Powrót Gigantów". Patronat nad nią sprawuje „Gazeta Współczesna".

Pierwsze atrakcje tegorocznych Juwenaliów zaplanowano już na wtorek, 5 maja. Jednak najważniejsza część imprezy rozpocznie się 6 maja. Tego dnia studenci odbiorą od prezydenta klucze od miasta i rozpoczną wielkie świętowanie. Po południu białostoccy żacy, pod wodzą artystów Teatru „Makata", przejdą spod akademików na ul. Krakowskiej do miejskiego amfiteatru, gdzie odbędzie się koncert „Dżemu". Następnego dnia, w piątek, w amfiteatrze zagra „Oddział Zamknięty". W sobotę odbędą się tu „Zielone Rechoty", czyli ogólnopolski przegląd kabaretowy, połączony z akcją charytatywną „Wyprawka dla żaka" oraz festynem rodzinnym. Na koniec zaplanowano występ gwiazdy, kabaretu „NieMy".

Obok programu głównego, zaplanowano także mnóstwo imprez towarzyszących: konferencja naukowa, zawody parasportowe, warsztaty teatralne, dysko- i rockoteki, koncerty w białostockich klubach. Szczegółowy program imprezy już od wtorku na łamach „Gazety Współczesnej". **(ada)**

REKLAMA

SPONSORZY:

ASTWA RPM PZU Contex

SPONSOR ODDZIAŁU ZAMKNIĘTEGO

SPONSOR ZŁOTY

ŻUBR

SPONSOR STRATEGICZNY: KOMPANIA PIWOWARSKA PRODUCENT PIWA MARKI ŻUBR

PATRONI MEDIALNI:

maximmus Współczesna TVP 3 BIAŁYSTOK BPOD FM

D1232004gwbo

Wybieramy najbardziej lubianego nauczyciela regionu

Szukamy Belfra 2004 Roku!

O zaszczytny tytuł Belfra 2004 konkurują nauczyciele nominowani do udziału w plebiscycie przez swoich uczniów.

Zwycięzca wygra dla szkoły, w której uczy, komputerowy zestaw multimedialny. Wśród osób biorących udział w głosowaniu rozlosujemy nagrody.

Głosować można do 15 maja. W tym czasie na łamach „Współczesnej" zamieszczamy kupon plebiscytowy, za pomocą którego można oddać głos na wybranego pedagoga. Kupon należy przynieść do redakcji lub wysłać pocztą. Głosować można również wysyłając SMS-a na numer 7240, w treści wpisując kod kandydata (np. belfer 51).

Przypominamy nauczycielom, którzy dotychczas jeszcze nie przysłali swojego zdjęcia, żeby jak najszybciej to zrobili. Adres e-mailowy to: m.chetnicka@współczesna.pl, pocztowy: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem BELFER.

Kupony do głosowania są ważne przez trzy dni od emisji. W przypadku przesyłania pocztą, liczy się data stempla pocztowego. Prosimy nie nadsyłać kuponów bez dat – nie są już brane pod uwagę. **(mb, cuba)**

Nauczyciele zgłoszeni do plebiscytu:

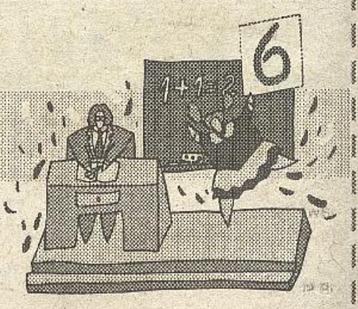
1. (484 pkt) Małgorzata Kamińska-Pliszka, nauczycielka j. polskiego, Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 30)
2. (397 pkt) Tadeusz Pruszyński, nauczyciel j. polskiego, VII LO w Białymstoku (belfer 01)
3. (385 pkt) Cezary Tkacz, nauczyciel matematyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 12)
4. (385 pkt) Ewa Tyczkowska, nauczycielka przedmiotów ekonomicznych, Zespół Szkół nr 6 w Suwałkach (belfer 37)
5. (260 pkt) Elżbieta Kołodko, nauczycielka historii i WoS, Zespół Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku (belfer 16)
6. (255 pkt) Marek Paliwoda, nauczyciel historii, Publiczne Gimnazjum w Prostkach (belfer 14)
7. (207 pkt) Bożena Kosobudzka, nauczycielka fizyki, Zespół Szkół w Szumowie (belfer 15)
8. (203 pkt) Małgorzata Grabowska, nauczycielka historii, IV LO w Białymstoku (belfer 29)
9. (195 pkt) Mariusz Sawicki, nauczyciel matematyki, Publiczne Gimnazjum w Choroszczy (belfer 11)
10. (149 pkt) Mikołaj Turkowicz, nauczyciel podstaw przedsiębiorczości, Zespół Szkół nr 4 w Bielsku Podlaskim (belfer 05)
11. (149 pkt) Irena Ramotowska, nauczycielka matematyki, II LO w Łomży (belfer 06)
12. (147 pkt) Maria Dąbrowska, nauczycielka WF, Zespół Szkół Samorządowych w Nowogrodzie (belfer 40)
13. (145 pkt) Krystyna Malinowska, nauczycielka geografii, II LO w Białymstoku (belfer 22)
14. (129 pkt) Stanisław Grabowski, nauczyciel fizyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 18)
15. (104 pkt) Wioletta Zawadzka, nauczycielka j. polskiego, I LO w Białymstoku (belfer 13)
16. (66 pkt) Regina Rudnicka, nauczycielka j. rosyjskiego, SP nr 5 w Zambrowie (belfer 47)
17. (62 pkt) Anna Niegierewicz, nauczycielka historii, GP nr 2 w Bielsku Podlaskim (belfer 21)
18. (56 pkt) Grażyna Kozikowska, nauczycielka j. angielskiego, Zespół Szkół nr 1 w Grajewie (belfer 10)
19. (52 pkt) Alicja Dąbrowska, nauczycielka matematyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem (belfer 17)
20. (51 pkt) Marek Zborowski-Weychman, nauczyciel muzyki i informatyki, SP nr 6 w Suwałkach (belfer 09)
21. (43 pkt) Rafał Burakowski, nauczyciel WF, SP nr 1 w Siemiatyczach (belfer 43)
22. (39 pkt) Wioletta Kurzawa, nauczycielka j. polskiego, II LO w Białymstoku (belfer 20)
23. (38 pkt) Luiza Śliwińska, nauczycielka j. angielskiego, Gimnazjum w Stawiskach (belfer 24)
24. (38 pkt) Beata Michalska, nauczycielka historii, Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku (belfer 38)
25. (34 pkt) Kazimierz Korzep, nauczyciel matematyki, SP nr 1 w Kolnie (belfer 48)
26. (33 pkt) Ewa Woźniak-Droździewicz, nauczycielka j. niemieckiego, X LO w Białymstoku (belfer 34)
27. (30 pkt) Anna Rogowska, nauczycielka przedmiotów zawodowych, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Białymstoku (belfer 46)
28. (25 pkt) Ewa Kiersnowska, nauczycielka matematyki, Publiczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku (belfer 42)
29. (24 pkt) Izabella Cybulska, nauczycielka informatyki, Zespół Szkół nr 5 w Ostrołęce (belfer 28)
30. (23 pkt) Zenon Borawski, nauczyciel historii i geografii, Zespół Szkół Drzewnych nr 9 w Łomży (belfer 02)
31. (17 pkt) Mieczysław Sitkowski, nauczyciel informatyki, SP nr 34 w Białymstoku (belfer 33)
32. (16 pkt) Urszula Samul, nauczycielka j. polskiego, SP nr 1 w Kolnie (belfer 49)
33. (15 pkt) Agnieszka Mendelsberg, nauczycielka WF, II LO w Białymstoku (belfer 04)
34. (15 pkt) Agnieszka Balcer-Romanowska nauczycielka fizyki, Zespół Szkół nr 3 w Suwałkach (belfer 36)
35. (15 pkt) Marta Hoffmann, nauczycielka j. niemieckiego, I LO w Ełku (belfer 45)
36. (13 pkt) Joanna Kościuch, nauczycielka j. angielskiego, SP nr 6 w Augustowie (belfer 23)
37. (12 pkt) Cezary Łaski, nauczyciel WF, Publiczne Gimnazjum nr 5 w Białymstoku (belfer 41)
38. (11 pkt) Wojciech Boczkowski, nauczyciel WF, Zespół Szkół Rolniczych w Rudce (belfer 26)
39. (10 pkt) Bożena Idźkowska, nauczycielka chemii, II LO w Białymstoku (belfer 03)
40. (10 pkt) Jan Kamiński, nauczyciel j. polskiego, Społeczne LO w Białymstoku (belfer 25)
41. (9 pkt) Joanna Jaroszuk, nauczycielka matematyki, II LO w Białymstoku (belfer 08)
42. (8 pkt) Jerzy Misijuk, nauczyciel matematyki, VI LO w Białymstoku (belfer 35)
43. (7 pkt) Lech Kojro, nauczyciel matematyki, II LO w Białymstoku (belfer 07)
44. (7 pkt) Maria Jolanta Rogalska, nauczycielka j. polskiego, IV LO w Białymstoku (belfer 27)
45. (7 pkt) Tomasz Kulhawik, nauczyciel WF, Szkoła Podstawowa nr 34 w Białymstoku (belfer 31)
46. (5 pkt) Agnieszka Jaszkowska, nauczycielka j. polskiego, SP w Nowej Wsi Ełckiej (belfer 44),
47. (2 pkt) Lilla Jakubowska, nauczycielka j. polskiego, ZS nr 6 w Suwałkach (belfer 50)
48. (1 pkt) Sławomir Obrycki, nauczyciel informatyki i WF, SP w Rydzewie (belfer 19)
49. (1 pkt) Ewa Łapińska, nauczycielka j. polskiego, Społeczna SP nr 4 w Białymstoku (belfer 32)
50. (1 pkt) Cecylia Mroziewska, nauczycielka nauczania zintegrowanego, SP w Rydzewie (belfer 39)

(mc)

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

BELFER ROKU

GAZETA współczesna 2004



KOD KANDYDATA

Imię I nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Belfer" w terminie do dnia 15 maja 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

GŁOSOWANIE SMS-em: Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. **belfer 038**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Belfer Roku 2004".

.....(data, podpis)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

30.04.2004 r.

BIA SUW ŁOM BPOD

jk

Białostoccy aktorzy zagrają dla londyńskiej Polonii, a wcześniej – dla czytelników „Gazety Współczesnej"

Kolacja na wyspach

BIAŁYSTOK. Na gościnne występy do stolicy Wielkiej Brytanii wybierają się na początku czerwca aktorzy Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku. Dla tamtejszej Polonii zagrają oni „Kolację na cztery ręce". Zdaniem dyrektora białostockiego teatru, jest to szansa na nawiązanie szerszej współpracy.

Bach i Haendel żyli i tworzyli w tym samym okresie. Obaj byli twórcami znanymi i cenionymi. Mimo to, nie spotkali się nigdy. Dopiero wiele lat później Paul Barz do takiego spotkania doprowadził – w swoim dramacie „Kolacja na cztery ręce". Kolacja mistrzów przeradza się w starcie dwóch gigantów, dwóch niezwykłych osobowości, artystów największego formatu. W Białymstoku spektakl wyreżyserowała Ewa Marcinkówna. Jego premiera miała miejsce pod koniec stycznia. W rolę Jana Sebastiana Bacha wcielił się Piotr Dąbrowski, Jerzego Fryderyka Haendla gra Tadeusz Sokołowski, zaś Jana Krzysztofa Schmitda Franciszek Utko. Już w pierwszych dniach czerwca spektakl ten będą mogli zobaczyć widzowie w Londynie. Zespół jedzie tam na zaproszenie Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego.



„Kolacja na cztery ręce" pojedzie do Londynu

FOT. A. ZGIET

– To dla nas wielkie wyróżnienie, gdyż po raz pierwszy ośrodek ten zaprasza do siebie teatry spoza Warszawy. Jest to również wielka szansa dla nas. Liczę na to, że „Kolacja" będzie początkiem dalszej współpracy z tym ośrodkiem – mówi Piotr Dąbrowski, dyrektor teatru.

Być może na Londynie zagraniczne wojaże Dramatycznego się nie zakończą. Prowadzone są bowiem rozmowy z Teatrem Dramatycznym w Grodnie. Niewykluczone, że już wkrótce nasi artyści pojadą na Białoruś, natomiast w Białymstoku będziemy gościć jakiś spektakl zza wschodniej granicy. Jak poinformował nas dyrektor, ta współpraca zaowocować może także współpracą z teatrem z Petersburga.

Zanim jednak „Kolacja" pojedzie do Londynu, będzie ją można zobaczyć w Białymstoku – na małej scenie Dramatycznego w piątek, 30 kwietnia, o godz. 19.00. Bilety można kupić w kasie teatru. Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy dwa podwójne zaproszenia na „Kolację na cztery ręce". Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 10.30, tel. 748-74-66. **(ada)**

Wystawa w Galerii „Arsenał"

Pamięci Kuzyszyna

BIAŁYSTOK. W Galerii „Arsenał" w piątek zostanie otwarta wystawa „Ryszard Kuzyszyn 1927 -2004", poświęcona twórczości zmarłego w tym roku artysty. Wernisaż rozpocznie się o godz. 18.00, wystawa będzie czynna do 16 maja.

Ryszard Kuzyszyn urodził się w Sanoku. Studiował scenografię na Wydziale Filmowym w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Studia kontynuował na krakowskiej ASP. Na początku lat 60-tych przeniósł się do Białegostoku. Współpracował z Teatrem Dramatycznym, w którym wykonał scenografię do prawie 90 przedstawień. Współpracował także z wieloma teatrami w kraju. Brał także udział w plenerach i wystawach malarskich. Perfekcjonista, rzemieślnik, jakich dziś jest już mało – tak określali go współpracownicy, aktorzy i reżyserzy, z którymi współpracował. Za swoją działalność został w 2001 r. uhonorowany Nagrodą Artystyczną Prezydenta Miasta Białegostoku. To tylko jedna z licznych nagród, jakie zdobył w ciągu wielu lat pracy zawodowej. Jego prace, powstające na przestrzeni całego życia, można będzie zobaczyć w „Arsenale". **(ada)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. „Divertimento stomatologiczne" to tytuł najnowszego spektaklu białostockiego Teatru „Mandragora", którego premiera odbędzie się w najbliższy wtorek w „Sali Żółtej" Klubu „Zenit" w Białymstoku. Spektakl powstał w oparciu o teksty i piosenki Jeremiego Przybory oraz Jerzego Wasowskiego. Scenariusz i reżyseria Antonina Sokołowska. Początek o godz. 19.00. Wstęp wolny. **(ada)**

▮ Lekkie, dynamiczne i zabawne są „Śluby panieńskie" Aleksandra Fredry w inscenizacji Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina. Spektakl wyreżyserował Jan Machulski. W Białymstoku, w Teatrze Dramatycznym, „Śluby" będzie można zobaczyć 5 maja o godz. 19.00 i 6 maja o godz. 9.00 i 12.00. Bilety można kupić w kasie teatru. **(ada)**

▮ Wystawy, konkursy i rozmaite atrakcje czekają osoby, które odwiedzą Muzeum Wojska w najbliższą niedzielę, 2 maja. O godz. 10 rozpoczną się „Pogaduszki przy piecu" – spotkanie z Januszem Koronkiewiczem, na którym zaprezentowane zostaną podlaskie legendy, baśnie i opowiadania. O godz. 12 zostanie otwarta wystawa czasowa „Białego Orła Bóg odmładza, co dzień gorniejsza jego władza". Na wystawie okolicznościowej pokazane zostaną zamki, dwory i pałace Podlasia. Odbędą się też „Majowe spotkania z historią". Najmłodsi będą mogli wziąć udział w zajęciach pt. „Muzeum bez tajemnic", w konkursie plastycznym „Zabytki Podlasia" oraz obejrzeć „Majową wideotekę". **(mb)**

▮ W piątkowy wieczór w klubie „Cabaret" w Białymstoku wystąpi zespół „Modern Groove". Początek koncertu o godz. 20.30. Natomiast w niedzielę, 2 maja, zagra „Piotr Dąbrowski Band" Koncert rozpocznie się o godz. 20.30. Na obie imprezy wstęp wolny. **(ada)**

Rozdajemy zaproszenia do Filharmonii Białostockiej!

Falująca muzyka

Znakomita pianistka Valentina Igoshina i jeden z najlepszych dyrygentów swojego pokolenia – Jose Maria Florencio Jr. uświetnią kolejny koncert z okazji 50-lecia Filharmonii Białostockiej, w piątek, 30 kwietnia, o godz. 19. W programie: Mieczysław Karłowicz – Poemat „Powracające fale" op. 9, Sergiusz Rachmaninow – Rapsodia na tematy Paganiniego c-moll op. 43, Claude Debussy – Morze.

Jose Maria Florencio, naturalizowany w Polsce muzyk rodem z Brazylii, dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Poznańskiej, współpracuje z Teatrem Wielkim, Filharmonią Narodową w Warszawie i innymi zespołami w kraju oraz najlepszymi orkiestrami na świecie.

Valentina Igoshina, absolwentka Konserwatorium Moskiewskiego im. Piotra Czajkowskiego, w 1993 roku wygrała międzynarodowy konkurs młodych pianistów „Artur Rubinstein in memoriam" w Bydgoszczy, a następnie zdobywała inne laury. Koncertuje ze znakomitymi orkiestrami na całym świecie, jej płyta z utworami Chopina i Rachmaninowa otrzymała nagrodę Real Sond 2001.

Bilety na koncert można nabyć w kasie Filharmonii, natomiast dla naszych Czytelników mamy bezpłatne zaproszenia. Otrzymają je dwie pierwsze osoby, które zadzwonią w piątek o godz. 12 pod nr tel. 748-74-65 i odpowiedzą na pytanie: jaki jubileusz obchodzi Filharmonia Białostocka? **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Okno na Parlament" (Duża scena), godz. 18.00, „Absurdalizm socrealistyczny" (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.30, niedziela „Okno na Parlament" (Duża scena), godz. 17.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 20.00, poniedziałek „Absurdalizm socrealistyczny" (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Pinokio", godz. 9.00, sobota „Pinokio", godz. 11.00, niedziela „Pinokio", godz. 11.00, poniedziałek „Pinokio", godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, Jose Maria Florencio Jr. – dyrygent, Valentina Igoshina – fortepian. W programie: M. Karłowicz – Poemat „Powracające fale" op. 9, S. Rachmaninow – Rapsodia na temat Paganiniego c-moll op. 43, C. Debussy – Morze.

MUZEA GALERIE WYSTAWY

BIAŁYSTOK. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53). Wystawy czasowe: Jury Jakowienka – grafika, Georgi Andreev – nowe prace, Ryszard Kuzyszyn – wystawa monograficzna (otwarcie 30 kwietnia godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Henryk Wilk. Rysunki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Prezydent i jego miasto" (Seweryn Nowakowski), Archeologia na „gazie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Białego Orła Bóg odmładza, co dzień gorniejsza jego władza..." (otwarcie 2 maja godz. 12).

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno gnącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: „Spotkania z przyrodą" – fotografie Roberta Panka.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: poplenerowa „Mikołajki 2003".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Malarze zakładowi" – jubileuszowa Zakładu Malarstwa Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Malarstwo, monotypia, rzeźby Jana Kuźmickiego, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

GALERIE BIAŁOSTOCKIEGO OŚRODKA KULTURY. „FAMA", ul. Legionowa 5 – „Inny świat – szkło", fotografie Władysława Gniewkowskiego, czynna w godz. otwarcia kawiarni.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN. Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój baburi". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI. Ratusz ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy.

(a)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Gołański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl

ZA TYDZIEŃ

Monster

BIAŁYSTOK „Syrena". „Monster" to wstrząsająca prawdziwa historia Aileen Wuornos, prostytutki skazanej na śmierć i straconej w 2002 r. za zabicie 6 mężczyzn. Chociaż przyznała się ona do popełnionych zbrodni, to jednak utrzymywała, że działała w obronie własnej, broniąc się przed brutalnymi atakami klientów.



Autorką scenariusza i reżyserką jest Patty Jenkins, która odważnie drążąc temat schodziła głębiej niż nagłówki brukowców rozgłaszające imię pierwszej kobiety – seryjnej zabójczyni i rysujące jej portret, jako niezażałującego swego czynu i nieokazującego skruchy potwora. W patologicznym i odpychającym środowisku Jenkins umiejscawia też historię miłosną, jaka łączy dwie nieprzystosowane kobiety.

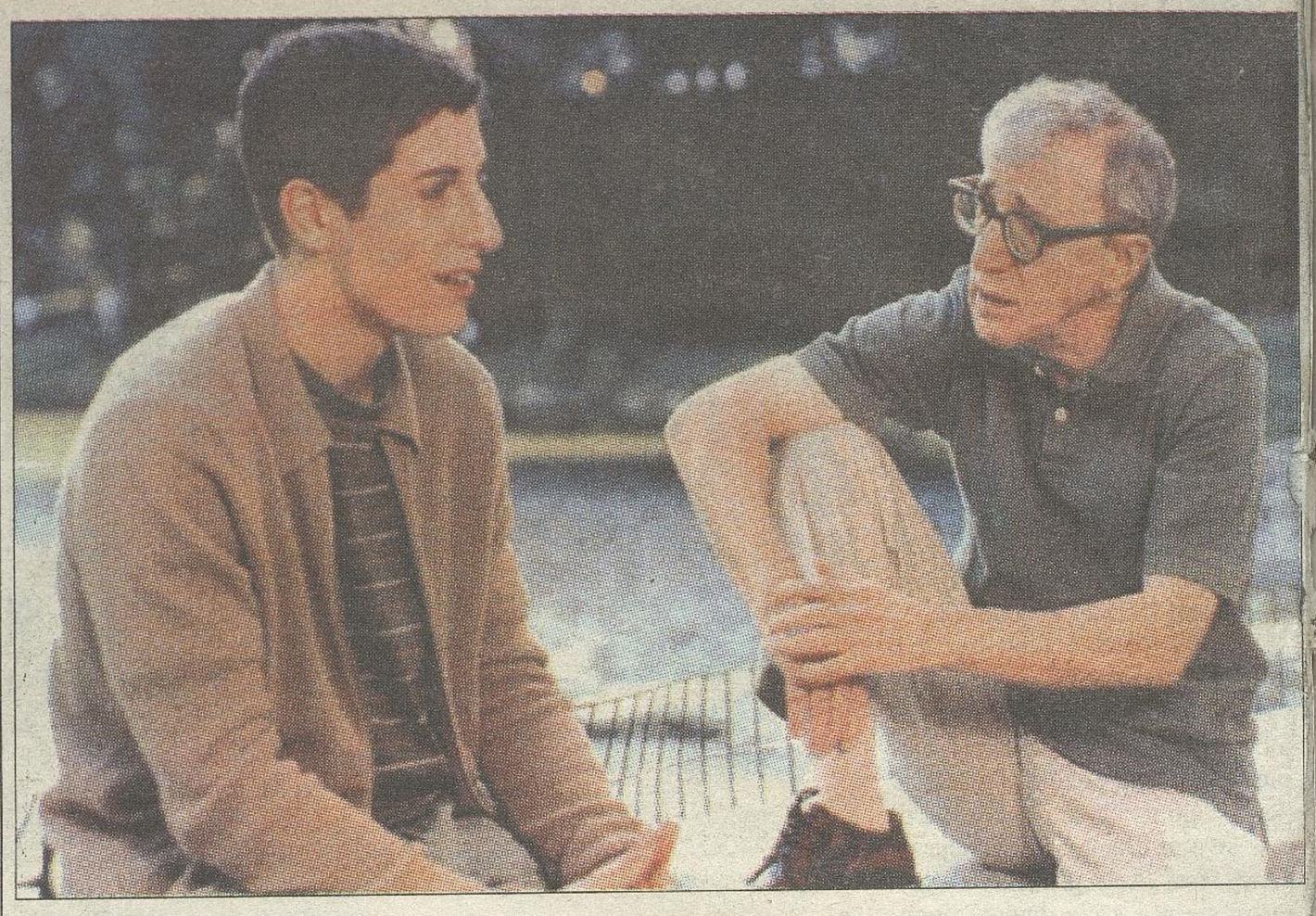
Monster. USA, 2003. Reż. Patty Jenkis. Wyk. Charlize Theron, Christina Ricci.

Wilbur chce się zabić

BIAŁYSTOK „Syrena". Wilbur chce się zabić. Jest rozczarowany życiem i nie widzi żadnych powodów, by je kontynuować. Samobójcze próby podejmował już kilkakrotnie, jednak każda kończyła się fiaskiem. Z kolei jego brat, Harbour, jest nieuleczalnym optymistą, którego jedynym życiowym celem jest troska o szczęście Wilbura. Ci dwaj ekscentrycy mieszkają w Glasgow, gdzie odziedziczyli niszczejącą księgarnię – jedyną pamiątkę po niedawno zmarłym ojcu. Harbour wierzy, że tym, czego potrzebuje jego brat, jest dziewczyna. I faktycznie. Gdy pewnego dnia w drzwiach księgarni staje Alice, życie obu braci na zawsze się zmienia...



Wilbur chce się zabić. Dania, Wielka Brytania, Szwecja, Francja, 2004. Reż. Lone Scherfig. Wyk. Jamie Sives.



Życie i cała reszta

BIAŁYSTOK „Ton". Młody nowojorski pisarz Jerry (Jason Biggs) bezskutecznie próbuje uporządkować swoje życie uczuciowe. Jego związek z Amandą (Christina Ricci) wisi na włosku. Wina za ten stan rzeczy leży w znacznym stopniu po stronie Amandy, która cierpi na chroniczną niewierność. Za radą starszego kolegi po piórze (Woody Allen) Jerry podejmuje walkę o uratowanie związku. Przede wszystkim będzie musiał pokonać własne lęki i frustracje. Neurotyczny charakter młodego pisarza nie będzie jedyną przeszkodą, która stanie na drodze do szczęścia młodych ludzi...

Miłości od pierwszego wejrzenia jest niejednokrotnie daleko do ideału. „Życie i cała reszta" to historia, która potwierdza tę tezę. „Myślę, że miłość od pierwszego wejrzenia musi prowadzić, z biegiem czasu, do problemów w związku" – mówi Biggs. „Jerry zakochuje się od pierwszego spojrzenia, później zaś jest ślepy na wszystko, co się dzieje wokół niego. Może być zatem tylko gorzej."

Christina Ricci, która wcieliła się w rolę Amandy, przyznaje szczerze: „Amanda jest bardzo uwodzicielska i bardzo dobra w odgrywaniu tego, czego może pragnąć mężczyzna. W gruncie rzeczy to tylko dziecko. Niezdolne do pokochania kogokolwiek, nawet samej siebie. Amanda jest niedojrzała emocjonalnie. Swoje problemy określa jako „problemy z zaangażowaniem". To narzeczona rodem prosto z koszmaru".

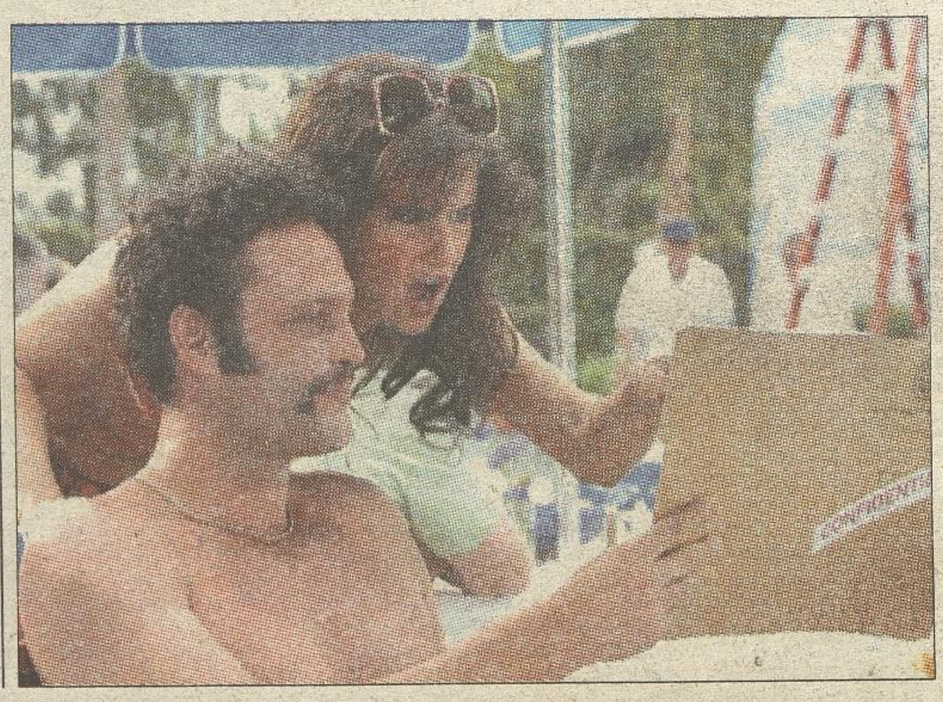
Biggs dodaje, że jego postać, Jerry, również przeżywa problemy emocjonalne, czego dowodem jest fakt, że nie tylko znosi wszystkie wybryki Amandy, ale wraca po jeszcze: „Jerry jest popychadłem. Zbyt łatwo wybacza Amandzie i toleruje pewne jej cechy, takie jak niewierność. Nie jest w stanie podjąć decyzji dotyczącej zerwania związku, który przecież powinien zakończyć dla własnego dobra. Wydaje mi się, że przedkłada dobro innych nad własne".

Życie i cała reszta. USA, Francja, Holandia, Wielka Brytania, 2003. Reż. Woody Allen. Wyk. Woody Allen, Jason Bigs, Christina Ricci.

Starsky i Hutch

BIAŁYSTOK „Pokój". Bay City w Kalifornii. Detektyw David Starsky jest tajniakiem z pasją poświęcającym się swej pracy. Zawsze na służbie, wręcz maniakalnie tropi zbrodnie. Brak mu luzu, a w dodatku musi się zmagać z kompleksem matki, jednej z najsłynniejszych policjantek w historii miasta. Jednak o ile rodzicielka była słynna ze współpracy z jednym partnerem, Starsky, z racji swego perfekcjonizmu, zmienia współpracowników jak rękawiczki. Jego przeciwieństwem jest inny gliniarz Ken „Hutch" Hutchinson, obdarzony doskonałym instynktem, a przy tym poczuciem luzu. Jednak, jak na policjanta, zbyt go kuszą pieniądze...

Komendant policji w Bay City kapitan Dobey wpada na pomysł, by stworzyć z tych dwóch policyjny team. Już pierwszego dnia pracy dwaj świeżo upieczeni partnerzy rozpoczynają śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa. Dzięki informatorowi Huggy Bearowi wpadają na trop, który doprowadza ich do dwóch ponętnych cheerleaderek, a głównym podejrzanym staje się Reese Feldman – oficjalnie biznesmen, a w rzeczywistości potężny handlarz narkotyków, który właśnie przygotowuje się do wyjątkowo ważnej transakcji. Czy detektywi pokrzyżują jego plany?



Starsky i Hutch. USA, 2004. Reż. Todd Phillips. Wyk. Ben Stiller, Vince Voughn, Juliette Lewis.

REPERTUAR KIN I TEATRU

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.00, 20.15, 22.45 (seans nocny), „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), sobota „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.00, 20.15, 22.45 (seans nocny), „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00, niedziela „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.00, 20.15, „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15, poniedziałek „Kill Bill vol. 2" (ameryk., l. 15), godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.00, 20.15, „El Cid – legenda o dzielnym rycerzu" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 14.30, „Starsky i Hutch" (USA, l. 15), godz. 12.45, 16.15, 18.15, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Okna" (włoski, l. 15), godz. 18.00, sobota „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Okna" (włoski, l. 15), godz. 18.00, niedziela „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Okna" (włoski, l. 15), godz. 18.00, poniedziałek „Życie i cała reszta" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Okna" (włoski, l. 15), godz. 18.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Piotruś Pan" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 16.00, „Sekretne okno" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.15, 20.15, sobota „Piotruś Pan" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 16.00, „Sekretne okno" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.15, 20.15, niedziela „Piotruś Pan" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 16.00, „Sekretne okno" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.15, 20.15, poniedziałek „Piotruś Pan" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 16.00, „Sekretne okno" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.15, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletu 10 zł), godz. 12.00 (tylko na rezerwacje: tel. 0693 400-301), „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 14.15, 18.15, „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.30, „Czekając na Joe" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.30, sobota „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletu 12 zł), godz. 12.00, „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 14.15, 18.15, „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.30, „Czekając na Joe" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.30, niedziela „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletu 12 zł), godz. 12.45, „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 14.15, 18.15, „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.30, „Czekając na Joe" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.30, poniedziałek „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – tylko na rezerwacje: tel. 693 400 301), godz. 10.00, „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 14.15, 18.15, „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 16.30, „Czekając na Joe" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15 – dramat historyczny), godz. 17.00, 19.15, sobota, niedziela, poniedziałek „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15 – dramat historyczny), godz. 14.30, 17.00, 19.15.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Piętno" (ameryk.-niemiec.-franc., l. 15), godz. 17.00, „Marzyciele" (franc.-ang.-włoski, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela, poniedziałek „Szkoła stewardes" (ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Pornografia" (pols.-franc., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Dark water" (japoński, l. 15 – horror).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Straszny film 3" (USA, l. 15), „Nawiedzony dwór" (USA, b.o.).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Warszawa" (polski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Miasto Boga" (brazyl., l. 15), „Droga bez powrotu" (USA, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Oni" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Zmruż oczy" (polski, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Życie i cała reszta", „Starsky i Hutch" oraz na „Monster" i „Wilbur chce się zabić". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

jk

bm

GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 30 KWIETNIA – 3 MAJA 2004
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

SZLACHCIC IDZIE DO UNII

STRONA VIII



Trzeba myśleć jak gospodyni

Kto kopie doły i górki? – to jedno z pytań, na które musiała w teleturnieju „Familiada" odpowiedzieć rodzina Wołczuków z Białegostoku i Hajnówki. W ubiegłą niedzielę można było oglądać ich w tym popularnym telewizyjnym programie.

Do udziału w teleturnieju całą rodzinę namówiła pani Aneta z Bielska-Białej. Do swojej drużyny „zapisała" ojca, siostrę Joannę i bratową Elżbietę z Białegostoku oraz brata Mirosława z Hajnówki. Wszyscy wrócili z Warszawy szczęśliwi, wyjaśniając, że „dobrze jest chociaż raz znaleźć się po drugiej stronie telewizora":

Kiedy się siedzi w domu i ogląda „Familiadę", to często człowiek się dziwi, dlaczego ci ludzie nie znają odpowiedzi na takie banalne pytania, a tam wygląda to zupełnie inaczej... – wspomina Elżbieta.

– str. IX

Brukselczycy z Siemiatycz

Pierwsze do Unii Europejskiej weszły polskie sprzątaczki – tak twierdzą mieszkańcy Siemiatycz. Znaczna część mieszkańców tego podlaskiego miasteczka od wielu lat zarabia na życie w Belgii.

W każdy piątkowy poranek siemiatyckie busy szykują się w trasę. Przed nimi 1,5 tys. kilometrów do Brukseli. To trasa, którą niektórzy pokonują dwa razy w tygodniu i w którą co tydzień wyrusza 8-10 busów firm przewozowych Siemiatycze-Bruksela, nie licząc autokarów miejscowego PKS. Bruksela nie jest dla przeciętnego siemiatyczanina żadną tajemnicą. Nazwy ulic, poruszanie się metrem, czy samochodem po tym wielkim przecież mieście to dla mieszkańców Siemiatycz żadna trudność. I na każdej ulicy, nawet odległej o wiele kilometrów od centrum, można spotkać... znajomego z Siemiatycz.

– str. VII

Steffen Möller: w dzień Polacy są jak Niemcy, a w nocy jak Włosi

Najsłynniejszy w naszym kraju Niemiec cieszy się, że Polska wchodzi do Unii Europejskiej. W rozmowie z dziennikarzem „Współczesnej" opowiada o tym, dlaczego zamieszkał w Polsce i co jego rodacy sądzą o Polakach. Chwali nas za gościnność i przyznaje, że dzięki obcowaniu z nami sam stał się bardziej gościnny:

– Teraz, kiedy ktoś mnie odwiedza, od razu częstuję go herbatą, a kiedy ktoś do mnie przyjeżdża, wychodzę po niego na dworzec z kwiatami – mówi.

Za narodową cechę Polaków Steffen uznaje zaś... pesymizm. Jego zdaniem, o mentalności Polaków bardzo dużo można się dowiedzieć wsiadając do taksówki. Taksówkarze zawsze ponoć zaczynają rozmowę od: „pogoda się zepsuła, co?".

– str. VI

FOT. A. ZGIET

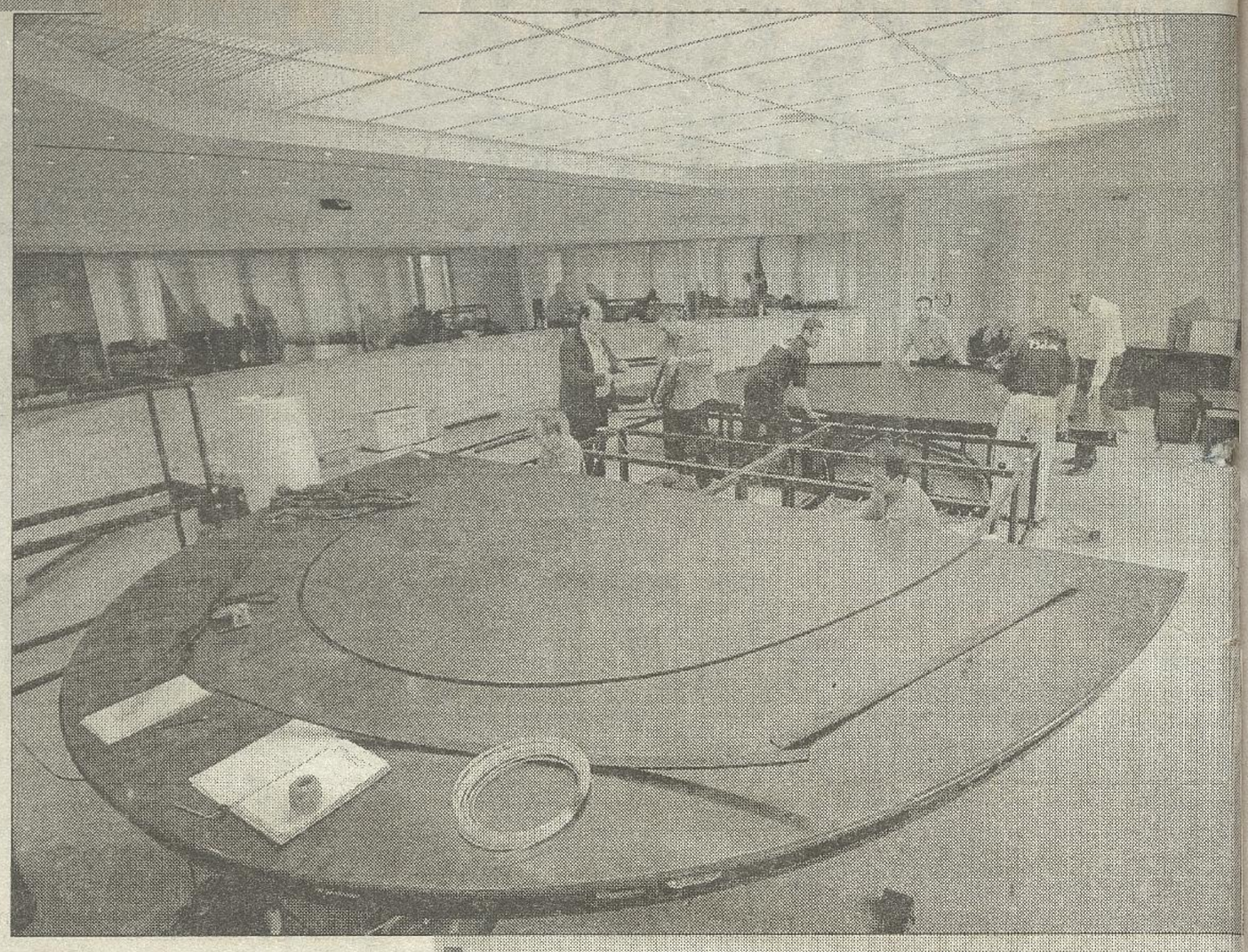
bea

NA Widelcu

Jak będzie?

Spieszmy się! Dziś jest ostatni dzień kiedy możemy powiedzieć do sąsiada „Ty Azjato!" Od jutra możemy legalnie dostać za to w twarz. Wchodzimy do Unii i nic nie będzie już takie samo. Jak będzie dokładnie, nie wiadomo. Słyszałem, że dealerzy samochodów namawiają klientów by zamawiać auta już teraz, bo po 1 maja „nie wiadomo jak będzie". Zapytani o konkrety mówią: „Może być drożej". A czy może być taniej? „Może" - odpowiadają. Czyżby producenci zagranicznych samochodów coś ukrywali? „Nie, oni sami nie wiedzą jak będzie". Aha, czyli może być bez zmian? „Tak, może być bez zmian, ale na pewno będzie inaczej". Podniosłość chwili tuż przed wejściem do Unii jest więc nieco stonowana. Są planowane jakieś festyny, ale skoro nie wiadomo czy będzie lepiej czy gorzej, powstaje pytanie, czy zapraszać chóry kościelne, kabarety, iluzjonistów czy odważnie - zespoły rozrywkowe. Pełną odpowiedzialność wziął na siebie tylko cukier. Został po prostu wykupiony, tylko co to oznacza? Czy będzie tak słodko, czy go nie będzie? I dlaczego tylko cukier? Babcia jednego z moich kolegów, kobieta przezorna, mawiała: „Ja zawsze trzymam w domu 5 kilo cukru i 3 kilo makaronu na wypadek wojny, rewolucji albo innego kataklizmu". Skoro zatem cukier zniknął ale makaron został w sklepach, znaczy, że wejście do Unii nie będzie ani wojną ani rewolucją ani też kataklizmem. Czym zatem będzie? Z obserwacji najbliższego otoczenia mogę powiedzieć tylko, że nie wiadomo jak będzie. Może być bez zmian, ale na pewno będzie inaczej. I tak chyba właśnie będzie.

Jacek Janowicz



W sali obrad Komisji Europejskiej w Brukseli powiększany jest stół, przy którym od 1 maja br. zasiądą obok dotychczasowych także przedstawiciele nowo przyjętych do Unii Europejskiej dziesięciu krajów

MOIM ZDANIEM

Unia przychodzi, Leszek odchodzi!

Nie dziwię się, że wielu z nas spanikowało przed 1 maja. Najbardziej przestraszyli się ludzie starsi, którzy doskonale pamiętają, co działo się w naszym kraju za poprzedniego systemu. Przez kilkadziesiąt lat komunistyczne władze przyzwyczajały nas przecież do tego, że każda zmiana w państwie oznacza wzrost cen. A czasami także pustki na sklepowych półkach. Dziś niby mamy inne czasy, ale kto wie, w Polsce wszystko jest możliwe... Zapobiegliwe gospodynie kupiły więc cukier, mąkę (która zresztą ma stanieć), kaszę, ryż – wszystko, co w niepewnych czasach może się przydać.

A że czasy mamy niepewne, w pierwsze dni maja widać będzie wyraźnie w każdym większym mieście. Zmieni się nawet typowo polska tradycja majowego świętowania! 1 maja na budynkach urzędów zawisną nie tylko biało-czerwone flagi, ale też niebieskie z żółtymi gwiazdkami. A zamiast komunistycznych pochodów, na które i tak w ostatnich latach przychodziło coraz mniej osób, będą wielkie festyny. Część z nich sfinansował polski rząd – tym sposobem zapewnił swojej partii masowe fetowanie Święta Pracy. Dawno już tak masowo nie bawiliśmy się 1 maja, oj dawno...

Ciekawe, że „unijna radość" zbiegła się nam ze świętowaniem ostatniego dnia rządów Leszka Millera. Może to nawet lepszy powód do radości niż połączenie z Unią – bo w końcu o tym, że wejdziemy do UE, wiedzieliśmy od referendum, a tego, kiedy Leszek Miller ustąpi, nikt nie był w stanie przewidzieć.

Leszek odchodzi, Unia przychodzi, a tłumu cudzoziemców, który miał wykupić polską ziemię, nie widać. Może więc nie powinniśmy narzekać? Może przed nami tylko rajskie życie w ustabilizowanej politycznie i gospodarczo Wspólnocie Europejskiej? Powiem Państwu w tajemnicy, że gdybyśmy żyli w Danii, Szwecji, Austrii, uwierzyłabym w taką „różową" przyszłość. W Polsce – to niemożliwe!

Jak wiadomo, Polak wiele potrafi, a nudzić się nie lubi. Może rozłożymy Unię do środka? Może zalejemy ją polskim mlekiem? Może zabierzemy innym państwom wszystkie pieniądze? Co tym razem wymyślimy, nie mam pojęcia. Ale jestem przekonana, że stabilizacji w Polsce długo jeszcze nie będzie – integracja z Unią nie zmieni przecież naszej narodowej mentalności. Dlatego cieszmy się, drodzy rodacy! Otwiera się przed nami ogromny rynek! Będziemy mogli wypróbowywać na nim najróżniejsze pomysły, które przychodzą nam do głów. Czy Unia to wytrzyma? Trudno powiedzieć. Ale ile przy tym zabawy!

Anna Mierzyńska

PRZEGLĄD KRAJOWY

Rywin skazany za oszustwo. 2,5 roku więzienia i 100 tys. grzywny – to wyrok, jaki otrzymał Lew Rywin. Sąd Okręgowy w Warszawie nie znalazł dowodów na istnienie „grupy trzymającej władzę" i uznał, że Rywin działał sam. Zmieniono więc kwalifikację czynu z płatnej protekcji na oszustwo. Wyrok jest nieprawomocny, a obrońcy Rywina zapowiadają apelację. On sam mówi, że „przegrał bitwę, co nie znaczy, że całą wojnę".

Nowa szefowa Unii Pracy. Izabela Jaruga-Nowacka, minister ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, zastąpiła Marka Pola na stanowisku szefa Unii Pracy. Zdania członków UP co do losów partii są podzielone. Podczas niedzielnego kongresu jedni optowali za usamodzielnieniem się UP, inni przekonywali, że tylko pozostanie w koalicji z SLD zagwarantuje uczestnictwo we władzy. W efekcie uchwalono, że 2 maja skończy się koalicja SLD-UP. Jednak do Parlamentu Europejskiego UP wystartuje razem z SLD, a decyzję o koalicji w wyborach będzie musiał podjąć nadzwyczajny kongres.

Słowik i Żaba ukarani. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał dwóch ważnych członków gangu pruszkowskiego. Andrzej Zieliński (pseudonim „Słowik") otrzymał wyrok 6 lat więzienia za założenie gangu i kierowanie nim, a Jerzy Wieczorek (pseudonim „Żaba") dostał 3 lata i 8 miesięcy za udział w gangu i składanie fałszywych zeznań. Oskarżeni sami wystąpili by wymierzyć im takie kary bez postępowania dowodowego.

Beger ma długi. 50 tys. zł Renata Beger musi wpłacić do 4 maja br. na konto Agencji Nieruchomości Rolnych w Pile. Jeżeli tego nie zrobi, Agencja zajmie 100 hektarów zakupionych przez posłankę gruntów. Posłanka Samoobrony w 2002 roku kupiła 200 ha gruntów i jest w związku z tym winna pilskiej ANR 460 tys. zł. W minionym tygodniu wyjaśniała, że nie mogła oddać długów z powodu... suszy.

Agenci we władzach. Kilkudziesięciu oficerów Wojskowych Służb Informacyjnych działa na wysokich stanowiskach w państwie, a kilkunastu oficerów WSI pracuje „pod przykryciem" w otoczeniu premiera i prezydenta – donosi „Rzeczpospolita" powołując się na informacje z wielu źródeł, w tym na byłego szefa WSI gen. Tadeusza Rusaka. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec twierdzi, że nie zna oficerów WSI, którzy mieliby pracować w jego biurze. Przyznał, że oficerem, który kiedyś pracował w BBN jest obecny gen. Marek Dukaczewski, ale wówczas był on cywilem.

Równe szanse PO i Samoobrony? Gdyby wybory do Sejmu odbyły się w kwietniu, najwięcej posłów wprowadziłaby do niego Platforma Obywatelska i Samoobrona. Jak wynika z najnowszego sondażu PGB, na każdą z tych partii chce głosować 24 proc. ankietowanych. Poparcie dla PO zmniejszyło się o 3 proc. w porównaniu z marcem, a dla Samoobrony wzrosło o 3 proc.

Exposé Marka Belki. Kandydat na premiera, Marek Belka, zapowiedział, że po zaprzysiężeniu wystąpi do parlamentu o wotum zaufania prosząc o rok na działanie dla swojego rządu. Do najpilniejszych zadań rządu zaliczył: ochronę zdrowia, politykę zagraniczną, pierwszy rok członkostwa w UE, zarządzanie majątkiem państwa i politykę prywatyzacyjną oraz kontynuowanie naprawy finansów publicznych i wdrożenie planu Hausnera.

(dona)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Sąd Okręgowy uznał, że nie stosowano mobbingu w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Tym samym oddalił powództwo byłej pracownicy sanepidu, która twierdziła, że szykanowano ją i prześladowano psychicznie, by wymusić rezygnację z pracy. Była to pierwsza sprawa dotycząca mobbingu, którą rozstrzygnięto w polskim sądzie. Orzeczenie nie jest prawomocne.

Ponad 80 białostockich placówek oświatowych zaprezentowało swoją ofertę dydaktyczno-wychowawczą podczas V Forum Edukacyjnego, które od wtorku do czwartku odbywało się w białostockiej hali „Włókniarza". Targi odwiedziło prawie 13 tys. osób. Ofertą szkół najbardziej zainteresowani byli uczniowie, którzy aktualnie stoją przed wyborem szkoły gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Rodzice uczniów zaś mieli okazję wziąć udział w warsztatach psychologicznych.

BIELSK PODLASKI

Bielscy radni we wtorek zdecydowali, że Jerzy Hoffman nie będzie honorowym obywatelem miasta. O przyznanie tego honorowego obywatelstwa wnioskowała Koalicja Bielska argumentując, że Hoffman kręcił jeden ze swych filmów – „Znachora" – właśnie w Bielsku Podlaskim. Jednak inni radni stwierdzili, że reżyser ten jest „zbyt luźno" związany z Bielskiem Podlaskim, aby na siłę uszczęśliwiać go takim honorowym tytułem. W efekcie wniosek Koalicji Bielskiej odrzucono. Radni zdecydowali też, że na przyszłość należy ustalić jasne kryteria przyznawania takiego tytułu.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

W wyniku bójki, do której doszło w Czarnej Białostockiej, cztery osoby zostały ranne, dwie wylądowały w szpitalu, a dwie trafiły do Policyjnej Izby Zatrzymań. W „starciu" wzięły udział dwie grupy wracających z nocnych imprez nastolatków. Młodzież była pod wpływem alkoholu i miała ze sobą... noże.

EŁK

Policja zatrzymała dwóch dorosłych i dwóch nieletnich sprawców kradzieży i włamania do dwóch samochodów. Obiektem zainteresowania złodziei były „maluchy". Z jednego z nich ukradli części o wartości 400 zł, a drugim samochodem urządzili sobie rajd po okolicach Ełku.

SUWAŁKI

„Park Naukowo-Technologiczny Polska – Wschód" powstanie wkrótce na 12,5-hektarowym terenie na Suwalszczyźnie. Celem tego przedsięwzięcia będzie wspieranie i tworzenie dogodnych warunków powstawania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw na terenie Polski północno-wschodniej. Na terenie „Parku" znajdą one odpowiednią infrastrukturę techniczną i specjalistyczną pomoc.

SZYPLISZKI

Prawie 2,5 tys. kur i kurcząt spaliło się w pożarze poddasza murowanej obory we wsi Węgielna w gm. Szypliszki. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej. Całkowitemu zniszczeniu uległa więźba dachowa oraz prawie 300 mkw. dachu. Straty oszacowano na 42 tys. zł, ale dzięki szybkiej akacji strażaków udało się uratować mienie o wartości 400 tys. zł.

ZAMBRÓW

Byli członkowie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie zawiązali komitet do obrony udziałów członkowskich. Po tym, jak pół roku temu OSM Zambrów połączyła się z grajewskim Mlekpolem, poczuli się skrzywdzeni, bo władze Mlekpolu zapowiedziały im odebranie udziałów członkowskich na pokrycie strat zambrowskiej spółdzielni.

(dona)

REGIONAŁKI

– Do Komendy Powiatowej Policji w Mońkach zgłosiła się pewna młoda kobieta. Przyjechała po męża, który był przesłuchiwany za jazdę po pijanemu. Okazało się, że małżonka jest także „pod wpływem", a badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. – Buzi dam, tylko wypuście – prosiła policjantów wesoła pani, ale funkcjonariusze okazali się oporni na jej wdzięki – „Gazeta Współczesna".

Widocznie jej mąż miał więcej wdzięku.

■■■

– Typowy gbur i ponurak, brzydki i nudny, niemający wiele do powiedzenia, leniwy i zakompleksiony (...), chętnie pozna nietuzinkową, śliczną panią z dużym poczuciem humoru (...), o szczupłej, zgrabnej sylwetce(...). Dobre, co? – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego"

Dobre! A nawet więcej: takie sobie.

■■■

– Jak wynika z lektury prasy lokalnej, radni nieustannie zajmują się kształtem herbów swych miejscowości. Ostatnio taki temat pojawił się w Suwałkach, gdzie w herbie znajdują się trzy pagórki z krzyżem i koroną, obok zaś dwaj święci i pies u ich stóp. Problem jest taki, że raz pies patrzy w lewo, a raz w prawo. Więc radni chcieliby ostatecznie zarządzić, gdzie czworonóg ma spoglądać – „Polityka".

Rzeczywiście, jakiś nerwowy ten suwalski pies. Jak nie wie, w którą stronę ma patrzeć, niech za karę klęczy pod krzyżem.

■■■

– Wójt Orli ciąży nie uznał – tytuł w „Kurierze Porannym"

Ginekolog jakiś!?

■■■

– Z tym ptakiem nie da się już wytrzymać – mówią o bocianie państwo Przezwiccy mieszkający w podsejneńskiej wsi Babańce. – On chyba rzeczywiście zwariował. Od kilkunastu dni bocian terroryzuje mieszkańców pobliskiego domu (...). Wali dziobem w okna. – Prawdopodobnie denerwuje go własne odbicie – mówią gospodarze – „Kurier Poranny"

Musi być ten bocian tak szpetny, że nawet sobie się nie podoba.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Pyza na europejskich dróżkach

Wchodzimy do Europy – z całym swoim dziedzictwem. Od czasów Mieszka już któryś raz. Z tym że Mieszko nie miał tego dziedzictwa zbyt wiele. Jakiś nie do końca zidentyfikowany Piast, jego potomkowie i legendarny Popiel z gromadą myszy. My zaś dzisiaj mamy tego dziedzictwa, że ho, ho...

Czy ono się aby w Unii pomieści? Weźmy choćby naszych literackich bohaterów. Czy oni razem z nami wkroczą do Unii?

Zacznijmy od lektur szkolnych. Taka Ala i jej koleżaneczka Ola – te z elementarza Falskich, które już co prawda z lektur szkolnych wypadły, ale przecież całe pokolenia Polaków się na nich wychowywały – czy one zmieszczą się w Europie?

Z takimi imionami!? Żadnych szans! Pani Edyta Górniak, jeszcze w połogu w Łomży nazwała swojego synka Allan. Allan Górniak. Czerwony na głowie Michał Wiśniewski ochrzcił swoje dzieci Xavier i Fabienne. Mam nadzieję, że po imionach rozpoznajecie Państwo płeć. Xavier i Fabienne Wiśniewscy. Vesna Leszczyńska jest z kolei córką Roberta, tego co ma mopa na głowie. Najciekawiej, bo jak w zakładzie fotograficznym, jest w domu dziennikarki Polsatu – Doroty Gawryluk. Jej syn nazywa się Nikkon. A jak urodzi się córka, to mamusia odgraża się, że da jej na imię Minolta. Czyli całkiem tak samo jak aparaty fotograficzne: Nikkon Gawryluk i Minolta Gawryluk.

Jak zatem widać, poczciwa Ala – ta od Asa i jej koleżaneczka Ola z kotem szans żadnych nie mają.

Potem jest Koziołek Matołek. O ten – tak! Ten obieżyświat i kosmopolita w Europie będzie czuł się jak w domu. Jego problem polega tylko na tym, że jaką podróż by nie zaczął, zawsze skończy ją w Pacanowie. Może być zatem patronem dla tych, którzy udadzą się do Unii w poszukiwaniu chleba.

Z kolei „Pyza na polskich dróżkach" do Europy nie wejdzie. Jest zaściankowa. Toczy się tylko przy naszych opłotkach. A ta jej łowicka zapaska pasuje bardziej do rezerwatu, niż do świateł wielkich miast.

Przejdźmy teraz do bohaterów lektur dla dorosłych. Zacznijmy od Juranda ze Spychowa, od Sienkiewicza – tego, którego oszpecili krzyżacy. Czy on wejdzie do Europy?

Bez języka w gębie! Czegóż on ma w tej Europie szukać?! Z kim on się dogada!?

Kmicic – ten już raz z Radziwiłłem do Europy próbował wejść, ale go okrzyknęli zdrajcą, więc już drugi raz próbował nie będzie. Tym bardziej jego kompani – Wołodyjowski z Zagłobą, którzy zajmowali się przeganianiem szwedzkich heretyków, w Europie miejsca nie zagrzeją. Chociaż może Wołodyjowski miałby jakieś szanse – w końcu zabił się w towarzystwie heretyka, który nawet prochy w zbrojowni podpalił, wysadzając małego rycerza w powietrze, żeby prawy Polak-katolik nie zgrzeszył śmiertelnie samobójstwem.

Szanse na rozwinięcie swoich talentów w Europie mieliby za to strugający wiatraki Antek od Prusa i rzępolący na sznurku Janko Muzykant od Sienkiewicza. Pierwszy jako konstruktor. Drugi może trafiłby do jakiegoś europejskiego konserwatorium. No i siostra Antka, leczona ze skutkiem natychmiastowym w piekarniku przez babkę (odpowiednik dzisiejszego NFOZ), miałaby w Europie szansę na skorzystanie z najnowszych zdobyczy medycznych i może nawet by je przeżyła.



Boryna, ten z Reymontowskich Lipiec, miał nawet europejskie obyczaje – chutliwość w stosunku do dużo młodszych kobiet. Jagna, której i tak we wsi nie chcieli, znalazłaby pod europejskimi latarniami nieźle płatną pracę, która zaspokoiłaby jej potrzeby cielesne. Oboje, razem z innymi chłopami, ze względu na dopłaty do hektara, nie mieliby nic przeciwko Unii. Parobek Kuba, który sądził, że najlepszym sposobem na wyleczenie nogi jest jej obcięcie, jako bezhektarowiec dopłat by nie dostał, więc raczej byłby przeciwnikiem integracji.

Ślimak, co siedział u Prusa na placówce – absolutnie, nic! Ze swoim przywiązaniem się do ziemi w zjednoczonej Europie nie miałby czego szukać. Powtarzałby tylko, jak nic przymierzając jakiś Wrzodak, że Niemcy nas wykupią i będziemy u nich parobkami.

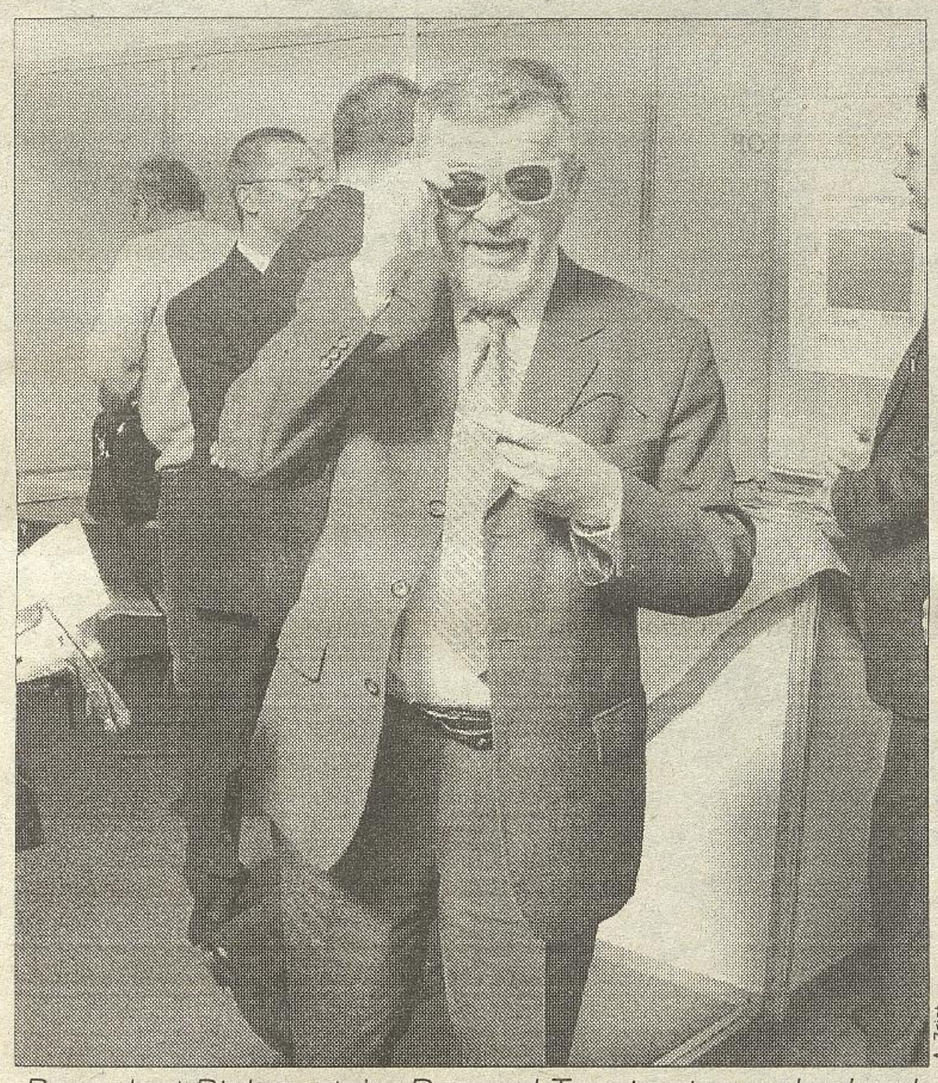
Kiedy zastanawiam się, który z bohaterów moich szkolnych lektur miałby w Europie najlepiej, to mi wychodzi, że Morcinkowy Łysek z pokładu Idy. Pylica rozsadziła mu płuca, oślepł w kopalnianych ciemnościach, więc zdechł zanim przeszedł na końską emeryturę. W dzisiejszej Europie obrońcy zwierząt nie tylko nie pozwoliliby mu zdechnąć, ale nawet nie daliby pracować w kopalni. A jeśli już, to co najwyżej przez dwa dni w tygodniu, a potem długi weekend na zielonych pastwiskach. Jeśli już ktoś miałby w dzisiejszej Europie w kopalni wyciągnąć kopyta, to prędzej górnik niż koń.

Kto zaś absolutnie nie zmieściłby się w zjednoczonej Europie? Z pewnością nie zmieściłby się Jaś, ten z wiersza Marii Konopnickiej pt. „Jaś nie doczekał". Właśnie dlatego, że nie doczekał.

Konrad Kruszewski

Kiedy zastanawiam się, który z bohaterów moich szkolnych lektur miałby w Europie najlepiej, to mi wychodzi, że Morcinkowy Łysek z pokładu Idy. Pylica rozsadziła mu płuca, oślepł w kopalnianych ciemnościach, więc zdechł zanim przeszedł na końską emeryturę. W dzisiejszej Europie obrońcy zwierząt nie tylko nie pozwoliliby mu zdechnąć, ale nawet nie daliby pracować w kopalni. A jeśli już, to co najwyżej przez dwa dni w tygodniu, a potem długi weekend na zielonych pastwiskach. Jeśli już ktoś miałby w dzisiejszej Europie w kopalni wyciągnąć kopyta, to prędzej górnik niż koń.

FOTKI



A. Zgiet

Prezydent Białegostoku Ryszard Tur nie otrzymał od radnych absolutorium – za niewykonanie ubiegłorocznego budżetu. Teraz chodzi więc po targach i szuka... różowych okularów. Może wtedy świat wyda się piękniejszy?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Beger w stringach

Renia Beger z Samoobrony jest kobietą pogodną i tolerancyjną, dlatego nie obrażają jej słowa piosenki w wykonaniu Big Cyca: „Z Big Cycem pojedź w trasę i stringi sobie kup./ Mało jest takich lasek, co mają taki dziób".

– Ja należę do osób – powiedziała posłanka o tej piosence „Trybunie Śląskiej" – które potrafią się z siebie śmiać. A na wspólną trasę z Big Cycem już się zgodziłam, ale na razie nie doczekałam się od pana Skiby żadnych szczegółów. Bo ja mam swoje wymagania. Nie chciałabym na przykład śpiewać piosenek tego zespołu.

To akurat jest zbędne. Wystarczy, że Beger pokaże się na scenie w stringach.

Psy dla zdrowych psychicznie

Premier tak długo kończy, że rząd ma dużo czasu na myślenie. I wymyślił projekt ustawy o obowiązkowych badaniach psychologicznych dla właścicieli niebezpiecznych psów. Żeby zatem mieć rottweilera, jeżeli oczywiście ten projekt zostanie kiedykolwiek uchwalony, trzeba będzie dostać od lekarza zaświadczenie, że jest się zdrowym psychicznie.

Na szczęście dzieci po staremu będą mogły mieć świry. I nadal pokręceni psychicznie nie będą musieli przechodzić żadnych badań, aby kandydować do Sejmu.

Pozostaje tylko modlitwa

Co się stanie z naszym rolnictwem po wejściu do Unii Europejskiej? Nad tym głowią się najtęższe głowy. Daremnie. Bowiem według posła Gabriela Janowskiego, nic się nie stanie. Wszystko zostanie po staremu.

– Wierzę – powiedział poseł – że polskie rolnictwo pozostanie i będzie nadal blisko Pana Boga.

Znaczy, po staremu, wystarczy nam modlitwa o urodzaj.

Geje wchodzą do Europy

Polscy geje też nie chcą pozostać w tyle i deklarują, że śmiało wkroczą do Europy.

– To bardzo ważne, żeby do już istniejącego środowiska popierającego w UE gejów i lesbijki dołączyło kilku naszych przedstawicieli – powiedział Szymon Niemiec z Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek.

Bardzo dobrym przedstawicielem tego środowiska byłaby Anita Błochowiak z SLD. Już ona nauczyłaby europejskie pedały (przepraszamy za cytat zaczerpnięty ze słownika posłanki) w jakich skarpetkach powinny w Europie paradować.

Tradycja wiecznie żywa

W Olsztynie nie mogą odżałować świętej pamięci pochodów pierwszomajowych. A zwłaszcza obowiązkowego spędzania na nie uczniów ze wszystkich szkół. Wymyślili więc, że tradycję odkurzą i tak pochód (z obowiązkowym spędem uczniów) zorganizują 1 maja, tyle że teraz z okazji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

To się nazywa miłość

39 procent Polaków uważa Andrzeja Leppera za kłamcę, 34 – za człowieka nieuczciwego, 49 – za niekompetentnego, a aż 58 procent – za cynicznego gracza politycznego. I mimo tego zamierzają na niego głosować.

To się nazywa miłość!

Przeniosą stolicę

Samoobrona ma w Warszawie zaledwie 7-procentowe poparcie. Dlatego niektórzy jej posłowie odgrażają się, że jak wygrają wybory, przeniosą stolicę do innego miasta. Poseł Jan Łączny chciałby do Gniezna, poseł Curyło – do Krakowa. Najbardziej oryginalna jest jednak posłanka Danuta Hojarska: – Myślę, że stolica powinna być w innym miejscu – powiedziała „Życiu Warszawy" – bo jednak Warszawa, to jest bardzo duże skupisko ludzi. Lepsze byłoby miejsce, gdzie jest mniej ludzi, jakieś mniejsze miasto.

Wydaje się, że Klewki byłyby w sam raz.

Walory Dzidy

– Miejsce tych, którzy chcą służyć Polsce, jest tutaj. Jak ktoś wyjedzie, to kraj straci jego walory. Moje walory zostają w Polsce – zwierzył się „Wprost" senator Samoobrony Dzido.

Biedny kraj, który musi zadowolić się takimi skromniutkimi walorami.

(kk)

Udało się!

Z **Danutą Hübner**, *ministrem ds. integracji europejskiej i pierwszym polskim komisarzem w Unii Europejskiej o tym, dlaczego niemieccy rolnicy boją się Polaków i czy uda się uniknąć podwyżek cen żywności, rozmawia Anna Mierzyńska*

Gdyby dziś zapytać Polaków, z kim kojarzy im się Unia Europejska, to pewnie wielu wskazałoby właśnie na Panią. Stała się Pani symbolem Unii Europejskiej w Polsce. Spodziewała się Pani tego?

– Nigdy o tym nie myślałam. Zawsze miałam poczucie wielkiej roboty, którą trzeba zrobić. Pracowałam zresztą z niebywałymi ludźmi, którzy mieli jeden cel: żeby dobrze Polskę przygotować do członkostwa i żeby 1 maja 2004 r. stał się dniem realnym. Nigdy jednak nie myślałam o roli, jaką sama w tym odgrywałam. Chociaż jak wspomnę, to obiektywnie mogę przyznać, że jakąś dobrą cegiełkę do tego procesu dołożyłam...

Najważniejsze jednak, że ten dzień się zbliża, że się udało do niego doprowadzić. On tylko dziś wydaje się taki oczywisty, ale wcale taki nie był rok czy dwa lata temu. Baliśmy się, że coś się może wydarzyć na scenie globalnej, że cała Europa zacznie się zajmować czymś innym i nikt nie będzie myślał o rozszerzeniu. Ale się udało! – ciężką pracą i wielkim wysiłkiem. Kiedy zastanawiam się natomiast, co nam się nie udało... Za mało mieliśmy czasu na rozmowy z ludźmi, na komunikowanie się z Polakami i z obywatelami obecnych państw członkowskich. Być może stąd wynika tak modny obecnie w Europie sceptycyzm. Wszyscy się obawiają, że nagle, po rozszerzeniu, w Unii zacznie się dziać coś złego.

Obawy odczuwają nie tylko obywatele państw członkowskich, ale także – a może przede wszystkim – Polacy. Dziś poparcie dla integracji jest w Polsce dużo niższe niż przed referendum unijnym. Dlaczego?

– Myślę, że gdyby dzisiaj było referendum, to poparcie byłoby takie samo jak rok temu albo większe. Bo ludzie coraz bardziej są przekonani, że odrzucenie Unii byłoby dla nas niedobrym scenariuszem. Tylko że dziś wszyscy trochę inaczej patrzą na integrację. Rok temu liczyła się raczej intuicja, potrzeby wynikające z naszej historii. Teraz ludzie oceniają sytuację bardziej pragmatycznie. Zastanawiają się, czy są przygotowani, czy na pewno na tym skorzystają, czy będą mogli wyjechać za granicę, czy ich firmy są gotowe. Nie są to strachy wynikające z samego faktu integracji – raczej niepewność, czy się uda.

Nasza pragmatyka opiera się na bardzo prostych rachunkach. Oto po 1 maja ceny mają wzrosnąć, a zarobki pozostaną takie same. I to ma być korzyść z integracji?

– Po pierwsze musimy się zmobilizować, by podjąć walkę z tymi, którzy chcą podnosić ceny. Nie ma powodu, by ceny na znakomitą większość produktów rosły. Wiemy z doświadczeń innych państw członkowskich, że nieuczciwi handlowcy czy producenci rzeczywiście wykorzystują takie momenty i podnoszą ceny. Ale decyduje rynek! Jeśli nie będziemy kupować takich produktów albo zgłosimy nieuzasadnione podwyżki do Narodowego Banku Polskiego czy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to wtedy się ustrzeżemy przed podwyżkami. Bo naprawdę nie ma powodu, by ceny rosły – nawet tam, gdzie rośnie podatek VAT! W Polsce zresztą już dziś mamy sporą konkurencję, np. wśród producentów żywności. Byłam ostatnio w jakimś sklepie w Holandii i zobaczyłam tylko 2-3 rodzaje serów, a w dużym sklępie w centrum Amsterdamu – jeden czy dwa rodzaje mleka! U nas wybór jest ogromny. Taka konkurencja również powinna hamować wzrost cen.

Kiedy naprawdę poczujemy, że integracji przyniosła nam korzyści?

– Niektóre korzyści już odczuwamy – blisko 7 mld euro weszło do polskiej gospodarki za pośrednictwem funduszy przedakcesyjnych. Pewne korzyści przyjdą bardzo szybko – odczują je np. rolnicy, którzy będą mogli skorzystać z różnych mechanizmów finansowych UE. Ale tak naprawdę przełożenie na nowoczesność polskiej gospodarki, na poziom życia Polaków, to będzie okres dłuższy – parę lat musi upłynąć, tak jak to było podczas poprzednich rozszerzeń Unii.

Jakie nastroje panują dziś w Brukseli, stolicy Unii Europejskiej? Rozszerzenie cieszy Belgów i urzędników unijnych, czy również królują tam obawy?

– W Komisji Europejskiej jest bardzo pozytywna atmosfera. Dużo urzędników zaczęło się uczyć języka polskiego w ostatnich miesiącach, rośnie zatrudnienie i zapotrzebowanie na mieszkania do wynajęcia. Dla samej Brukseli jako miasta rozszerzenie jest więc dobrą wiadomością. Dla urzędników unijnych – także, bo pojawiły się nowe, ciekawe zadania. Lęki występują natomiast w różnych krajach członkowskich. Niemieccy rolnicy na przykład bardzo obawiają się konkurencji ze strony polskich producentów żywności. Bo polska żywność ma w Europie bardzo dobrą markę! Pamiętam, że gdy organizowaliśmy przyjęcia w Brukseli, na których pojawiała się polska żywność, to zawsze było wielkie święto.

Gościom smakowało polskie jedzenie?

– Oczywiście! W Europie polskie smaki, choćby polskie wędliny, to coś zupełnie niepowtarzalnego.

Wróćmy na chwilę do stwierdzenia, że jest Pani w Polsce symbolem Unii. Ma to swoją złą stronę, co można było zauważyć podczas debat nad tym, kto powinien zostać pierwszym polskim komisarzem. Jak się Pani czuła, słuchając tylu nieprzychylnych opinii na swój temat?

– My czasem zapominamy, że w Polsce istnieją silne środowiska polityczne, które od lat nie kryją, że są przeciwko członkostwu Polski w Unii. Przy każdej okazji, gdy pojawiają się takie dyskusje, ta opozycja staje się bardzo głośna i bardzo widoczna. Ale nie można z tego wyciągać wniosków, że to dotyczy znaczącej części Polski. Co prawda ci politycy twierdzą, że mówią w imieniu narodu polskiego, ale ja sądzę, że oni mówią w imieniu wąskiej grupy ludzi, do której nie udało nam się dotrzeć z prawdą: że pozostanie Polski na marginesie Unii Europejskiej jest niedobre dla przyszłości naszego kraju.

Debata nad Pani kandydaturą trwała długo, ale Pani w zasadzie nie brała w niej udziału. Zresztą zazwyczaj nie bierze Pani udziału w politycznych „walkach na słowa". Dlaczego?

– Trzeba mieć dziś świadomość, że poza racjami merytorycznymi liczy się także styl działania. W Unii Europejskiej trudno jest uzyskać swoje, jeśli zachowuje się w sposób odbiegający od pewnych tradycji. Pomysły, żeby koniecznie trzaskać drzwiami, walić pięścią w stół, wychodzić, używać brzydkich słów, krzyczeć... Można tak robić, tylko że skuteczność takich działań jest zerowa. Bo jeśli ktoś uderza pięścią w stół, to nikt z nim drugi raz do stołu nie usiądzie. A jeśli ktoś trzaska drzwiami, to te drzwi więcej się przed nim nie otwierają. Jestem przekonana, że można osiągnąć więcej, działając w sposób cywilizowany niż stosując takie metody.

Niektórzy myślą, że funkcjonowanie w strukturach europejskich to coś w rodzaju handlowych negocjacji, gdy ludzie się spotykają na targu i chcą coś tanio kupić. Ale oni się zaraz rozchodzą i nigdy więcej się nie widzą. A w Unii żyjemy we wspólnocie państw, która cały czas jest razem. Trzeba się więc tak zachowywać, żeby sobie patrzeć w twarz nie tylko dziś, ale i za tydzień.

Dziękuję za rozmowę.



Bigos z ogórkiem

Po 1 maja może zdrożeć:

ryż, mięso wieprzowe, ryby morskie, konserwy rybne, cytryny, banany, cukier, wyroby cukiernicze, papierosy, odzież dla dzieci, materiały do konserwacji mieszkań lub domów, usługi w sporcie i rekreacji (koncerty, bilety do kina)

Po 1 maja powinno stanieć:

pieczywo i mąka, makaron, masło, olej, owoce cytrusowe (poza bananami i cytrynami), wyroby spirytusowe, likiery, wina gronowe, piwo, odzież i obuwie, sprzęt AGD, samochody nowe (spoza UE), używane, sprzęt RTV, kosmetyki, perfumy i detergenty

Będzie bigos, ogórki kiszone i wódka Siwucha! Wbrew obiegowym opiniom Unia Europejska nie zabrania nam produkcji takich potraw czy napojów. Nie przeszkadza jej, że gustujemy w daniach wielokrotnie odgrzewanych (jak bigos) czy – według norm unijnych – zepsutych (jak kiszone ogórki). Będziemy też mogli nadal tradycyjnie bić zwierzęta na produkcję domowej „palcówki" – dopiero sprzedaż wędlin wymagać będzie stosowania unijnych norm higieny. Unia nie wprowadza też żadnych nowych zasad dotyczących produkcji polskiej wódki.

Nieprawdziwa jest także opinia, że ciastka z kremem po 1 maja trzeba pakować w folię przed ich sprzedażą. Czerstwy chleb zaś sklepy nadal będą mogły przekazywać biednym i domom opieki społecznej.

Strach ma wielkie oczy

Przeciwnicy integracji twierdzą, że po akcesji Polska utraci tożsamość narodową, a ojczysta ziemia zostanie wyprzedana w obce ręce. W innych krajach UE też straszono obywateli. Czym? Szwedzi bali się zatruć pokarmowych – miały one wynikać z napływu niezdrowej żywności z państw europejskich, głównie z Danii i Niemiec. Szwedzi mieli zaś wpaść w alkoholizm – obniżano bowiem ceny alkoholi. Hiszpanie najbardziej obawiali się wykupu ziemi przez cudzoziemców, co miało ograniczyć dochody z turystyki. Tymczasem dochody w tej dziedzinie znacząco wzrosły! Władze tamtejszego Kościoła katolickiego twierdziły również, że integracja „zniszczy katolicką wiarę". Nie sprawdziło się – odpływ wiernych od Kościoła katolickiego jest w Hiszpanii znacznie mniejszy niż w innych krajach.

Austrię natomiast mieli „zalać" Niemcy, a cały kraj miał się znaleźć w rękach cudzoziemców (np. Włochów). Jak wiadomo, dziś Austriacy mają się całkiem nieźle, a tożsamości ich kraju nic nie zagraża.

Panika w starym stylu

Przed świętami wielkanocnymi panicznie wykupowaliśmy ze sklepów cukier – w obawie przed wzrostem cen. Tłumy ludzi zaopatrywały się także w materiały budowlane. Jednak nie my jedyni. Również Czesi masowo wykupowali: cukier, sól, mąkę i kaszę. Na Łotwie, Litwie i Estonii z półek znikały podstawowe artykuły spożywcze. Obywatele państw postkomunistycznych, które 1 maja br. wchodzą do Unii, zapamiętali prawdopodobnie, że każda zmiana polityczna oznacza podwyżki...

Na Węgrzech i Słowenii w ogóle nie widać, by ktoś robił większe zakupy. Maltańczycy natomiast wręcz zwlekają z zakupami, bo po wejściu do Unii ceny wielu artykułów mają spaść.

opr. (ka)

I co się zmieni?

Poprosiliśmy naszych ekspertów, by opierając się na własnej wiedzy, doświadczeniu i intuicji popatrzyli w przyszłość i powiedzieli nam, co zmieni się w Polsce po integracji z Unią Europejską. Co zmieni się już jutro, czyli w kilka dni po 1 maja, co zmieni się za rok, a co za 5 lat. Oto, czego się dowiedzieliśmy:

EKSPERCI:



Piotr Sobolewski, dyrektor Podlaskiego Centrum Informacji Europejskiej w Białymstoku

PO 1 MAJA:

– Od razu **SPADNĄ CENY** niektórych produktów, a za kilka miesięcy spadną ceny także tych artykułów, które przed 1 maja podrożały. Koniunktura choćby na rynku materiałów **BUDOWLANYCH** została sztucznie nakręcona, oceniam więc, że już jesienią producenci będą mieli zastój i obniżą ceny.

Od razu odczujemy też **ZMIANY w zakresie OCHRONY ZDROWIA** – osoby, które wyjadą na urlop za granicę już 1 maja, nie będą musiały płacić ubezpieczenia zdrowotnego – otrzymają bezpłatną pomoc, jeśli tylko zaopatrzą się w Polsce w formularz E 111.

Dużo większe możliwości będą też mieli studenci, bo od 1 maja polska młodzież może **STUDIOWAĆ ZA GRANICĄ** na takich samych zasadach jak wszyscy obywatele UE. Może się więc okazać, że student z Sokółki rozpocznie naukę chociażby w Niemczech i będzie go to kosztowało tyle samo co studia w Warszawie.

Najszybciej z integracji skorzystają małe i średnie **PRZEDSIĘBIORSTWA**. Dotychczas funkcjonowały one w warunkach skrajnie nieprzyjaznej polskiej administracji. Teraz ustabilizują się **PRZEPISY**, co ułatwi im pracę, a otworzy się przed nimi ogromny **WSPÓLNY RYNEK** 25 państw. To będzie oczywiście proces długofalowy, ale zacznie się 1 maja.

ZA ROK:

– Mam nadzieję, że wtedy odczujemy już zmiany w obszarze **ADMINISTRACJI** publicznej. Fakt, że w Polsce zaczną działać firmy i instytucje z terytorium Unii, wymusi na polskiej administracji zmianę metod pracy. Bo dla firm unijnych pewne zachowania, dziś powszechne w Polsce, są nie do przyjęcia. Jeśli urzędnicy nie będą działali wg jasnych i klarownych zasad, firmy złożą na Polskę skargi – a wtedy szybko zostaniemy przywołani do porządku.

Rolnicy, którzy mają małe gospodarstwa, dostaną pieniądze z dopłat bezpośrednich, ale poza tym zmiany związane z integracją będą dla nich niewielkie. Może oprócz tego, że znajdzie się wielu chętnych na **KUPNO ich GOSPODARSTWA**. Natomiast rolnicy, którzy robią interes na prowadzeniu gospodarstwa, na pewno będą skupować ziemię. Unia zagwarantuje im ceny minimalne na artykuły żywnościowe, **PRODUKCJA** stanie się więc bardziej **OPŁACALNA**. A stabilizacja w kraju umożliwi im zaplanowanie rozwoju gospodarstwa.

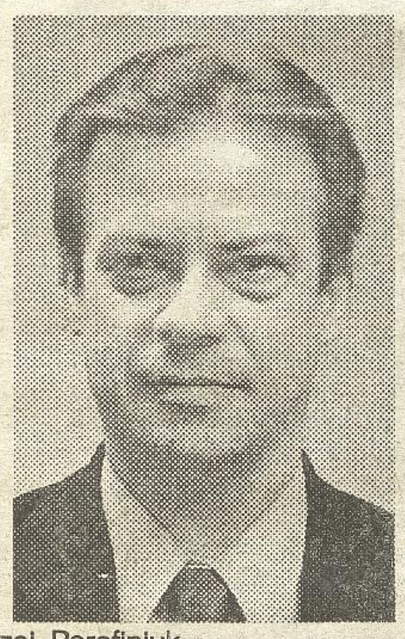
Będziemy też mieli większą konkurencję na rynku usług, dzięki czemu **USŁUGI powinny STANIEĆ**.

ZA 5 LAT:

– Wtedy już na pewno odczujemy, że wzrósł nasz **POZIOM ŻYCIA** (choć myślę, że poczujemy to wcześniej) – przede wszystkim dzięki wielu inwestycjom infrastrukturalnym. Powstawać będą nowe **DROGI**, wodociągi, kanalizacja.

SPADNIE też **BEZROBOCIE** – wpłynie na to wzrost gospodarczy w Polsce, ale i otwarcie się ogromnego rynku zbytu. Także stabilizacja przepisów i sytuacji w kraju spowoduje, że przedsiębiorcy będą chętniej **INWESTOWAĆ**, a to natychmiast przełoży się na nowe miejsca pracy. A jeśli ktoś nie znajdzie pracy w Polsce, będzie mógł pojechać do jednego z 24 pozostałych państw Unii, bo za 5 lat ich rynki pracy staną przed nami otworem. To zmusi nas jednak do większej mobilności, do tego, byśmy przestali się bać przeprowadzek. Przy czym niekoniecznie będziemy przenosić się do wielkich miast, Unia ceni bowiem równomierny **ROZWÓJ wszystkich REGIONÓW**.

Nie sądzę natomiast, by za pięć lat w Polsce było już **EURO**. Nie sądzę, byśmy do tego czasu zdążyli spełnić warunki ekonomiczne, niezbędne przy wchodzeniu do strefy euro.



Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego

Trudno być prorokiem, ale można przypuszczać, że 1 maja przyniesie ze sobą kilka istotnych pozytywnych zmian. Przede wszystkim otworzą się przed polskimi i podlaskimi przedsiębiorstwami możliwości działania na jednolitym rynku europejskim. Pod względem prawa, **PRZEPISÓW CELNYCH** (unia celna) i podatkowych będziemy traktowani tak, jak przedsiębiorcy z innych krajów Europy. Już teraz **EKSPORT** do państw „15" rośnie u nas najszybciej spośród wszystkich głównych partnerów Wspólnoty. Jesteśmy liderem np. wśród eksporterów truskawek do UE, furorę robi polskie mięso, rośnie znacznie eksport polskich maszyn i mebli. Unijni wytwórcy leków i herbatek zabiegają o polskie zioła pochodzące z nieskażonych terenów wschodniej części kraju, tu więc Podlasie ma ogromne szanse.

Z drugiej strony otwarcie rynku zwiększy **KONKURENCJĘ**, ale doświadczenia ostatnich 2-3 lat pokazują, że polskie i podlaskie firmy są dobrze do tego przygotowane. Przystąpienie do UE oznacza także, że tak jak inne kraje Europy będziemy podlegać ogólnoeuropejskiej polityce ochronnej przed nieuczciwą konkurencją krajów pozaeuropejskich i tzw. dumpingiem. Oznacza to także możliwość wsparcia proeksportowych działań naszych przedsiębiorstw.

– Istotnym jest fakt, że tylko w ciągu ostatnich dwóch lat podlaskie firmy zainwestowały dzięki dotacjom PHARE ok. 40 mln euro w zakup nowych maszyn, urządzeń, linii technologicznych i środków transportu. W najbliższym czasie musi to przynieść efekt w postaci zwiększenia **WYDAJNOŚCI PRODUKCJI**, podniesienia jakości. W efekcie zwiększą się **DOCHODY FIRM**, a co za tym idzie – możliwości dalszego rozwoju. To zaś musi przynieść efekt społeczny w postaci **WIĘKSZEGO ZATRUDNIENIA**.

Za rok dostępne będą w pełni środki z funduszy strukturalnych, zarówno skierowane do przedsiębiorstw „jak i do regionu" środki wielokrotnie większe niż dotychczas, a i poziom dotacji będzie znacznie wyższy (w przypadku przedsiębiorstw aż do 50 proc. ponoszonych kosztów).

– W ciągu kilku lat tzw. okresy przejściowe dotyczące możliwości zatrudnienia w krajach „15" dobiegną końca, a to oznacza, że np. za 5 lat obywatele polscy będą mogli **WYBIERAĆ, GDZIE W EUROPIE** chcą żyć i pracować. Choć moim zdaniem obawy o migrację Polaków są przesadzone. Polska to naród patriotów, zaś rozwój gospodarczy bez wątpienia da więcej szans na samorealizację w kraju, bez potrzeby uciekania się do emigracji. Ale możliwości zatrudnienia czy też prowadzenia własności gospodarczej w całej Europie z pewnością będą większe niż dziś.

Za 5 lat w tzw. nowym programie wieloletnim na lata 2006-2013 środki na **WSPARCIE REGIONÓW UBOŻSZYCH** (Podlasia także) będą jeszcze większe. Nasze zadanie to odpowiednie przygotowanie programów i projektów do realizacji w tym okresie. Lepsza infrastruktura to możliwość wzbudzenia większego zainteresowania naszym regionem inwestorów zewnętrznych. Myślę, że nie bez znaczenia pozostanie fakt naszego położenia na granicy UE z krajami wschodnimi.

Za 5 lat powinniśmy też spełnić wszystkie wymagania związane z naszym przystąpieniem do strefy EURO i **WPROWADZENIEM tej WALUTY** w naszym kraju, a to bardzo ułatwi działalność naszych firm na rynku europejskim.



Jarosław Worobiej, dyrektor Biura Zarządzania Funduszami Europejskimi Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego

– Staniemy się obywatelami UE, przez co już 13 czerwca **MOŻEMY WZIĄĆ UDZIAŁ W WYBORACH do Parlamentu Europejskiego** i korzystać z pełni praw przypisanych obywatelom UE. **GRANICE z Litwą, Słowacją, Czechami, Niemcami PRZEKROCZYMY na podstawie DOWODU OSOBISTEGO** (dowód osobisty będzie mógł posiadać każdy od urodzenia), a przy wyjeździe za granicę nie będzie nas dotyczył obowiązek posiadania Zielonej Karty ani dodatkowego ubezpieczenia zdrowotnego.

Zaczną nas też bezpośrednio obowiązywać przepisy Unii Europejskiej – np. organem nadzorującym pomoc publiczną przestanie być Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a stanie się nim Komisja Europejska. Na przepisy unijne będziemy się też mogli powoływać przed sądami. W niektórych krajach UE uzyskamy dostęp do rynków pracy na zasadach obowiązujących w danym państwie (Wielka Brytania, Irlandia).

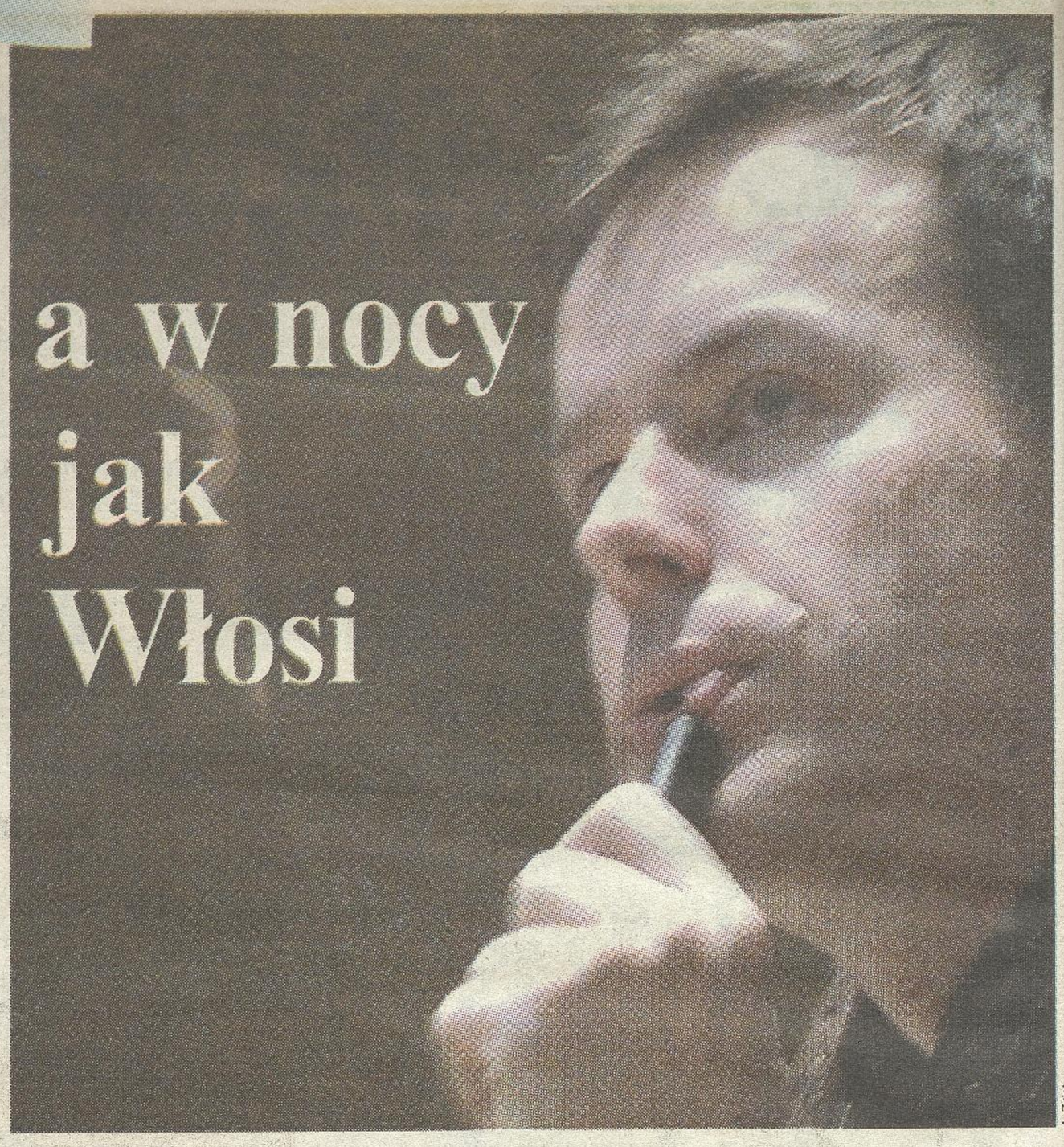
– Będziemy po pierwszym roku wykorzystywania funduszy strukturalnych, co bezpośrednio przełoży się na **POPRAWĘ JAKOŚCI ŻYCIA** obywateli oraz funkcjonowania firm. Podlasie może w okresie 2004-2006 skorzystać z ok. **110 mln euro** w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Środki te są przeznaczone na rozbudowę infrastruktury, zwalczanie bezrobocia, wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, wyrównywanie szans edukacyjnych. Bezpośrednie korzyści z przystąpienia Polski do UE odczują też podlascy rolnicy. Już w grudniu 2004 r. zostaną im po raz pierwszy wypłacone **DOPŁATY BEZPOŚREDNIE**.

– Polska znajdzie się w grupie państw Schengen, **ZNIESIONE zostaną więc KONTROLE GRANICZNE** na wewnętrznych granicach UE. Polski złoty zostanie zastąpiony przez euro, a większość państw zniesie ograniczenia w dostępie do unijnych rynków pracy. Polacy będą więc mogli bez żadnych przeszkód zatrudniać się w krajach obecnej Piętnastki.

Nabędziemy już spore doświadczenia w zdobywaniu funduszy strukturalnych w latach 2004-2006, dlatego w 2009 r. w coraz większym zakresie wykorzystywane będą środki unijne. Realizowany będzie kolejny okres programowania funduszy unijnych na lata 2007-2013 oraz dokonana będzie decentralizacja zarządzania środkami unijnymi. Pozwoli to ukierunkować je na działania najistotniejsze z punktu widzenia województwa podlaskiego.

Steffen Möller:

W dzień Polacy są jak Niemcy, a w nocy jak Włosi



A. Zgiet

O Unii Europejskiej, językach, Polakach, stereotypach, absurdach i pesymizmie, z najsłynniejszym w naszym kraju Niemcem, aktorem serialu „M jak miłość" i gościem telewizyjnego programu „Europa da się lubić", rozmawia Dorota Naumczyk

W sobotę Polska wchodzi do Unii Europejskiej. Czy dla Niemca, mieszkającego w Polsce, jest to powód do radości?

– Oczywiście, że tak! Dzięki temu łatwiej będzie się poruszać między Polską a Niemcami. Troszkę jednak się obawiam, że z tego powodu jakiś inny Niemiec przyjedzie tutaj, i tak jak ja nauczy się języka polskiego, i zechce robić mi konkurencję w serialu „M jak miłość"... (śmiech). Niedawno zresztą dostałem e-maila od takiego zwariowanego Niemca, który napisał mi, że od 10 lat mieszka w Polsce i że mówi po polsku o wiele lepiej niż ja, więc oczekuje, że ja mu załatwię jakąś rolę w serialu... Odpisałem: „Cholera, naucz się norweskiego, bo tam też robią seriale"...

Uważasz, że jesteś najlepiej mówiącym po polsku Niemcem?

– Myślę, że przynajmniej mówię lepiej od naszego kanclerza Gerharda Schroedera... (śmiech). Język polski jest karkołomny i szalony, ale to moje hobby! A wszystko zaczęło się 10 lat temu, kiedy studiowałem na Uniwersytecie w Berlinie filozofię. Zawsze miałem ochotę nauczyć się innego, jakiegoś egzotycznego języka i zaciekawił mnie plakat wiszący na uczelnianej stołówce: „Kurs języka polskiego w Krakowie – 2 tygodnie za 600 marek". Od razu postanowiłem, że pojadę, choć koledzy pytali po co mi ta wyprawa do Azji... A im bardziej oni pukali się w czoło, tym bardziej ja chciałem jechać. Choć kiedy wyjeżdżałem z Niemiec, to o Polsce niewiele wiedziałem. Nawet nie wiedziałem, czy podróż pociągiem z Berlina do Krakowa trwa 9 czy 29 godzin! A właśnie w pociągu poznałem dwa pierwsze polskie słowa. I nie było to „dziękuję" ani „proszę"... Przez kilka godzin czytałem napis: ha-mu-lec bez-pie-czeń-stwa.

Masz swoje ulubione polskie słowo?

– Tak, ale to się ciągle zmienia. Kiedyś strasznie podobały mi się „bąbelki", potem „ufoludek", a teraz uwielbiam wyrazy: „rozmemłany", „rozklekotany", „krnąbrny" i „karkołomny". A wasz język potrafi być karkołomny. W żadnym innym cywilizowanym języku nie odmienia się imion własnych! (śmiech), więc miałem z tym różne przygody. Kiedyś zobaczyłem na krakowskim rynku pomnik z napisem: „Adamowi Mickiewiczowi – naród". Obok na ławce siedział Amerykanin, więc zapytałem go, czy wie, czyj to jest pomnik. On szeroko się uśmiechnął i zaczął kartkować przewodnik czytając pod nosem: Adam Małysz, Adam Michnik, Adam Mickiewicz. I w końcu odparł głośno: „Słuchaj, nie mam pojęcia kto to jest ten Adamowi Mickiewiczowi! Może to jakiś kuzyn tego, co w przewodniku opisany jest jako Mickiewicz?" I ja dopiero na pierwszym kursie języka polskiego dowiedziałem się, że ten napis na pomniku to był celownik od nazwiska Mickiewicz, bo w waszym języku odmienia się nazwiska przez przypadki! Potem ten celownik tak mi się spodobał, że jak wysyłałem pocztówki do mamy do Niemiec, to pisałem: „Steffenowi Möllerowi".

Jak oceniasz znajomość języków obcych w naszym kraju? Poradzimy sobie pod tym względem w Unii Europejskiej?

– Bez żadnego kadzenia mogę powiedzieć, że tak. Polacy uczą się różnych języków. A jeżeli chodzi o język niemiecki, to chyba w żadnym kraju tylu obywateli nie uczy się niemieckiego, co w Polsce. No, może jeszcze w Rosji, bo tam też niemiecki stał się językiem popularnym. Miałem już okazję uczyć mojego języka na Syberii i może tam jeszcze kiedyś pojadę. Nie wykluczam też wyjazdu do Chin, bo tam również zapanowała moda na niemiecki. W każdym bądź razie bardzo cieszy mnie fakt, że Polacy w szkołach uczą się niemieckiego. Ale to działa też odwrotnie, bo w wielu niemieckich szkołach dzieci uczą się obok języka angielskiego również języka polskiego. Zwłaszcza we wschodnich regionach Niemiec.

A że Polska poradzi sobie w Unii Europejskiej, nie mam najmniejszych wątpliwości. Myślę, że jest kilka rzeczy, którymi możecie podzielić się z Unią. Możecie zachwycić kraje UE swoim bigosem i oczywiście żurkiem – koniecznie z jajkiem i kiełbasą.

Czy to znaczy, że mamy szansę zachwycić Unię tylko naszymi potrawami?

– Oczywiście, że nie. Możecie jeszcze wnieść do Unii swoje poczucie humoru. Polaków łatwo rozbawić, bo rozumiecie dowcipy, a u nas, w Niemczech, zanim się opowie jakiś kawał, trzeba wziąć w ręce wielki szyld: „Uwaga, będę opowiadał dowcip", bo inaczej nikt go nie zrozumie.

Atutem waszego kraju jest też przyroda. Myślę, że będzie was odwiedzało coraz więcej turystów z innych krajów Unii Europejskiej. Natomiast atutem samych Polaków jest... grzeczność. Polega ona na tym, że Polacy nie umieją powiedzieć komuś prosto w oczy: „nie!". Kiedy zapraszam do kina niemiecką dziewczynę, ona bez problemu potrafi mi powiedzieć: „niece!". A Polka będzie to owijała w bawełnę i powie: „wiesz co, jutro do ciebie zadzwonię, ale chyba nie za bardzo mi to pasuje..."

Gdybyś miał podać jedną cechę wspólną dla wszystkich Polaków, to co by to było?

– Pesymizm. Jesteście narodem pesymistów! O mentalności Polaków bardzo dużo można się dowiedzieć wsiadając do taryfy. Taksówkarze zawsze zaczynają rozmowę od: „pogoda się zepsuła, co?". Ja już teraz się nauczyłem, że jak wsiadam do taryfy, to celowo sam zaczynam rozmowę słowami: „piękna dzisiaj pogoda, prawda?". A i tak w odpowiedzi słyszę: „ale od północy idzie już deszcz!". Ludzie, co się z wami dzieje? Ja oczywiście nie mówię, że dobre podejście do życia mają Amerykanie, u których zawsze wszystko jest z uśmiechem i OK, ale bez przesady! Choć jakbym miał wybierać, to wolę polski pesymizm niż amerykański optymizm. Amerykanin zapytany co u niego słychać, potrafi z uśmiechem odpowiedzieć: „OK! Jest OK! Wczoraj spalił mi się dom i zmarła matka, ale jest OK!". To nienormalne i dobrze, że Polacy nie są tacy zakłamani.

Przez te 10 lat pobytu w naszym kraju miałeś okazję poznać wielu ludzi. Czy Twoje obecne zdanie o Polakach bardzo różni się od tego, które miałeś 10 lat temu, zanim przyjechałeś do Polski?

– Znowu nie chciałbym zostać posądzony o kadzenie i przymilanie się, ale muszę jasno powiedzieć, że ja zawsze miałem w głowie pozytywne wyobrażenie o Polakach. Choć oczywiście nie będę zaprzeczał, że w Niemczech funkcjonują różne stereotypy o waszym kraju i narodzie. Zarówno takie, że Polacy to cwaniacy i przemytnicy, jak i takie, że to wspaniali artyści, znakomici aktorzy... Chociaż jak tak sobie pomyślę, to na świecie funkcjonuje jakaś dziwna prawidłowość, że żaden kraj nie lubi swoich wschodnich sąsiadów: Francuzi nie lubią Niemców, Niemcy nie przepadają za Polakami, Polacy niezbyt dobrze wspominają Ukraińców, a Ukraińcy nie cierpią Kazachów.

Ale wracając do pytania, to od początku bardzo dobrze czułem się w waszym kraju i dlatego tu zostałem. Proszę mi wierzyć, że ani przez jeden dzień nie tęskniłem do Niemiec. A kiedy próbowałem mieszkać we Włoszech, to już po tygodniu chciałem wracać do domu.

Polacy są taką dziwną mieszanką cech różnych narodów. W dzień, w pracy, jesteście jak Niemcy: bardzo uporządkowani, zdyscyplinowani i punktualni. Jednak wieczorem, około godziny 20, wszystko się zmienia i w nocy jesteście jak Włosi: potraficie bawić się, tańczyć, pić i śpiewać do rana!

Ty też pewnie pod wpływem Polaków się zmieniłeś...

– Od początku zachwycała mnie wasza gościnność i dzięki temu, że poznałem wielu Polaków, sam stałem się bardziej gościnny. Teraz, kiedy ktoś mnie odwiedza, od razu częstuję go herbatą, a kiedy ktoś do mnie przyjeżdża, wychodzę po niego na dworzec z kwiatami. Ludzie w Polsce są bardzo ciepli, otwarci. No i macie niezwykłe poczucie absurdalności! Do tego stopnia, że jesteście niezadowoleni, kiedy w jakimś kraju dochodzi do większych absurdów niż u was!

A wracając do polskiej gościnności, to ponoć w całym kraju słynie z niej właśnie Podlasie. Jak ci się tu podoba?

– O tych terenach też w całej Polsce krążą mity. Zanim tu przyjechałem, to słyszałem, że w Białymstoku po ulicach biegają białe niedźwiedzie, a tymczasem już tu, na miejscu, dowiedziałem się, że to nieprawda, bo mieszkające tu żubry były zazdrosne i dawno je wytłukły (śmiech).

A tak na serio, to uważam, że Podlasie jest piękne, a Białystok przez te mity i stereotypy jest bardzo skrzywdzony. To bardzo ładne miasto. Szczególnie podobał mi się Pałac Branickich, więc jak dowiedziałem się, że jest tam restauracja, to poszedłem tam coś zjeść. Właścicielka mnie rozpoznała, ugościła i opowiedziała, że kiedyś w tych pomieszczeniach była stajnia dla koni, a ja sobie od razu pomyślałem: „no tak, a teraz tu Niemcy jedzą" (śmiech).

Lubisz tę swoją popularność?

– Lubię i na razie jeszcze mi chyba nie odbiła palma. Chociaż... jak dzisiaj zamówiłem gazowaną wodę mineralną i okazało się, że pani nie ma gazowanej, to prawie że oszalałem!

Popularność ma swoje dobre i złe strony. Do tych złych należy brak wolnego czasu. Z tego powodu musiałem zrezygnować z nauczania języka niemieckiego, który wykładałem przez sześć lat w warszawskich liceach i na Uniwersytecie Warszawskim. Teraz mój czas dzielę między nagrania kolejnych odcinków serialu „M jak miłość", nagrania telewizyjnego programu „Europa da się lubić" i kabaretowe występy w różnych miastach Polski. Ze względu na te zajęcia trudno jest mi też coś planować... Zresztą ja nie lubię planować – pod tym względem jestem mało niemiecki, bo Niemcy lubią mieć wszystko zaplanowane na parę lat do przodu. Moje plany zaś tak daleko nigdy nie sięgają.

W planowaniu wyręczają cię też po trosze serialowi scenarzyści. Zdradzisz nam, jak się potoczą losy Stefana w „M jak miłość"?

– Mogę zdradzić tylko tyle, że za rok w dalszym ciągu będę walczył o Małgosię, bo jestem w niej strasznie zakochany. Jednak nie wiem, czy kiedykolwiek uda mi się ją zdobyć.

W życiu prywatnym również jesteś w kimś tak strasznie zakochany?

– Życie niestety nie jest tak proste jest telewizyjny serial. I czasami żałuję, że nikt mi nie pisze do tego prawdziwego życia tekstów.

Dziękuję za rozmowę.



jk bm

Z niemal każdej siemiatyckiej rodziny co najmniej jedna osoba pracuje w belgijskiej stolicy

Brukselczycy z Siemiatycz

Pierwsze do Unii Europejskiej weszły polskie sprzątaczki – tak twierdzą mieszkańcy Siemiatycz. Znaczna część mieszkańców tego 17-tysięcznego, podlaskiego miasteczka od wielu lat zarabia na życie w Belgii. Mieszkańcy Brukseli nawet sądzą, że rejestracje wszystkich polskich samochodów zaczynają się na B...

W każdy piątkowy poranek siemiatyckie busy szykują się w trasę. Przed nimi 1,5 tys. kilometrów do Brukseli. To trasa, którą niektórzy pokonują dwa razy w tygodniu i w którą co tydzień wyrusza 8-10 busów firm przewozowych Siemiatycze – Bruksela, nie licząc autokarów miejscowego PKS.

Wrócę, jak tylko zarobię

Busy zabierają po kilka osób. Bilet w jedną stronę kosztuje 250 zł, powrotny z Brukseli do Siemiatycz – 70-75 euro, a przed świętami nawet 80. Podróż polskimi drogami wcale nie jest przyjemna, ale tuż za granicą słynne niemieckie autostrady zachęcają do szybkiej jazdy.

Bruksela wita siemiatyczan po 18 godzinach jazdy. Po zjeździe z „ringu" – autostrady okalającej miasto – zaskakują wąskie, przeważnie jednokierunkowe uliczki centrum i ciasno zaparkowane po obu stronach samochody. Białostockie i siemiatyckie rejestracje wozów nie należą do rzadkości! Belgowie początkowo sądzili, że polskie samochody mają wszystkie rejestracje zaczynające się na B. A jest to po prostu efekt widocznej dominacji mieszkańców Podlasia, a głównie Siemiatycz.

Najliczniejsza chyba grupa mieszkańców Siemiatycz wyruszyła do Brukseli w drugiej połowie lat 80. i na początku 90. Część osób pozostała tam do dziś. Wracają tylko na święta, wakacje, ważne okazje rodzinne, typu ślub czy studniówka dziecka.

– Po raz pierwszy pojechałam do Brukseli w 1984 r. – mówi 60-letnia dziś Lucyna. – Myślałam, że jadę tylko na trochę, zarobię na dom, dzieci i wrócę. Okazało się jednak, że prędzej córki do mnie przyjechały, niż mnie Siemiatycze z powrotem zobaczyły.

W latach 90. trudności ze znalezieniem w Polsce pracy rosły. Rosły też potrzeby dzieci i wnuków...

– W mało którym zawodzie można w Polsce zarobić 4-5 tys. zł, a ja tyle miałam w Brukseli na sprzątaniu – dodaje Lucyna. – Gdy wracałam do Siemiatycz, pieniądze szybko się rozchodziły, i mimo wcześniejszych postanowień, że już nie pojadę do tamtej harówki, ciągle do Belgii wracałam...

Piękne domy nad zalewem

Nie bez znaczenia dla wielu osób był również fakt zaprzyjaźniania się z belgijskimi rodzinami. Dorotę, 30-letnią dziś kobietę, rodzina w Belgii, u której przepracowała wiele lat, witała za każdym razem jak członka swojej rodziny, a przy każdym pożegnaniu – na wakacje, czy święta – płakali pytając, czy jeszcze do nich wróci.

Również siemiatyczanie często zapraszali swoich belgijskich pracodawców do siebie na wakacje. Bywało i tak, że Belgowie, jak zobaczyli te piękne pobudowane nad siemiatyckim zalewem domy, wyposażone lepiej niż ich brukselskie mieszkania sprzątane przez owych „biednych" Polaków, po powrocie do swojego kraju... kończyli z Polakami znajomość i wyrzucali z pracy.

Problemy z basenem

Zarobione za granicą pieniądze brukselczycy (tak się określa tych, którzy się w Belgii dorobili) przeznaczają na zakup domu lub mieszkania, nowego samochodu (co drugi mieszkaniec Siemiatycz ma własne auto!), wykształcenie dzieci. Co roku przybywa też w Siemiatyczach prywatnych firm. W 2002 r. zarejestrowanych było tam ponad 960 podmiotów gospodarczych.

Siemiatycze mają też najniższe w regionie bezrobocie – 6,9 proc. Świadczy to jednak nie o tym, że łatwiej tu, niż w innych częściach kraju, znaleźć pracę, a o tym, że pracujący w Belgii siemiatyczanie nie rejestrują się w Polsce jako bezrobotni. Nie mogą przecież co miesiąc meldować się w biurze. Kiedy wracają, szukają pracy po znajomości lub zakładają własną działalność. Często jednak przyzwyczajenie bierze górę i ponownie na kilka miesięcy jadą do Brukseli.

– W Siemiatyczach niewiele się dzieje, nawet inwestycje są mało widoczne, basenu nadal nie mamy, zalewy zakwitły, nowe władze miejskie też nie mają pomysłu na to miasto – narzekają brukselczycy.

Cudów oczekiwali od burmistrza Zbigniewa Radomskiego, wybranego w pierwszej turze z 62-proc. poparciem. Postawił na nogi PKS, którego był wieloletnim dyrektorem, uczynił z tej instytucji firmę najlepiej prosperującą w kraju, to i – jak sądzili – z miastem sobie poradzi.

– A teraz nic się nie dzieje! – narzekają.

Burmistrz zapewnia, że jednak dużo się zmienia: wybudowano oczyszczalnię ścieków, rusza budowa kotłowni. I ruszyło „Lokalne Okienko Przedsiębiorczości" – pierwsze w regionie.

– Z basenem, owszem, jest problem, bo nie można pozyskać funduszy na jego budowę – przyznaje burmistrz Radomski. – Miałem propozycję pomocy w tej sprawie, w zamian za pozwolenie na budowę supermarketu, ale kto się na to zgodzi...

Zostajemy w Belgii!

Według szacunków władz miejskich, w Brukseli pracuje około tysiąca siemiatyczan. Z niemal każdej rodziny co najmniej jedna osoba zarabiała w belgijskiej stolicy. Bruksela nie jest dla przeciętnego siemiatyczanina żadną tajemnicą. Nazwy ulic, poruszanie się metrem, czy samochodem po tym wielkim przecież mieście to dla mieszkańców Siemiatycz żadna trudność. I na każdej ulicy, nawet odległej o wiele kilometrów od centrum, czy też w sklepie z meblami na obrzeżach Brukseli, można spotkać znajomego z Siemiatycz.

W przypadku wielu osób wyjazdy na saksy do Brukseli to tylko sposób na zarobienie pieniędzy, po to by później ustawić się w Siemiatyczach. Jednak wiele osób nigdy już do tych Siemiatycz na stałe nie wraca. Najwyżej raz na kilka lat wpadają tu z wizytą do rodziny. Przykładem tego jest historia 30-letniego dziś Artura. W Siemiatyczach skończył on szkołę zawodową i pojechał do matki pracującej w Brukseli. Młodemu chłopakowi bez znajomości języka i z bladym pojęciem o budownictwie trudno było znaleźć pracę. Początkowo pracował tylko dorywczo, ale bywało i tak, że siedział „na garnuszku" matki, pomagając jej w sprzątaniu obcych domów. Bywał też „opiekunką do dzieci". Po kilku latach w jednej z brukselskich kafejek, gdzie spotykają się Polacy, poznał Anię, przyszłą żonę. Ślub wzięli w Brukseli, ale do Polski wrócili, by w Siemiatyczach urodziło się dziecko. Z pracą było ciężko, a pieniądze zarobione w Brukseli szybko topniały. Postanowili więc wrócić do Belgii.

– I była to trafna decyzja, a może zrządzenie losu – mówi dziś Ania. Synka posłali do przedszkola, a sami poszli do pracy. Wieczorami Artur chodził do szkoły językowej. Pewnego dnia poznał architekta, Belga, który zaproponował mu współpracę. Postawił tylko jeden warunek – zalegalizowanie działalności. W tym pomógł Jan Masiel – tłumacz przysięgły (też pochodzi z Siemiatycz), który zajmował się również doradzaniem przy zakładaniu firm.

Artur już od roku pracuje legalnie przy remontach i wykańczaniu wnętrz, ma własna firmę i dużo zleceń. W następnym roku zamierza ubiegać się o kredyt na dom. Oboje z żoną już dawno postanowili, że zostają w Belgii. Dołączą w ten sposób do licznej już grupy Polaków osiadłych tam na stałe. By zobaczyć jak wielu naszych rodaków zostało w Brukseli, wystarczy zajrzeć do którejś z belgijskich szkół lub przedszkoli.

W jednej z takich placówek, w centrum Brukseli, w świetlicy pracuje pani Gosia (oczywiście z Siemiatycz). Po studiach zatrudniła się jako nauczycielka w warszawskiej podstawówce, a po jakimś czasie wyjechała do Belgii. Jednak praca sprzątaczki nie zadowalała jej ambicji. Zapisała się – jak wielu Polaków – do ISFCP, czyli wieczorowej szkoły językowej. Jej upór sprawił, że dziś może robić to, co lubi, czyli pracować z dziećmi.

Maria Claire, profesor języka francuskiego, która prowadzi zajęcia w owej szkole wieczorowej, pozytywnie wyraża się o Polakach. Może też dlatego, że jej córka pracuje w krakowskiej filii Siemensa i nie zamierza wracać do Belgii.

Człowiek drugiej kategorii

Nie zamierza też tam już więcej jechać 35-letni Arek. Wrócił on do Siemiatycz po kilku dłuższych pobytach w Brukseli i – jak mówi – ma już dość bycia człowiekiem drugiej kategorii.

– Tam ciągle jesteś na tymczasem, nie u siebie i ciągle myślisz o tym, jak wrócić, by normalnie żyć w Polsce – wyjaśnia Arek.

W Siemiatyczach zarejestrował własną działalność gospodarczą, ma już kilka zleceń. Ma też – jak dodaje – zbyt duże podatki i świadczenia, ale wierzy, że stopniowo wyjdzie na prostą.

Podobnie myśli Katarzyna, pracownica Urzędu Miejskiego w Siemiatyczach, zatrudniona w nim od stycznia br.

– Mamy naprawdę dużo zapału do pracy, staramy się o pozyskanie unijnych funduszy, jestem pełna optymizmu – zapewnia.

Warunkiem przyjęcia do pracy w jej przypadku były studia wyższe i znajomość języka obcego. Katarzyna ma za sobą też studia podyplomowe w Belgii i biegle włada francuskim.

Deportowali jak terrorystkę

– Dobrze, że do tej Unii wchodzimy. My starsi wprawdzie już legalnej pracy nie poszukamy, ale młodym będzie lepiej – wzdycha pani Stenia, starsza kobieta spod Siemiatycz.

Do Belgii pojechała, gdy jeszcze obowiązywały wizy. Kilkanaście lat pracowała w Brukseli, a dopiero w tym roku, w marcu, została deportowana.

– Co za pech – wzdycha. – W przeddzień wejścia do UE!

Jak co czwartek jechała do pracy pociągiem, a gdy wysiadła na stacji, na peronie roiło się od policji.

– Zamknęli mnie w areszcie jak kryminalistkę. Dobrze, że do męża pozwolili zadzwonić. Ale następnego dnia zawieźli mnie na sygnale – jak jakąś terrorystkę – na lotnisko i wsadzili do samolotu.

Zdaniem pani Steni, teraz już policja nie będzie tak nękać Polaków pracujących w Belgii, a i możliwości legalnego zatrudnienia się zwiększą. Nad tym zagadnieniem zastanawiają się też Belgowie. Niektórzy nawet obawiają się zalewu Polaków.

Takimi obawami podzielił się z burmistrzem Siemiatycz Zbigniewem Radomskim ambasador Belgii, który w marcu br. odwiedził to podlaskie miasteczko.

– Pytał ilu siemiatyczan pracuje w Belgii i ilu jest mieszkańców naszego miasta – opowiada burmistrz Radomski. – Zdradził mi, że się obawia, że po 1 maja wszyscy mieszkańcy wyjadą do Belgii. Przekonywałem go, że tak się nie stanie. W Belgii pracuje może z tysiąc siemiatyczan i nic nie wskazuje na to, by ta liczba nagle miała wzrosnąć.

Na razie Siemiatycze szukają w Belgii miasta partnerskiego. Burmistrz pojechał z rewizytą. Rozmowy trwają i niewykluczone, że owe partnerskie miasto to będzie najstarsza dzielnica Brukseli Saint Gilles, gdzie mieszka... najwięcej Polaków.

Agnieszka Żero
Alina Krasowska
(Bruksela)



P. Golański

Archiwum

Co tydzień z siemiatyckiego dworca wyrusza do Brukseli 8-10 busów różnych firm przewozowych. Do tego można doliczyć siemiatyczan podróżujących do Belgii autokarami miejscowego PKS-u i tych, którzy jeżdżą na saksy własnymi samochodami. Między Siemiatyczami a Brukselą jest ruch – jak to mówią miejscowi – jak na Marszałkowskiej...

luc

Podlasianie z herbami chcą wnieść do Unii Europejskiej szlachecką demokrację

Szlachcic idzie do Unii

Witold Tchorzewski herbu Rogala z Białegostoku ustalił, że korzenie jego rodu sięgają XIII wieku. Jest dumny ze swego pochodzenia. Podkreślał je przez wszystkie lata PRL-u, choć miał z tego powodu kłopoty. Teraz cieszy się, że żyje w wolnej Polsce, która wstępuje do Unii Europejskiej. Wraz z innymi szlachetnie urodzonymi Podlasianami będzie próbował odbudować szlachecki etos.

JOLANTA GADEK

Pierwsza wzmianka o herbie Rogala pochodzi z 1261 roku. Rody szlacheckie używające tego herbu zamieszkiwały głównie na Mazowszu, ale też w Wielkopolsce i na Wołyniu. Wśród przodków Witolda Tchorzewskiego znajduje się m.in jego imiennik, Witold Tchorzewski, senator Rzeczypospolitej. Białostoczanin niewiele jeszcze wie o senatorze, ale zamierza pogłębić swoją znajomość przodków. Podkreśla, że Rogala to herb rodowy, a nie chorągwiany, który zaczęto nadawać od XIV w. za zasługi – na przykład na polu walki.

– Podlasie to największy skarb szlachectwa – mówi Ryszard Wiszowaty herbu Pierzchała. Podkreśla, że jego mama również jest z domu Wiszowata. – To u nas Sienkiewicz szukał natchnienia w trakcie pisania „Trylogii"!, czytał źródła historyczne zachowane na naszym terenie. Widać to zwłaszcza w „Ogniem i mieczem". Jak my wejdziemy do Unii, skoro tyle w Polsce ludzi jest bez korzeni, odżegnujących się od swojej przeszłości? Niektórzy wstydzą się nawet powiedzieć, gdzie się urodzili.

Dumni, ale skromni

Związek Szlachty Polskiej powstał w 1995 roku w Gdańsku. Jest organizacją społeczno-kulturalną zrzeszającą szlachtę dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Obecnie należy doń około 200 osób. Białostocki oddział, który powstał 28 lutego br., liczy ponad 30 osób. Jego celem, jest integracja środowiska szlacheckiego.

Zostać członkiem związku nie jest łatwo. Trzeba po pierwsze udokumentować swoje szlacheckie pochodzenie. Po drugie kandydat na członka nie może być karany sądownie. Do związku nie mogą też wstąpić osoby, które w czasach II wojny światowej współpracowały z faszystami, a po wojnie, w czasach PRL-u – należały do SB czy innych organów komunistycznego państwa.

– Cenimy takie wartości, jak honor, wolność, patriotyzm, poszanowanie własności prywatnej, wartości moralnej – mówi Łukasz Lubicz-Łapiński, prezes białostockiego oddziału Związku Szlachty Polskiej. – Jesteśmy dumni ze swojego pochodzenia, co wcale nie oznacza, że się wywyższamy. Jedną z naszych podstawowych wartości jest skromność.

Łukasz Lubicz-Łapiński przeszłością swego rodu zaczął interesować się siedem lat temu. Podczas studiów historycznych miał zajęcia z genealogii. Spodobały mu się. W rodzinie czasami przypominano o szlacheckiej przeszłości. Zainteresował się nią.

– Może nic by z tego zapału nie wyszło, ale ojciec pewnego dnia zabrał mnie do rodzinnej parafii Kobylin-Borzyny. Tam w ciągu kilku godzin udało mi się odtworzyć historię rodziny – mówi. – Ten proces poznawania jeszcze trwa, znam losy rodu Łapińskich aż od XVIII wieku.

Łukasz Lubicz-Łapiński uważa, że białostocki oddział wkrótce będzie jednym z najprężniejszych w kraju. Na terenach obecnych powiatów łomżyńskiego czy wysokomazowieckiego, a także cześci bielsko-podlaskiego i części monieckiego oraz białostockiego (okolice Łap) zamieszkiwała szlachta zagrodowa. Przyjmuje się, że przed rozbiorami Polski co czwarty mieszkaniec tych terenów był szlachcicem.

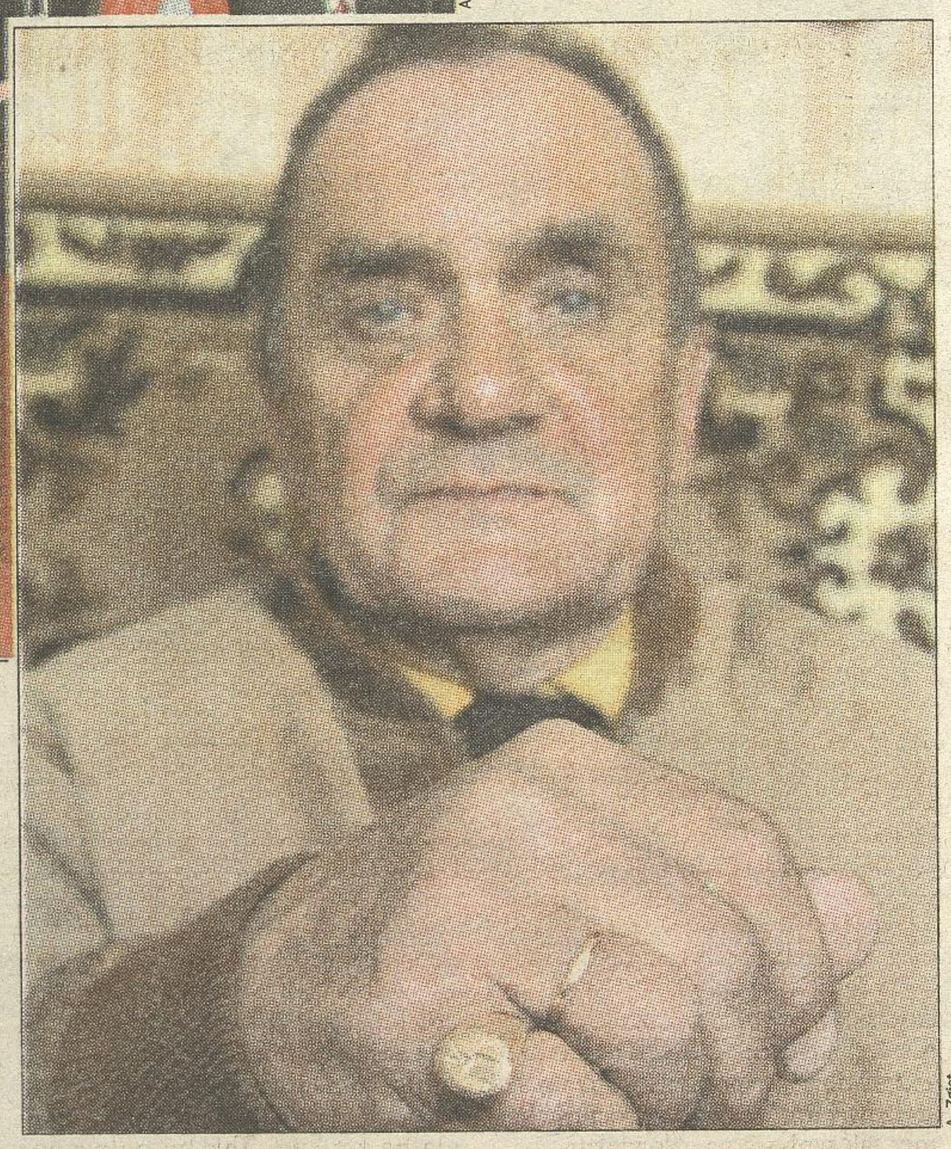
– Myślę, że obecnie też niemal 25 proc. mieszkańców tych terenów to osoby o szlacheckim pochodzeniu, chociaż nie wszyscy o tym wiedzą – mówi. – Rozproszyło się zwłaszcza środowisko szlacheckie mieszkające w Białymstoku, a my próbujemy je skonsolidować.

Majątek przepadł

Trzypokojowe mieszkanie w bloku przy ul. Mickiewicza w Białymstoku. Zwykłe meblościanki, kanapy, dywany. Kilka rodzinnych pamiątek, w tym niewielki herb i portrety rodziców. Tu mieszka Witold Tchorzewski, potomek szlacheckiej rodziny mającej rozległe dobra na Wołyniu. Majątek przepadł, tak jak wiele innych, które pozostały za wschodnią granicą Polski.



A. Zgiet



A. Zgiet

Ostatni zjazd podlaskiej szlachty przed wstąpieniem do Unii Europejskiej. Szlachetnie urodzeni wysłuchali wykładu o metodach szukania przodków (zdjęcie u góry). Witold Tchorzewski prezentuje rodowy złoty sygnet z herbem Rogala. Sygnet jest w rodzinie od kilku pokoleń, przechodzi z ojca na syna.

– Moi rodzice i dziadkowie od małego przypominali mi o tym, że jestem szlachetnie urodzony – mówi. – Zabierali mnie na cmentarz, gdzie znajdują się okazałe grobowce rodzinne. Przypominali, że z naszego rodu wywodzi się m.in. jeden z przedwojennych wiceprezydentów Białegostoku. Mój syn, choć od wielu lat mieszka w USA, też kultywuje rodzinne tradycje.

Witold Tchorzewski wstąpił do białostockiego oddziału Związku Szlachty Polskiej tuż po jego powstaniu, na początku marca br. Od tamtej pory uczestniczył w kilku spotkaniach, przyjechał też na spotkanie do dworku w Pentowie koło Tykocina, które odbyło się w ostatnią niedzielę przed wstąpieniem Polski do Unii. Unia była tematem numer jeden całego „zjazdu". A szlachcice zjechali z całego regionu, by wysłuchać wykładu o genealogii i praktycznych sposobach poszukiwania swych przodków.

– Komuna spowodowała degrengoladę moralną i materialną narodu – mówi. – Zabrała nam ziemie i mienie, szykanowała wyrzucając z pracy i szkół. Ale zrobiła coś jeszcze gorszego: przez dziesięciolecia w narodowej świadomości zakorzeniła obraz szlachcica jako ciemiężyciela, warchoła z wielkim wąsem, obiboka, co to tylko je, pije i popuszcza pasa. Trzeba wielu lat, żeby uświadomić ludziom, że dla prawdziwego szlachcica liczył się honor i ojczyzna, że dbał o swoje ziemie, że krzewił kulturę.

Rodzice Tchorzewskiego nie mogli tego „komunie" wybaczyć. Swą niechęć do ustroju przekazali synowi. W 1949 r., gdy miał 12 lat, powiedział w szkole, że chętnie powiesiłby Stalina za nogi do góry za to, co zrobił Polsce. Kolega powtórzył te słowa wychowawczyni, Rosjance, która jeszcze dobrze nie umiała mówić po polsku. Na szkolnym apelu został uznany za wroga ludu, wyrzucono go ze szkoły. Nie poddał się – przez pół roku codziennie chodził do emerytowanej, przedwojennej nauczycielki. Obierał jej ziemniaki, pomagał w pracach domowych. W zamian ona dawała mu lekcje. Pomimo półrocznej nieobecności w szkole zdał eksternistycznie do siódmej klasy. Potem, w liceum, zawsze musiał umieć więcej niż koledzy, żeby otrzymać promocję.

– Gdy zdarzało mi się narzekać, słyszałem od ojca, że szlachectwo zobowiązuje, mam zacisnąć zęby i robić swoje – mówi.

Wyjechał na studia do Gliwic, żeby zatrzeć za sobą ślad i opinię „wroga ludu". Po skończeniu studiów zajmował się różnymi rzeczami, teraz prowadzi firmę budowlaną.

Polacy nie dorośli do Unii

– Wiele osób narzeka na kapitalizm, na brak pracy – mówi. – Wielu polityków straszy ludzi Unią. A ja mówię, że komuna zdemoralizowała ludzi. Nikt nie pyta o zdanie osób takich, jak ja – z chęcią zatrudnię każdego, byle nie kradł, nie pił i umiał cokolwiek. Doświadczenia Hiszpanii i innych krajów wskazują, że warto przystąpić do UE. Ale trzeba zakasać rękawy i pracować. Obawiam się, że Polacy nie dorośli jeszcze do Unii, że wciąż czekają aż państwo im da wszystko. Mój syn nie czekał...

Syn Witolda Tchorzewskiego też nie mógł się odnaleźć w komunistycznym państwie. Stan wojenny zastał go w Szwecji. Stamtąd pojechał do Niemiec, a potem – do USA. Za oceanem zjawił się z jedną walizką.

– Powtarzałem mu słowa mojego ojca: szlachectwo zobowiązuje – mówi białostoczanin. – Dziś syn mieszka w Buffalo, 42 km od wodospadu Niagara, ma dwa piękne domy i swoją firmę. Zatrudnia Polaków, którym pomaga stanąć na nogi.

Na tym szlachcic kończy rozmowę. Wybiera się do zakładu, w którym zamówił wizytówki. Oprócz imienia i nazwiska, będzie na nich herb: Rogala.

W ławce – tylko ze szlachcianką

Wielkiego majątku ziemskiego nie ma też Łukasz Lubicz-Łapiński.

– Moi przodkowie mieli zaledwie 30 ha, byli przedstawicielami szlachty zagrodowej – mówi. – Nawet na dzisiejsze czasy to niewiele. Takich szlachciców zagrodowych na Podlasiu było wielu, my nie mamy czego odzyskiwać. Jeszcze zanim nastały czasy PRL-u, w ciągu 200 lat zaborów rządy obcych państw doprowadziły do nędzy setki rodzin szlacheckich. Nasz związek nie zajmuje się zresztą sprawami reprywatyzacyjnymi, zależy nam na kultywowaniu tradycji. My nie nadajemy herbów, nie dążymy do przywrócenia monarchii.

Jakie szlacheckie rody mieszkały na Podlasiu? Wystarczy przejrzeć nazwy miejscowości, chociażby w okolicy Sokół i Łap. Poszczególne odgałęzienia rodziny określano przydomkami kolejnych synów, w ręce których przechodziła ziemia. Stąd brały się nazwy miejscowości. Jamiołki, Godziemby, Piotrowięta, Kuszewo, Brodowo, Głąby, Wypychy, Pęze, Racibory, Noski, Jaświny Kościelne czy Ruś – to wszystko nazwy zaścianków szlacheckich znajdujących się wokół Sokół.

W rejonie tym tradycje szlacheckie są bardzo żywe, chociaż niewiele rodzin udokumentowało swe pochodzenie. W ostatnich latach podział mieszkańców na szlachtę i włościaństwo trochę się zatarł. Starsi jednak pamiętają zatargi, kłótnie i rodzinne waśnie, np. wtedy, gdy szlachecka córka wychodziła za mąż za chłopa lub szlachetnie urodzony chciał żenić się z panną niskiego stanu. Bywało, że młodzi musieli uciekać z domu, tak jak stali, przed gniewem rodziców.

W gminie Święck jeszcze niedawno stały obok siebie dwie zlewnie mleka. Do jednej wozili mleko rolnicy szlachetnie urodzeni, do drugiej potomkowie włościan, chociaż obecny status majątkowy i społeczny jednych i drugich niczym się od siebie nie różni. Szlachcianki nie chciały siedzieć w jednej ławce z włościankami, chłopcy uczestniczyli w bójkach, których powodem był herb szlachecki lub jego brak.

Wójt herbu Prus

O członkostwo w Związku Szlachty Polskiej stara się Józef Zajkowski, wójt gminy Sokoły. Podkreśla, że nie robi tego z wyrachowania, nie po to, żeby zyskać większą popularność w gminie pełnej osób szlachetnie urodzonych.

– Obliguje mnie do tego historia rodziny – wyjaśnia. – Jestem herbu Prus. Ustalam teraz swoje korzenie, właśnie wybieram się w tej sprawie do Kołak, do pani wójt. Korzenie są ważne. Bez nich drzewo usycha.

Łukasz Lubicz-Łapiński przypuszcza, że zwiększające się zainteresowanie członkostwem w związku ma związek ze wstąpieniem Polski do Unii.

– Kulturę drobnoszlachecką cechowało przywiązanie do ziemi – mówi. – To środowiska dość konserwatywne, przywiązane do określonych narodowych i religijnych wartości. Sceptycznie podchodzono tu do Unii, frekwencja w referendum unijnym była niska. Ale teraz wszyscy się jednoczą, żeby w nowej rzeczywistości zachować swą odrębność, kultywować tradycje.

Związek zamierza nawiązać kontakty z organizacjami szlacheckimi istniejącymi w państwach unijnych, na przykład we Francji.

jk

luc



Joanna Wołczuk z Białegostoku i jej bratowa Elżbieta (z prawej) wspominają udział w „Familiadzie". W teleturnieju wystąpiły razem z ojcem i rodzeństwem Joanny – Anetą z Bielsko-Białej i Mirosławem z Hajnówki.

A. Ludwiczak

Trzeba myśleć jak gospodyni

Kto kopie doły i górki? Hutnik, a może... górnik? Na takie pytania odpowiadała rodzina Wołczuków w teleturnieju „Familiada". W ubiegłą niedzielę można było oglądać ich w tym popularnym telewizyjnym programie. Kolejny raz zobaczymy ich w tę sobotę.

ANNA PERKOWSKA

Na występ w „Familiadzie" czekali półtora roku.

– Myśleliśmy, że już nic z tego nie będzie. A tu w styczniu, zupełnie niespodziewanie otrzymaliśmy informację, że zostaliśmy zakwalifikowani do udziału w tym teleturnieju – opowiada Joanna Wołczuk, nauczycielka WF-u w jednej z białostockich podstawówek. – Ja osobiście miałam mieszane uczucia. Inaczej jest bowiem jak się samemu wysyła zgłoszenie do jakiegoś programu, a inaczej, kiedy jest się postawionym przed faktem dokonanym...

Pomysł, żeby wystartować w programie zrodził się w głowie jej siostry, Anety, która mieszka w Bielsku-Białej. Pani Aneta uczestniczyła wcześniej w telewizyjnym programie „Życiowa Szansa" i wygrała tam pokaźną sumę pieniędzy. Tak ją to rozochociło, że postanowiła spróbować swoich sił w innych teleturniejach. Ona też pełniła rolę „głowy rodziny" podczas „Familiady".

– Aneta ma zawsze szalone pomysły! – przyznaje Joanna Wołczuk. – Długo nas namawiała, tłumacząc, że musi zebrać drużynę. Wysłaliśmy więc zdjęcie pięciu osób z naszej rodziny i tak to się zaczęło.

A koleżanki tylko wzdychały...

Na wysłanym zdjęciu-zgłoszeniu była pomysłodawczyni występu w „Familiadzie", czyli pani Aneta wraz z mężem, jej siostra Joanna, ich bratowa Elżbieta i brat Mirosław, który mieszka w Hajnówce. Stamtąd wywodzi się też cała rodzina Wołczuków.

W ostatniej chwili jednak okazało się, że mąż pani Anety z Bielsko-Białej musi zrezygnować, więc rodzina zdecydowała się dokoptować do drużyny ojca rodu.

– I okazało się, że to tato najlepiej wypadł w telewizji – stwierdza bratowa Joanny i Anety, Elżbieta Wołczuk z Białegostoku. – Po emisji programu w telewizji przyszłam w poniedziałek do pracy z nadzieją, że koleżanki poczynią jakieś uwagi na temat tego jak wyglądałam, jak wypadłam... A one zaczęły mi opowiadać o moim teściu! Co do mojej osoby – cisza! Ani słowa! A o teściu mówiły i mówiły, i wzdychały jaki to on przystojny.

Lepiej nie podpowiadać!

Najpierw były eliminacje, na które państwo Wołczukowie pojechali pod koniec stycznia.

– Było zabawnie! – wspominają. – Chociaż miały one charakter... szkolenia. Mówiono nam, co wolno robić, a czego nie wolno.

Wypełniali też specjalne ankiety, w których trzeba było opisać swoje zainteresowania.

– Młode dziewczyny, bardzo sympatyczne, instruowały nas, co mamy robić, w jaki sposób rozumieć pytania. Na przykład na pytanie, które zaczyna się od „Co" – nie można odpowiedzieć, że to jest np. górnik, bo wiadomo, że to jakaś rzecz a nie osoba – opowiada Elżbieta Wołczuk.

Dowiedzieli się też, że na pytanie: „jaki może być kamień?" lepiej odpowiedzieć, że jest „szlachetny", a nie „ciężki". Tłumaczono im również, że nie można podpowiadać, ponieważ oko kamery jest czujne.

– Poza tym rodzina przeciwna może zaprotestować i zgłosić, że przeciwnicy podpowiadają. I wtedy grozi dyskwalifikacja! Podobno nawet był taki przypadek... – dodaje Joanna Wołczuk.

Na próbie było łatwiej

Przed nagraniem, które miało miejsce 24 marca br., Wołczukowie mieli próbne zdjęcia. Celem tej próby było oswojenie się uczestników z kamerą, a także szczegółowe zapoznanie z regulaminem i zasadami gry. Każdy musiał znaleźć swoje miejsce, wiedzieć jak zachować się podczas programu, aby potem nie wywoływać jakiegoś zamieszania.

Na próbie wszystko odbywało się tak, jak w normalnym programie.

– Jedynie pytania były trochę łatwiejsze – wspomina Elżbieta. – Były wręcz śmiesznie łatwe! Chociaż muszę przyznać, że podczas próby też się stresowałam. To chyba obecność kamer tak wpływa na człowieka?

Elżbieta przypomina sobie jedno z pytań finałowych, tych zadawanych podczas próby.

– Zapytano o jedno z polskich ziół. I tutaj przychodzi do głowy masa pomysłów... Nie wiadomo co wybrać – mówi Elżbieta. – Pytano nas też, jacy są ludzie, którzy mają dużo pieniędzy? Odpowiedziałam, że to... egoiści.

I odpowiedź okazała się nieprawidłowa. Wyszło na to, że ludzie, którzy mają dużo pieniędzy, to po prostu ludzie... bogaci. Proste i logiczne.

– Myślcie kategoriami gospodyń domowych! – powtarzano im podczas przygotowań.

Statek na pustyni

Znacznie gorzej, tzn. trudniej i bardziej stresująco, było podczas nagrania prawdziwego finału. Nigdy bowiem nie wiadomo, co przyjdzie do głowy pytanym respondentom. Bo to w ich gusta i odpowiedzi muszą trafić uczestnicy „Familiady".

– Pytanie „Po czym nie popłynie statek?" trochę mnie sparaliżowało – wspomina Elżbieta. – Aneta powiedziała, że po krze, ja że po rafie. Tymczasem okazało się, że statek nie popłynie po... pustyni.

– Tylko komu by przyszło do głowy, że statku trzeba szukać na Saharze. Mi na pewno nie! – dodaje Joanna.

Sporo emocji wywołało także „męskie nakrycie głowy". To pytanie pojawiło się jeszcze w półfinale, podczas pierwszego występu.

– Liczba punktów była mnożona przez trzy, a więc gra była warta świeczki – mówi Elżbieta.

– To była bardzo komiczna sytuacja. Elżbieta powiedziała, że to jest „czapeczka", a tato zaraz za nią, dodał, że raczej „czapka". I wtedy przeciwnicy przejęli pałeczkę – opowiada Joanna. – Wtedy tak mnie korciło, żeby podpowiedzieć, że to może „kaszkiet"...

Ze Strasburgerem o stolarstwie

Bardzo ciepło wspominają też prowadzącego program – Karola Strasburgera.

– To co jest w nim wręcz urzekające, to jego ogromne poczucie humoru. Pewnie często spotyka się z zestresowanymi ludźmi i stara się rozładować sytuację. Na przykład żartując z operatorami kamer – tłumaczy Joanna.

Z ojcem Joanny Strasburger rozmawiał o... stolarstwie.

– Tato jest stolarzem z zawodu i tak im jakoś zeszło na ten temat – wyjaśnia Joanna.

Kiedy rodzina Wołczuków jechała na zdjęcia, zabrała ze sobą ubrania na zmianę. Tak im polecono, ponieważ zdjęcia do trzech programów kręcone są jednego dnia. Przed występem wszystkim zrobiono makijaż. Nie ominęło to nawet dwóch panów – ojca i brata Joanny.

– Raczej nie byli zachwyceni, kiedy specjalistki od makijażu nakładały im puder na twarz – przyznaje Joanna. – Ale za to ja byłam szczęśliwa, bo zrobiono mi naprawdę profesjonalny makijaż.

– Ja zaś na co dzień w ogóle się nie maluję – tłumaczy Elżbieta. – Trochę więc dziwnie się czułam, kiedy nakładano mi różne kosmetyki upiększające, ale powiem szczerze, że byłam zadowolona ze swego wyglądu. Kiedy wróciliśmy ze zdjęć do Białegostoku – to nawet moja mama – wielka przeciwniczka makijażu powiedziała, że wyglądam świetnie! Kolory były profesjonalnie dobrane do karnacji, a także do ubioru.

Pieniądze to nie wszystko

Zdjęcia do teleturnieju zaczęto kręcić rano, a około godziny 14.30 było już po wszystkim. Wołczukowie w czasie pierwszego programu weszli do finału. Nie zdobyli jednak wymaganych 200 punktów. Jako rodzina zwycięska mieli jednak prawo spróbować swoich szans w następnym programie, ale im się nie powiodło. W sumie wygrali tylko 2,8 tys. zł, jednak wcale nie jest im z tego powodu smutno.

– Bo to była niesamowita przygoda. Trochę stresująca, ale było warto! – wyjaśnia Joanna.

– Dobrze jest chociaż raz znaleźć się po drugiej stronie telewizora – dodaje Elżbieta. – Kiedy się siedzi w domu i ogląda „Familiadę", to często człowiek się dziwi, dlaczego ci ludzie nie znają odpowiedzi na takie banalne pytania, a tam wygląda to zupełnie inaczej...

Wołczukowie nie mogą na razie startować w programie, bo regulamin mówi, że trzeba odczekać 1,5 roku. Nie wykluczają jednak, że kiedyś znowu spróbują znaleźć się po drugiej stronie...

REKLAMA



Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybi

Na którą cz

Ponad 800 głosów otrzymaliśmy już od Czytelników „Gazety Współczesnej", którzy od dwóch tygodni wybierają – spośród 20 kandydatek do tytułu Miss Podlasia 2004 – swoją miss. Dziewczyna, która zdobędzie tytuł Miss Czytelników „Współczesnej" pojedzie do Paryża. Która z finalistek otrzyma tę nagrodę i czy tej samej przypadnie korona Miss Podlasia, okaże się już za trzy tygodnie! Zapraszamy do zabawy!

23 maja w białostockim Teatrze Dramatycznym odbędzie się koronacja Miss Podlasia 2004. Organizatorem tego regionalnego konkursu Miss Polonia jest – tak jak i w roku ubiegłym – „Gazeta Współczesna".

Wybrane podczas czterech castingów finalistki konkursu Miss Podlasia 2004 na naszych łamach prezentowaliśmy już dwa tygodnie temu. Wtedy też rozpoczęliśmy plebiscyt na Miss Czytelników „Gazety Współczesnej". Dzisiaj zaś proponujemy Państwu jeszcze jedno spojrzenie na nasze piękne finalistki i wzięcie udziału w głosowaniu (przy zdjęciach dziewcząt podajemy liczbę głosów, jaką otrzymały do środy do godz. 17). Dziew-



1 głos

1. Gabriela Krysiewicz
(Białystok), 19 lat
(170 cm wzrostu,
wymiary: 84-59-92)

miss 01



17 głosów

2. Justyna Truszkowska
(Łomża), 19 lat
(170 cm wzrostu,
wymiary: 80-58-88)

miss 02



4 głosy

3. Barbara Pietkiewicz
(Białystok), 23 lata
(170 cm wzrostu,
wymiary: 80-63-89)

miss 03



8 głosów

4. Aneta Górska
(Białystok), 23 lata
(171 cm wzrostu,
wymiary: 84-64-90)

miss 04



74 głosy

5. Anna Kozielska
(Fillpów), 18 lat
(171 cm wzrostu,
wymiary: 85-61-90)

miss 05



157 głosów

6. Magdalena Łaniewska
(Białystok), 22 lata
(171 cm wzrostu,
wymiary: 81-59-89)

miss 06



112 głosów

7. Karolina Nowak
(Ostrołęka), 19 lat
(172 cm wzrostu,
wymiary: 90-69-97)

miss 07



97 głosów

12. Aleksandrina Kaliszewicz
(Bielsk Podlaski), 18 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 92-66-95)

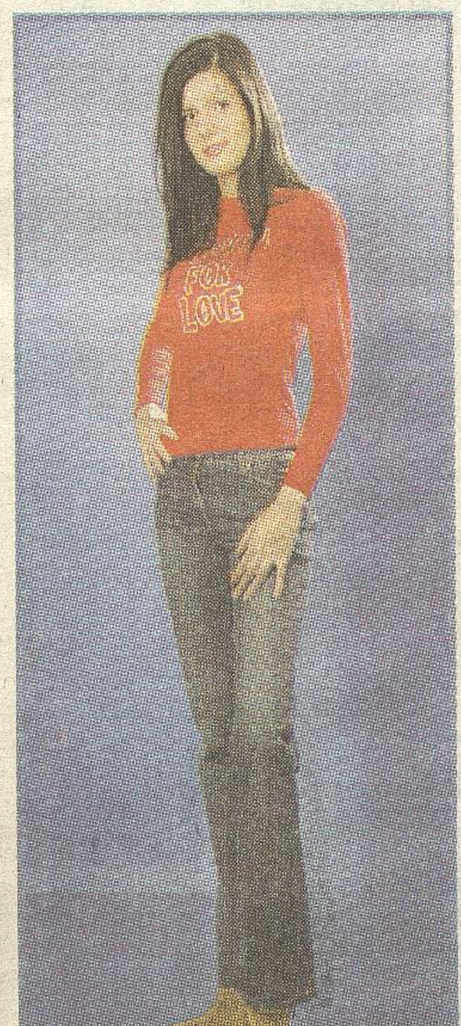
miss 12



17 głosów

13. Diana Rudzik
(Augustów), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 84-64-90)

miss 13



29 głosów

14. Anna Rutkiewicz
(Białystok), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 84-63-91)

miss 14

WYBIERZ MISS!

Czytelnicy „Współczesnej" mogą wybrać swoją miss, która otrzyma w nagrodę wycieczkę do Paryża dla dwóch osób. Na kandydatki można głosować: SMS-ami (o treści podanej przy zdjęciach np: miss 21) na numer 7240 lub kuponami (drukowanymi obok). Kupony można wysyłać do 15 maja br., zaś na SMS-y czekamy do 22 maja do godz. 23.

Gazeta Współczesna · Miss Polonia '04 · bab 97.5 FM · TVP 3 Białystok · Radio 5

MISS PODLASIA 2004

Nazwisko i imię kandydatki: **Kod:**

Nazwisko i imię głosującego

Adres głosującego

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 V 2004 (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Miss".

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

30.04.2004 r. (data, podpis)

"...wybierają najpiękniejszą Podlasiankę

...zeka Paryż?

MISS POLONIA '04

czyna, która do 22 maja dostanie najwięcej głosów naszych Czytelników, otrzyma w nagrodę wycieczkę do Paryża dla dwóch osób. Natomiast wśród Czytelników, którzy wezmą udział w głosowaniu, rozlosujemy zaproszenia na finałową galę konkursu Miss Podlasia 2004 oraz zegary i telewizor.

Na kandydatki można głosować na dwa sposoby: za pomocą SMS-ów lub kuponów. Aby oddać głos na swoją faworytkę, wystarczy wysłać SMS-a na numer: 7240 – o treści podanej przy każdej z prezentowanych kandydatek, np. miss 21. Koszt wysłania jednego SMS-a: 2,44 zł (w tym VAT). Na Miss Czytelników można też głosować za pomocą kuponów. Wystarczy wypełnić i wyciąć wydrukowany poniżej kupon, a następnie w ciągu trzech dni(!) przesłać go na adres naszej redakcji („Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, pokój 109, 15-950 Białystok). Na kupony czekamy do 15 maja br. (decyduje data stempla pocztowego), zaś na SMS-y – do 22 maja br. (do godz. 23).

Zdjęcia wszystkich kandydatek do tego tytułu wraz ze szczegółową charakterystyką można znaleźć na internetowej stronie naszej gazety: www. wspolczesna.pl

Dorota Naumczyk
Fot. Jarosław Wrażeń



7 głosów

19. Katarzyna Dworakowska
(Białystok), 19 lat
(176 cm wzrostu,
wymiary: 86-64-93)

miss 19



14 głosów

8. Oliwia Bukin
(Białystok), 18 lat
(173 cm wzrostu,
wymiary: 84-66-93)

miss 08



19 głosów

9. Olga Żemajtys
(Grajewo), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 84-60-95)

miss 09



2 głosy

10. Karolina Wochna
(Białystok), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 80-60-87)

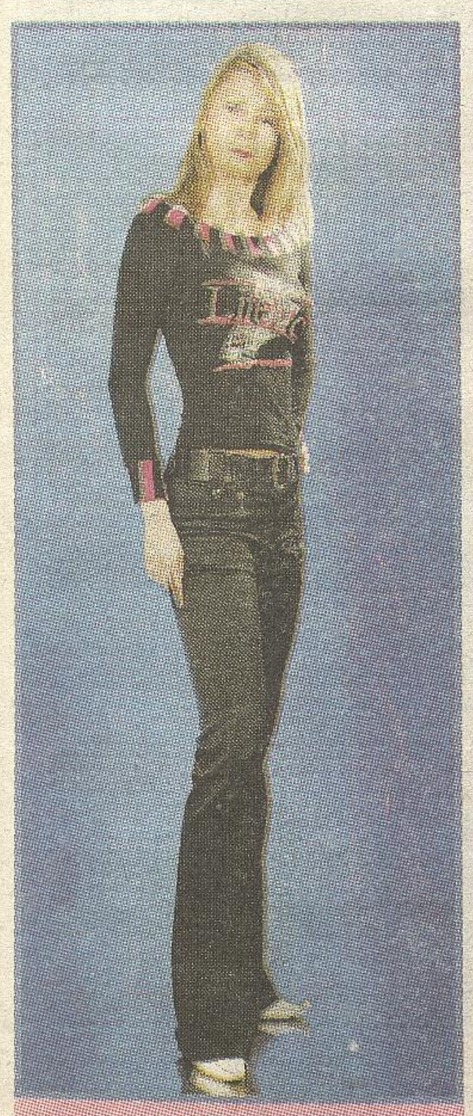
miss 10



60 głosów

11. Joanna Niebrzydowska
(Szczuczyn), 20 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 84-66-94)

miss 11



149 głosów

15. Magdalena Sakowicz
(Wasilków), 18 lat
(175 cm wzrostu,
wymiary: 87-66-93)

miss 15



13 głosów

16. Monika Szeroka
(Białystok), 18 lat
(176 cm wzrostu,
wymiary: 85-64-94)

miss 16



21 głosów

17. Eliza Muszyńska
(Wasilków), 19 lat
(176 wzrostu,
wymiary: 85-63-95)

miss 17



11 głosów

18. Kamila Lebiedziewicz
(Białystok), 19 lat
(176 cm wzrostu,
wymiary: 83-64-94)

miss 18



18 głosów

20. Marzena Adaszczyk
(Dąbrowa Białostocka),
19 lat (177 cm wzrostu,
wymiary: 82-63-93)

miss 20

Makijaż finalistkom wykonało:
G.T. STUDIO WIZAŻU S.C.
Białystok,
ul. Legionowa 30, lokal 203
tel./fax (085) 74 22 022
(od 1 lipca, ul. Żabia 5)

STUDIO WIZAŻU
GT STUDIO

LUBIMY

SERIALE

co będzie dalej?

Kłopoty Burskiego

Burski z serialu „Na dobre i na złe" jeszcze przez pewien czas będzie miał kłopoty, nadal grozi mu zakaz wykonywania zawodu. Po jego stronie staje siostra Zosi, która zapłaci sporą cenę za udzieloną pomoc. No ale cóż, w końcu nazwa serialu do czegoś zobowiązuje, a tych dobrych i złych rzeczy każda z postaci serialu przeżyła już wiele. Bohaterowie „Klanu" skoncentrują się na wypełnianiu zajęciami dni wolnych od pracy, zaś bohaterowie „Plebanii" skupią się na przygotowaniach do Pierwszej Komunii Świętej. Tymczasem z powodu długiego weekendu majowego, zapewne oglądalność seriali znacznie wzrośnie...
Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów ulubionych przez Państwa seriali? Zapraszamy do lektury.

Grabowski zmienia image

Henryk Machalica, niezapomniany odtwórca roli Dionizego Złotopolskiego, zmarł kilka miesięcy temu, a scenarzyści serialu dopiero teraz postanowili usunąć tę postać z filmu. Zgodnie z dokładnie przemyślaną intrygą, od kilku miesięcy Dionizy leczy się w sanatorium w Szwajcarii. Wkrótce rodzina dowie się, że Dionizy zginął w niewyjaśnionych do końca okolicznościach i zostawił tajemniczy testament. Jego treści nie poznają listonosz ani Marcysia, bo bliscy będą bali się, że oboje doznają szoku.

Twórcy scenariusza „Złotopolskich" uznali, że nadszedł czas na wypełnienie luki po Dionizym i urozmaicenie serialu. Wkrótce pojawi się w nim nowa postać. Otóż do Złotopolic przyjedzie kuzyn Dionizego z Kazachstanu. Będzie to barwna postać, którą zagra Andrzej Grabowski, kojarzony do tej pory głównie z rolą w serialu „Kiepscy". On sam mówi, że chciałby już nieco zmienić swój image, bo ciągłe kojarzenie jego osoby z Kiepskim jest nieco uciążliwe. Traktuje rolę w „Złotopolskich" jako wyzwanie i szansę na zdobycie większej popularności wśród widzów – serial ten ma znacznie większą oglądalność i lepsze recenzje od „Kiepskich". (jg)



PLEBANIA

Gospodyni dla księdza

Piątek 30.04 (423)

Mamcia odwiedza doktora Blumentala w przychodni i daje mu w prezencie lampę naftową do jego kolekcji. Prosi, aby zadzwonił do niej, jeśli znów będzie czuł się samotny. Józefina poszukuje gospodyni dla księdza Adama. Danuta odwiedza w szpitalu męża, który uparcie milczy i ignoruje ją. Zdesperowana kobieta oświadcza mu, że zgrzeszyła z miłości do niego, wiedząc jak bardzo pragnął mieć dziecko. Małżonkowie postanawiają dać sobie jeszcze jedną szansę.

Przeprosiny Waldka

Sobota 1.05 (424)

Bożena dowiaduje się, że jej córka nie może przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej. Proboszcz jest zaniepokojony nieobecnością Józefiny. Tymczasem ona jedzie do Starej Wiosny i wręcza księdzu Adamowi napisane przez siebie ogłoszenie o poszukiwaniu dla niego gospodyni. Kasia namawia Irkę, aby wzięła ślub z Jurkiem. Do gospody przychodzi Waldek i przeprasza Irkę za swoje zachowanie.

Czas komunii

Czwartek 6.05 (425)

Tymczasem Irka jedzie z Walencjkiem kupić prezent komunijny dla Kasi. W sklepie dochodzi do przykrego incydentu. Czarek jest gotów interweniować u katechetki w sprawie przystąpienia Agnieszki do komunii, ale Bożena woli iść sama do proboszcza. Na plebanii zastaje tylko księdza Artura. Kobieta wyraża się z dezaprobatą o jego pomyśle jednoczesnego przystępowania do komunii dzieci i rodziców. Waldek prosi Renatę o pomoc w zdobyciu Irki. Namawia ją, żeby uwiodła Jurka, a wówczas zdradzona Irka zerwie z ukochanym. Pielęgniarka odmawia.



M JAK MIŁOŚĆ

Spotkanie w myjni

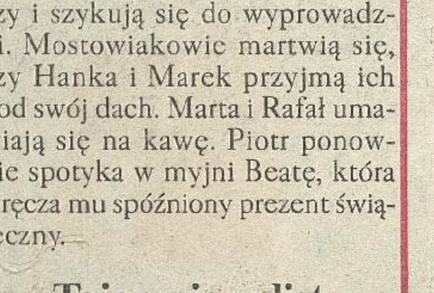
Poniedziałek 3.05 (231)

Teresa musi wyjść do pracy, ale nie ma z kim zostawić chorej Agnieszki. Pomoc przychodzi z najmniej oczekiwanej strony. Barbara, Lucjan i Małgosia pakują swoje rzeczy i szykują się do wyprowadzki. Mostowiakowie martwią się, czy Hanka i Marek przyjmą ich pod swój dach. Marta i Rafał umawiają się na kawę. Piotr ponownie spotyka w myjni Beatę, która wręcza mu spóźniony prezent świąteczny.

Tajemniczy list

Wtorek 4.05 (232)

Stefan pomaga Markowi odmalować strych na przybycie rodziców. Proponuje mu, aby wspólnie poprowadzili pub. Marta nie zgadza się, aby Łukasz pojechał na obóz narciarski. Niezapowiedzianą wizytę składa jej Iwona Majer. Marta znajduje także na swojej wycieraczce tajemniczy list. Hanka dowiaduje się, że Natalka po powrocie do domu dziecka zrobiła się agresywna, odmawia także jedzenia. Zdaniem pani Ludmiły, to wina Hanki.





KLAN

Kacper kupuje test

Poniedziałek 3.05 (828)

Po wyjeździe Vujkovica Agnieszka spędza długi weekend majowy z jego synem. Zaprasza go na obiad do domu. Mikołaj rozmawia głównie z jej ojcem, a ten nie ukrywa sympatii do mężczyzny. Jerzy podczas wolnych dni leniuchuje i bawi się z wnukami. Zdenerwowana Wiesia dzwoni do Darka z informacją, że Ania ma wysoką gorączkę. Kacper pyta Olę, dlaczego ma ona zły humor. Ola zwierza się ze swoich obaw, wówczas chłopak kupuje w aptece test ciążowy.

Przeprosiny Wiesi

Wtorek 4.05 (829)

Test wykazuje, że Ola nie jest w ciąży. Dziewczyna wykorzystując nieobecność ojca, prosi mamę o pomoc w znalezieniu dobrego ginekologa. Zwierza jej się i prosi o radę. Po kilku dniach Rysio i Grażynka wracają do Warszawy. Wiesia przeprasza Darka za zamieszanie. Opowiada mu o swoim zmarłym synku. Michał umawia się na spotkanie z prezesem klubu. Wspólnie ustalają, że podejrzany zawodnik nie zagra w jutrzejszym, ważnym meczu.

Agnieszka zaprasza Tomka

Środa 5.05 (830)

Agnieszka zaprasza Tomka na kolację, podczas której dochodzi do różnicy zdań między nim a Kolą. Ola idzie do Uli, aby wspólnie uczyć się do matury. Pod domem czeka na nią Kacper, który zaprasza ją do kawiarni. Dziewczyna rozmawia o chorobach przenoszonych drogą płciową. Daniel poznaje Majkę, młodszą siostrę swego nowego ucznia. Michał dowiaduje się, że Marek doznał kontuzji i z tego powodu zagra Antoniak. Postanawia iść na mecz. Po meczu napada go kilku bandytów.



SAMO ŻYCIE

Racja wróżki

Wtorek 4.05 (359)

Lucjan namawia Kamila, żeby zaczął studiować. Jolka wyjaśnia Kindze, że przyjechała do Warszawy, bo uświadomiła sobie, że kocha Mirka i nie potrafi żyć bez niego. Dziennikarze są zaskoczeni, że przepowiednia wróżki Sabriny co do miejsca pobytu Leńskiego dokładnie się sprawdziła.

Zdenerwowana Dona

Środa 5.05 (360)

Teresa podziwia Agnieszkę za to, że udaje jej się pogodzić pracę i opiekę nad dzieckiem. Dona jest wściekła, że siostra bez jej pozwolenia wyszła z domu. Tymczasem Tamara stanowczo odmawia jej dalszej pomocy w ukrywaniu się. Ryszard prosi Urszulę o pomoc w odzyskaniu Marii.

Zazdrość Łukasza

Czwartek 6.05 (361)

Łukasz jest zazdrosny o uczucie łączące Agnieszkę i Przemka. Pyta ją o ich wspólną noc. Dona mówi Tamarze, że zamierza ukarać wszystkich, którzy wyrządzili jej krzywdę. Przerażona siostra przekonuje ją, że powinna zacząć się leczyć. Dona dosypuje do wina środek usypiający.



RODZINA ZASTĘPCZA PLUS

Kosztowny drobiazg

Niedziela 2.05 (165)

Dziadek odkrywa w pokoju Majki dziecięce śpioszki i natychmiast mówi o tym Ance i Jackowi. Kwiatkowscy z zatroskaniem rozmawiają o potomku, martwią się, czy Majka da sobie radę z wychowaniem dziecka. Słyszy to Filip, który sądzi, że to rodzice spodziewają się dziecka. Alutka chce dostać od męża niebanalny prezent na rocznicę ślubu. Najlepiej jakiś kosztowny drobiazg.

ZŁOTOPOLSCY

Atak na sklep

Sobota 1.05 (594)

Mirek żali się ojcu, że Janeczka najprawdopodobniej nie dotrzymuje mu wierności. Lipniakowa jest coraz bardziej zazdrosna o listonosza. Eleonora czuje się urażona, że nie poinformowano jej wcześniej o wyjeździe Dionizego do zagranicznego sanatorium. Poseł Jemioła uważa, że Waldek Złotopolski nie miał prawa opatentować receptury znanych od dawna wędlin. Kowalski podaje Dąbkowi numer konta, na które ten ma przelać pieniądze.

Jak sobie pościelisz tak się wyśpisz

Niedziela 2.05 (595)

Antoni i listonosz zaczynają zabiegać o względy Haneczki. Tymczasem komendant Frotecki dzięki Andżelice wie o wszystkim, co dzieje się w Złotopolicach. Janeczka skarży się Wieśkowi, że chciałaby mieć dziecko z Mirkiem, ale on od jakiegoś czasu jej unika. Biernacki nadal obawia się, że jego żona urodzi czarnoskórego potomka. Rozmawia z Waldkiem o wybielaczu, przywiezionym przez Jemiołę z Ameryki.

NA WSPÓLNEJ

Syn woli ojca

Piątek 30.04 (285)

Izabela jest pod wrażeniem kotki Oskara – Sary – i jego kolekcji książek. Ewa pyta Romana, jak wyobraża sobie ich dalszą znajomość. Rozgoryczony mężczyzna wyznaje, że wolałby jej już nigdy nie oglądać. Krystyna odbiera syna od Leszka. On jednak wcale nie chce wracać do domu.

Zła forma Igora

Poniedziałek 3.05 (286)

Grzegorz ku rozczarowaniu swojej matki prosi, żeby Weronika sama przyjechała do więzienia. Igor jest bardzo niezadowolony ze swojej formy. Uważa, że nie ma szans na dalszą karierę sportową. Maks dowiaduje się, że jego prace zakwalifikowano do finału konkursu plastycznego.

Dziwne zachowanie Grzegorza

Wtorek 4.05 (287)

Orzechowska przedstawia Ewie swoje propozycje zmian w salonie. Karolina zauważa, że Daniel ma jakiś problem. Igor zostaje wezwany na komisję wojskową. Maks jest wściekły na matkę, co wywołuje u niej poczucie winy. Grzegorz podczas spotkania z Weroniką dziwnie się zachowuje.

Nadzieja na wolność

Środa 5.05 (288)

Maria przypomina braciom o 15. rocznicy istnienia firmy. Daniel pyta Kamila, w jaki sposób poderwać dziewczynę. Weronika mówi Ziębom, że sąd ponownie rozpatrzy sprawę ich syna. Jest nadzieja, że wkrótce wyjdzie na wolność. Zachowanie Michała coraz bardziej irytuje Kingę.

Rocznica na Wspólnej

Czwartek 6.05 (289)

Karolina mówi matce, że Daniel ostatnio cały swój wolny czas spędza w centrum handlowym. Kinga zamierza wyprowadzić się od Michała. Andrzej postanawia, że impreza rocznicowa firmy odbędzie się na Wspólnej. Maria wyjaśnia córce, że Grzegorz najprawdopodobniej jest niewinny.



NA DOBRE I NA ZŁE

Szczera rozmowa sióstr

Niedziela, 2.05 (179)

Poczynania siostry Zosi denerwują osoby związane z badaniami nad promagilem. Kobieta pada ofiarą wypadku. Zosia troskliwie opiekuje się siostrą. Kobiety wreszcie zdobywają się na szczerą rozmowę.

Po niefortunnym upadku Margaret Donovan trafia do szpitala w Leśnej Górze. Na sali leży z nią młoda pacjentka Ania. Doktor Mejer jest zaniepokojony kaszlem dziewczyny. Poddaje ją badaniu, które wykazuje, że Ania ma gruźlicę.



KASIA I TOMEK

Przygoda z dziennikarstwem

Niedziela 2.05. (91)

Kasia zaczyna przejawiać dziennikarskie ambicje. Kobieca gazeta publikuje kontrowersyjny, napisany przez nią artykuł. Po publikacji Kasia zostaje zaproszona do telewizyjnego programu. Tomek wytyka jej wszystkie gafy i pomyłki. Tymczasem Kasia opowiada przed kamerami o swoim życiu intymnym, co bardzo denerwuje Tomka. W rezultacie oboje odwiedzają psychologa. Po wizycie okazuje się, że Tomek sfilmował całe ich spotkanie ukrytą kamerą.

JAK NIESIE PLOTKA...

Olbrychski wygrał proces

Daniel Olbrychski wygrał proces z dystrybutorem koniaku, który do reklamy swojego produktu wykorzystał wizerunek aktora – donosi dziennik „Super Express". Proces trwał 7 lat, a Olbrychski domagał się 300 tys. zł odszkodowania. Zgodnie z orzeczeniem sądu, aktor dostanie 50 tys. zł, które pokryją koszty rozprawy. Olbrychski czuje się jednak zwycięzcą.



Magda Femme oskarża Michała

Publiczne wyznanie Michała Wiśniewskiego, w którym zasugerował, że jego była żona Magda Femme jest lesbijką, nie pozostało bez odpowiedzi... Piosenkarka zaczęła ujawniać nieznane dotychczas fakty. W rozmowie z pismem „Viva" wyznała, że przez 4 lata małżeństwa Michał zakazywał jej mówić o związku, co miało uchronić fanki przed rozczarowaniem. W „Gali" wyznaje: „Raz zasłabłam. Przyjechało pogotowie, a kiedy otworzyłam oczy, zobaczyłam, że Michał obejmuje Mandarynkę, czyli swoją obecną żonę Martę".



Natalii problemy ze zdrowiem

Natalia Kukulska ma problemy z głosem. „Kontuzja", której się nabawiła, stawia pod znakiem zapytania jej występ w musicalu „Miss Saigon". Natalia miała być główną atrakcją ostatnich przedstawień sztuki w teatrze „Roma" i bardzo sumiennie przygotowywała się do nowej roli. Teraz jednak ma pęknięte naczynko krwionośne w gardle i zakaz wydawania jakichkolwiek dźwięków.



Gołębiewski bez pracy

Henryk Gołębiewski, którego widzowie pokochali za rolę złomiarza w filmie „Edi" został – podobnie jak grany przez niego bohater – bez pracy. W „Kulisach" mówi: „Mam 18 fachów w ręce, a dziewiętnasty to bieda. Renty nie mam. Pieniądze za „Ediego" już dawno się skończyły. Człowiek myślał, że po sukcesie filmu coś się zacznie kręcić. A że wypadło tak, jak wypadło..."



Ekstrawaganckie wesela



Ślub Russella Crowe z Danielle Spencer zajął pierwsze miejsce w rankingu najbardziej ekstrawaganckich wesel 2003 r. Według czytelników amerykańskiego magazynu „In Touch" ślub tego aktora i piosenkarki był najbardziej widowiskowy, ponieważ gwiazdor wybudował na swoim australijskim ranczo specjalną kaplicę i przyjechał do niej z drużbami na motorach Harley Davidson. Do najbardziej ekstrawaganckich wesel 2003 r. zaliczono też ślub Brada Pitta i Jennifer Aniston.

Lucy Liu wychodzi za mąż



34-letnia aktorka Lucy Liu wyjawiła, że zamierza wyjść za mąż, a szczęśliwym wybrankiem jest 28-letni dramatopisarz Zach Helm, z którym spotyka się od 10 miesięcy. Para poznała się dzięki wspólnym znajomym zaledwie rok temu. Ślub ma być bardzo skromny, bo jak wyjaśnia Lucy: „ma być wzruszającym momentem, a nie kolejnym planem filmowym."

Kidman uratowana z opresji



Po ostatnich przeżyciach Nicole Kidman zapewne będzie zostawiać w restauracjach duże napiwki. Ta popularna aktorka omal bowiem się ostatnio nie udławiła, a z pomocą przyszedł jej... kelner. Jak podaje „The Daily Star", gwiazda zaczęła się dusić przed jedną z nowojorskich restauracji, kiedy czekając na swoich przyjaciół zajadała się przekąskami. Jedno z warzyw ugrzęzło jej w gardle... Kidman chciała nagrodzić wybawcę, jednak kelner odmówił przyjęcia pieniędzy.

Powstanie film o Maradonie



Mimo choroby sławnego argentyńskiego piłkarza trwają przygotowania do filmu na podstawie jego życia. Budżet obrazu przewidziany jest na 4 mln funtów. Już w przyszłym tygodniu dowiemy się kto wystąpi w głównej roli. Akcja ma się rozpocząć od choroby serca, na którą piłkarz cierpi od 2000 r. Dolegliwość ta zmusi go do rozważenia swojego życia i powrotu myślami do dzieciństwa... Przypomnijmy, że Maradona walczy z uzależnieniem od narkotyków.

DN (na podst. Internetu)

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Pewne zajęcie tylko z pozoru wydaje się nieefektowne. Po jakimś czasie okaże się, jak bardzo możesz się w nim realizować. Nadal jesteś w trakcie jakichś zmian i dobrze się z tym czujesz. Pod koniec tygodnia z przyjemnością przyhamujesz tempo.

WAGA 24 IX – 23 X



Kilka kroków do przodu i od razu zmieni się spojrzenie na sytuację. Nieoczekiwane spotkanie może sprawić, że Twoje życie nabierze przyśpieszenia. Niezła forma. Zdecydowany koniec kłopotów z zasypianiem. Więcej ostrożności w kwestiach finansowych.

SKORPION 24 X – 22 XI



Zdecydujesz się wreszcie na otwartą rozmowę. Z uwagą potraktujesz najbliższych. To właśnie u nich najszybciej znajdziesz oparcie. Nie przesadzisz z ambicjami. Wiesz, że nie tylko Ty masz prawo do swojego zdania. Wiosenny spacer, który natchnie optymizmem.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Bardzo miłe wydarzenie uzmysłowi, jak wiele masz jeszcze przed sobą. Jakieś zawiłości zostaną wyjaśnione. Lepsze wykorzystanie praktycznych umiejętności. Zgrabne przeprowadzenie istotnej sprawy. Dobra aura dla krótszych i dłuższych podróży.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Nie spiesz się z decyzjami dotyczącymi życia osobistego. A swoje plany skonsultuj z życzliwymi Ci ludźmi. Dylematy finansowe zdecydowanie przesuną się na dalszy plan. Słoneczna pogoda ociepli kontakty ze znajomymi. Znowu pomyślisz o wolnych wieczorach.

WODNIK 21 I – 19 II



Zmiany w domu i to na lepsze. Tydzień pod znakiem ciekawych rozmów. Pamiętaj, że ignorowanie uczuć Panny nie jest dobrym pomysłem. Szczęśliwe zakończenie niezręcznej sytuacji. Masz podstawy do prawdziwego optymizmu. I nie zrezygnujesz z optymizmu.

RYBY 20 II – 20 III



Zaczniesz poruszać się po znacznie pewniejszym gruncie. Nie dasz się skusić na niepotrzebnie ryzykowne zachowanie. Zobaczysz zalety większej ilości zajęć. Twoje samopoczucie właśnie teraz zacznie się poprawiać. Zaufasz swoim uczuciom i marzeniom.

BARAN 21 III – 20 IV



To dobry moment na wykazanie się inicjatywą. Znajdziesz wreszcie czas by nadrobić zaległości. W sprawach rodzinnych poczekasz aż pewien plan nabierze kolorów. Jednak kompromis może utrudnić niektóre działania. Uniknięsz zupełnie niepotrzebnego wydatku!

BYK 21 IV – 21 V



Zarówno miłe chwile, jak i trudne sytuacje. Na szczęście rozwieją się Twoje obawy o zdrowie. Koniec konfliktu z kimś spod znaku Strzelca. Sporo pracy, która sprawi prawdziwą satysfakcję. Dokładnie przemyślisz zmiany jakich chciałbyś niedługo dokonać.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Od Ciebie zależy jak się ustawisz. Jednak musisz wiedzieć w którą stronę naprawdę chcesz iść. To co teraz wymyślisz powinno mieć „ręce i nogi". Poczujesz się bezpiecznie w obecności pewnego Koziorożca. Odwlecze się jakaś sprawa służbowa.

RAK 23 VI – 22 VII



Sytuacja do działania na szerokim polu. Ze swoim zorganizowaniem i samodyscypliną, zdołasz jeszcze pomóc przyjaciołom. Nad propozycją Lwa pomyślisz, a z odpowiedzią nie będziesz się spieszyć. Bardzo udany, wiosenny weekend.

LEW 23 VII – 23 VIII



Dużo wewnętrznej siły. Jest całkiem prawdopodobne, że osiągniesz to, na co póki co nie liczyłeś. Także dogodny czas na uporządkowanie relacji rodzinnych. Niejedno spotkanie towarzyskie nie tylko w kameralnym gronie. Dobra wiadomość telefoniczna.

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 66

Cześć! No i jak się czujecie, jako młodzi obywatele Unii Europejskiej? Prawdę powiedziawszy, ja jakoś żadnych zmian na razie nie czuję i myślę, że z Wami jest podobnie. I bardzo dobrze. Cieszmy się wiosną – coraz piękniejszą i cieplejszą – a dyskusje unijno-polityczne zostawmy tym, którzy bez dyskusji obejść się nie mogą. Zapraszam do łamania głowy, warto.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 63. otrzymują: ***Ewelina Kiełbarzewska z Grodziska, Krzysztof Sasyków z miejscowości Sierki oraz Honorata Bukowska z Suchej Wsi.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



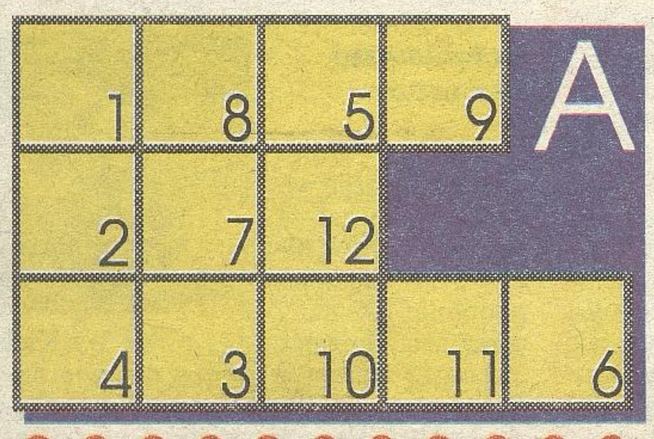


Nie obawiajcie się! Ten ogromny motyl na zdjęciu powyżej nie jest prawdziwy. To latawiec przygotowany na doroczny festiwal latawców, który odbył się 25 kwietnia w parku Rizal w Manili na Filipinach. Konstruktorzy latawców wykazali się niezwykłą fantazją. Na zdjęciu obok Filipińczyk unosi w górę różnokolorowy latawiec w kształcie jaszczurki. Może te piękne zdjęcia zainspirują Was i też spróbujecie zrobić na wiosnę latawiec w jakimś ciekawym kształcie i w przeróżnych kolorach. Powodzenia.

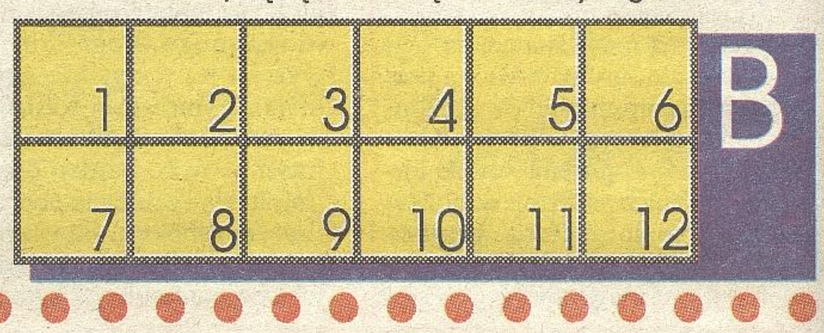
WIRÓWKA PANORAMICZNA



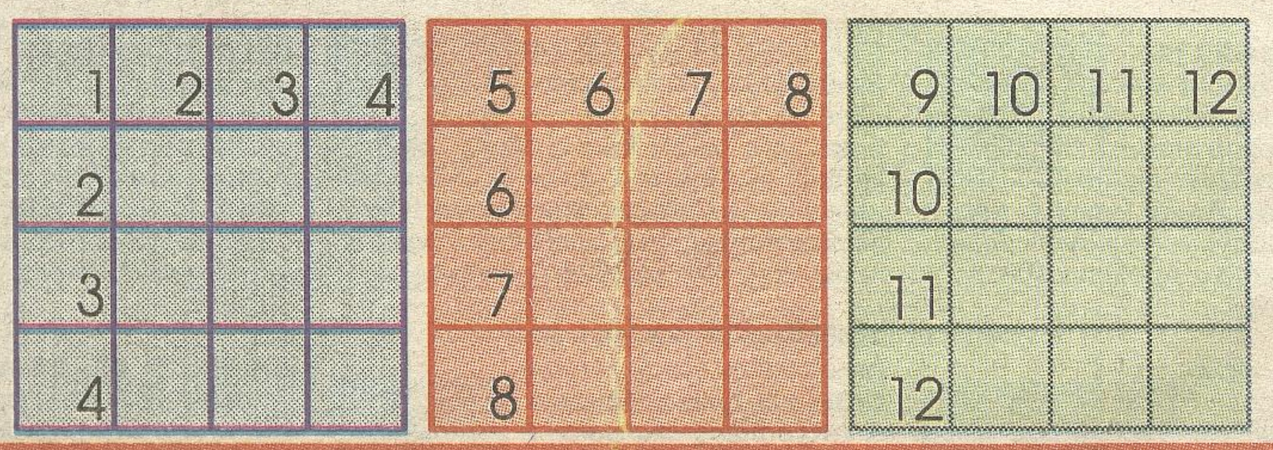
SZYFROGRAM



Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Może być czerwone, białe albo... mszalne. 2. Gatunek wierzby. 4. Pospolite drzewo iglaste. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 12. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.



KWADRATY MAGICZNE



1. Mucha, pszczoła, komar. 2. Podaje się ją w kilogramach. 3. Kamień półszlachetny, ma coś wspólnego z Agatą. 4. Codziennie jest inna. 5. 60 sztuk. 6. Pies myśliwski. 7. Bardzo duża paczka. 8. Orientalny napój alkoholowy. 9. Łączy brzegi rzeki. 10. Praca rolnicza wykonywana po żniwach. 11. W dal lub o tyczce. 12. Przyzwoite zachowanie się.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

na dom gotówka na wiosnę

50 000 zł rata: 160,26 zł
100 000 zł rata: 320,51 zł
200 000 zł rata: 641,03 zł

BIAŁYSTOK
ul. Cieszyńska 3a, lp., pok. 108,
tel. (085) 742 92 40, 742 92 41

www.multirata.com.pl

N114090406gwbb

Komputer Pro

ZETOS

z procesorem Intel® Pentium® 4 z technologią HT

Robisz wiele rzeczy w jednym czasie. Twój komputer - też powinien

praca
zabawa
zadania specjalne

Intel, Intel Inside, Intel Inside logo, Intel Centrino, Intel Centrino logo, Celeron, Intel Xeon, Intel SpeedStep, Itanium, Pentium, and Pentium III Xeon are trademarks or registered trademarks of Intel Corporation or its subsidiaries in the United States and other countries.

ZETO S.A.
www.zetobi.com.pl

Białystok, ul. Skorupska 9, tel. (85) 7483 221, 7483 240
Galeria Kwadrat, ul. Gen. Wł. Andersa 38, lokal 14, tel. (85) 6623 770

PLAN CODZIENNY

20 minut

Nokia 3100
49 zł
59,78 zł z VAT

Siemens S55
99 zł
120,78 zł z VAT
z aparatem fotograficznym

D227004gwbb

Codziennie aż 20 minut tylko za 1,50 zł

BIAŁYSTOK
HAVO ul. Andersa 38, Galeria KWADRAT
tel. (085) 662 31 81

IDEA łączy Cię z ludźmi

Informacja Handlowa 0 801 234 567. Koszt połączenia 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP SA. www.idea.pl

Przedsiębiorstwo PKS w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. środków transportowych:

1. Star 660 ŻSH-6 nr rej. SWW 4714 rok prod. 1973 cęna wywoławcza 3.800,00 zł
2. Star A-200L nr rej. BS 79952 rok prod. 1988 cena wywoławcza 3.500,00 zł
3. Przyczepa D633 nr rej. SUR 7957 rok prod. 1988 cena wywoławcza 2.000,00 zł
4. Białoruś EO-2621 nr rej. SUD 953C rok prod. 1980 cena wywoławcza 4.300,00 zł

Ww. środki transportowe można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia i tak: pozycja 1 do 3 w PPKS w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100, poz. 4 Placówka Terenowa PKS w Gołdapi, ul. Zatorowa 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.05.2004 r. o godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa PKS w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Wpłacający wadium wpłaty dokonuje na konkretny środek transportowy. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów Dz. U. nr 97 z dnia 5.10.1993 r. poz. 443 par. 9 pkt 7 zastrzegamy, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeśli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

A108204gsbs

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15-555 Białystok
tel. (085) 732 34 02, 732 37 91
www.wsap.edu.pl

WSAPimyślisz inaczej

Paweł Laskowski I rok WSAP

→ filozofia → administracja
→ stosunki międzynarodowe

D227004gwbb

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE KRAKÓW
LUBLIN WROCŁAW
POZNAŃ SZCZECIN
GDAŃSK ŁÓDŹ
KIELCE WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N255104gwbb

GAZETA współczesna
Chcesz dać ogłoszenie o pracy?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKORD - obsługa klienta, pełen etat (80 zł dziennie). ☎(0-85)868-49-11, ☎868-49-12.

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

ANGLIA! Praca na budowach od zaraz, murarz, spawacz, glazurnik, hydraulik, stolarz. Zarobki bardzo dobre. Poważne oferty list CV: Jolanta Kubicka-Helsztyńska, 02-588 Warszawa 48 skr. poczt. 165.

AUTORYZOWANY dealer Peugeot zatrudni mechanika. Kontakt osobisty. Białystok, ul. 27 Lipca 1/1.

BLACHARZA - lakiernika samochodowego. ☎0608-402-328.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11.

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/ 12, 96-100 Skierniewice.

DO wykończenia wnętrz. ☎(0-85)675-50-79.

DYSPOZYCYJNĄ panią do gospodarstwa agroturystycznego, mile widziane doświadczenie w gastronomii. ☎(085)7-108-760, 0502-762-642.

FIRMA Handlowo -Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FRYZJERA, fryzjerkę. ☎0609-76-54-00, (085)654-54-79.

GOSPODARSTWO rolne- kat. B.T. Grajewo. ☎(086)272-34-77.

KIEROWCĘ na tira, kat CE, + kwalifikacje, Zambrów i okolice. ☎(0-86)271-63-33, 0602-154-056.

KOMUNIKATYWNE osoby do pracy w charakterze przedstawiciela. ☎(085)732-11-61, 0509-156-371.

MŁODĄ do dojenia krów: ☎0608-864-438.

MŁODA, dyspozycyjna, pomoc przy bufecie- Sokółka. ☎(0-85). Możliwość zakwaterowania.

MĘŻCZYZNĘ do pomocy w gospodarstwie rolnym. ☎(086)271-58-79 po 20.00.

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne k.Grajewa. ☎(086)273-81-55.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, wyżywienie, zakwaterowanie, wynagrodzenie. ☎(0-86)476-08-47.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)655-11-37.

PIELĘGNIARKĘ. ☎0-601-750-483.

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł/ min).

POSZUKUJEMY osoby zainteresowane współpracą przy skupie runa leśnego i owoców. ☎0-606-850-528.

PRACA dodatkowa. ☎(087)423-55-91, ☎0502-470-188.

PRACA w gospodarstwie rolnym. ☎(086)217-92-21.

RZETELNYM, dodatkową pracę oferuje wydawnictwo, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

SPRZEDAWCĘ, Germanos Era - Zambrów. ☎0602-800-650.

SZUKASZ współpracy z interesującą firmą ubezpieczeniową- zadzwoń! ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

TYNKARZY i posadzkarzy. ☎0507-489-436 wieczorem.

WŁOCHY- Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZAGRANICA: konsulting, zezwolenia, wiza, umowa, również platformy. ☎(075)643-11-78, ☎0604-569-338.

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 27. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

ZATRUDNIĘ elektryka - Suwałki. ☎(087)567-02-70.

ZATRUDNIĘ kierownika robót do montażu konstrukcji stalowych z uprawnieniami - wiek bez ograniczeń (emeryt). ☎(085)675-08-10.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w gospodarstwie ☎0603-749-213, (086)216-90-76.

ZATRUDNIĘ osobę z biegłą znajomością języka rosyjskiego lub angielskiego oraz komputera, z wykształceniem wyższym o specjalności zarządzanie i marketing, dyspozycyjną, chętnie z samochodem. Kontakt: ☎(087)565-64-60, ☎565-64-52. Oferty pisemne: e-mail: biuro@wital.com.pl

ZOOTECHNIKA na fermę trzody chlewnej. ☎0508-111-306.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE
0603 050-603, 0602 666-111

*****AUTA POWYPADKOWE.
☎0-602-506-359.

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

*****AUTA uszkodzone.
☎0602-189-334.

*****POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.

AUTA powypadkowe i całe. Najlepiej zapłacę! ☎0600-443-894, 0508-927-540.

AUTA rozbite skupuję.
☎(085)716-48-16.

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże
☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

ŻUK ciężarowy, sprawny (1986). ☎(085)730-61-37.

126P (1994). ☎0-607-795-933.

126P (1997) I rejestracja (1998). 4.000 zł. ☎0600-203-331.

ASTRA 2l, gaz, (1992), komputer, hak, c.zamek, 13.500 zł. ☎0-608-832-037.

ATU PLUS (1997), żółty, gaz, po tuningu -lub zamiana. (086)473-08-62.

AUDI 80 1,9TDi (1992), stan idealny. ☎0503-307-139.

AUDI B-4 1.9TD (1994). 23.900 zł. ☎0604-107-228.

BMW 316i coupe (1994) 3 lata w kraju, stan idealny. 25.900 zł. ☎0602-691-110.

DAEWOO matiz (1999), I właściciel, 14.000 zł. ☎0-694-960-690.

EŁK, renault kangoo po wypadku, (2000). ☎0-505-046-225.

EŁK, skutery, motorowery, rowery. ☎(087)621-76-54.

FIAT 126p (1996), 2.900 zł. ☎(086)273-88-81.

FIAT BRAVA 1,2. Rok produkcji 1999, przebieg 60.000 km. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

FORD cargo 711 (1986), 6.500 zł, Mercdes (beczka) (1982), 6.500 zł. ☎0604-480-106.

FORD focus (1999). ☎(086)476-19-15.

GOLF II 1,3B (1991) trzydrzwiowy, biały, 8.000 zł. ☎(086)273-82-71, 0605-077-156.

IVECO 190-32 (1992) turbo tech. 18.000 zł. Drugi na części, naczepa pacton 13,60 (1989). 20.000 zł. ☎(085)730-87-37.

JELCZ 317W (1988). ☎0604-061-271, ☎(086)272-27-84.

LANOS (1999), c. zamek, serwisowany, 17.000 zł. ☎0602-618-121.

LIAZ z przyczepą do żywca (1990) 25.000 zł. ☎0502-055-138.

LIAZ z przyczepą, rok prod. 1991, kabina 2000 rok, tel. (086)275-62-01 lub 275-63-45.

MERCEDES 1217 chłodnia (1999), 125.000 zł. ☎0-602-385-207.

MERCEDES 917 chłodnia (1997), 750.000 zł. ☎0-602-385-207.

MERCEDES MB 100 D (1992) podwyższony blaszak, poj. 2,4, 10.500 zł. ☎0603-894-964.

MERCEDES sprinter 210 TDI (1998). ☎(085)651-81-00, ☎0607-986-830.

NEXIA 1.5 (1996). ☎(0-85)743-15-13, po 15.00.

NISSAN sentra 1,5G (1994) opony zimowe, alarm. ☎0504-553-211.

OPEL tigra (1995) 1.4 kat. automat, 20.500 zł. ☎(0-85)676-36-27.

OPEL vectra 1.8 (rocznik 1996), składak; gaz, szyberdach, hak -cena 10.000. ☎(086)217-54-84.

PASSAT 1,9D (rok produkcji 1992), ☎0602-554-909.

POLONEZ caro (1992), gaz. ☎0888-556-913.

PRZYCZEPKĘ sprzedam. ☎(085)743-38-93 po 19.00.

PUNTO II 1.2l (2002). ☎0-502-151-036.

RENAULT 1,8 chamade (1993), bogate wyposażenie. ☎(086)278-52-17.

RENAULT master 2,5D (2000), 38.500 zł. ☎0600-079-527.

ROCZNĄ talię - salon, granat. ☎0509-409-320.

SEAT ibiza 1.5. ☎(0-85)716-27-35.

SHUTER quest 50 cmsześc. na gwarancji (2003), 2.800 zł. ☎(0-86)270-31-43.

SKODA octavia 1.6 (2000), homologacja na ciężarowy, 33.000 zł. ☎0-502-768-758.

SUZUKI baleno 1,3 16V (1998), 73.000 km, 100% sprawny, 17.300 zł. ☎0693-278-905.

TATRA 815 do przewozu dłużycy i stosu z dźwigiem, 35.000,- Aro (1985), 3.000,- Stan bdb. Suwałki, ☎0508-247-492.

TICO (1999), seledynowy, I właściciel, 10.500 zł. ☎(0-85)676-36-27.

VOLVO S-80 2,5B (2001). ☎0604-063-948.

VW golf 1.6TD (1988/94), 8.900 zł. ☎0-502-741-459.

WÓZKI widłowe diesel, gaz, elektryczne, 15.000-40.000 zł. ☎0-602-385-207.

ŻUK izoterma gaz (1989), 2.500 zł. ☎0-693-409-821.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia.
☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

TEXPOL odzież używana z Luxemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17.00, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

PRODUCENCI

DRZWI sosnowe - producent. 280 zł/netto. Suwałki. ☎(087)566-24-42.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46.

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.

0% VAT

Tylko do 30 kwietnia

Na pilarki i wybrane kosy spalinowe



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

STIHL®

N33104gwboE

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
D257204gwbh

DOM HANDLOWY PIK
MEBLE ART. TAPICERSKIE
RATY 3x0%
Białystok, ul. Konstytucji 3 Maja 34
www.pik.bialystok.pl e-mail: tapicer@pik.bialystok.pl
tel./fax (85) 654-47-84 • hurt art. tap. (85) 653-04-94
meble (85) 664-72-05 • kom. 0 507 058 964
N3068O4gwbhB

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

BUDOWLANĄ 1000 mkw. lub siedlisko k.Białegostoku. ☎(0-85)651-54-06, po 17.00.

DZIAŁKĘ Białowieża, okolice. ☎0608-370-733, (085)743-43-19 wieczorem.

NIEDROGĄ działkę z domem, do 30 km od Białegostoku, okolica Puszczy Knyszyńskiej. ☎0602-754-525.

SPRZEDAM

***TANIO** sprzedam atrakcyjną działkę w Dobrymlesie. ☎0692-497-931.

ŻWIROWNIA (2,30 ha) z koncesją przy trasie 61. ☎0604-963-556.

2-POKOJOWE, Białystok, Bema, wolne od września. ☎0600-555-605.

3-POKOJOWE, cegła, IIIp., Zielonogórska, 125.000 zł. ☎0509-166-011.

48MKW Giżycko. ☎(087)429-26-86 po 18.00.

64 mkw.+ garaż, Suwałki. ☎(087)567-83-39.

73,7 mkw., Suwałki, Północ. 74.000 zł. ☎(087)567-34-40.

DOM jednorodzinny (stan surowy) -6 km od Łomży, z sadem, działka 1-hektarowa. ☎(086)218-29-78.

DOM wolno stojący w Łomży, ☎(086)215-04-42, 0608-531-115.

DZIAŁKA 1,5 ha, budynek gospodarczy 1375 mkw.; silosy zbożowe. ☎0608-864-438.

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43.

DZIAŁKĘ 1/2 h oraz stemple do budowy i palety. ☎(086)473-12-29.

DZIAŁKĘ rolno-przemysłową pod Łomżą, przy trasie E-61. ☎0608-864-438.

DZIAŁKĘ z domem i możliwością zabudowy, wszystkie media, blisko centrum, Białystok. ☎0602-331-012, ☎(085)653-98-18, ☎(022)872-94-18.

DZIAŁKI blisko jeziora. ☎0504-384-933.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj, aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji).
Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.
Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc".
Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 25.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Kochani!

Wiosna, a dookoła słońce, radość, szczęście! To niecodzienna pora na nawiązywanie nowych znajomości. Jeśli brakuje Wam odwagi aby komuś wręczyć bukiecik wiosennych kwiatków albo w jakiś inny sposób zwrócić na siebie uwagę – czytajcie anonsy. Czytajcie i piszcie. Zawsze proszę Was abyście bardzo dokładnie czytali listy, jakie otrzymujecie. Na prawdziwą miłość, na niezwykłą przyjaźń trzeba długo czekać. Nie warto podejmować pochopnych decyzji. One po prostu bolą i pozostawiają niesmak na długie lata.
Wiedzą o tym doskonale ci, którym nie ułożyło się życie. Separacja, rozwód, ponownie lata samotności, kłopoty, brak zrozumienia, dyskomfort – to, co często po nieudanym małżeństwie ciągnie się za nami latami. Nie łatwo się wyzwolić z takiego falstartu. Zdarza się, że decydujemy się na życie w samotności. Świadomie, bo po małżeństwie pozostała nam pamiątka w postaci dziecka albo dzieci. A kochamy je tak bardzo, że nie chcemy i nie potrafimy zdecydować się na żadne zmiany. Mogą one oznaczać powrót do takiego małżeństwa, jakiego nie chcemy. Powrót do dni i nocy wypełnionych strachem, niepewnością i łzami. Czy jednak zawsze tak być musi? Znam wiele małżeństw, którym udało się skleić nową rodzinę za drugim, a nawet za trzecim podejściem. Nie warto skazywać się na samotność! A co Wy na ten temat sądzicie? Czekam na listy od osób, którym nie udało ułożyć się życia. Od tych tych, którzy mogą mówić o falstarcie. Była miłość, była już ta druga połówka i nic... Byli zakochani albo założyli własną rodzinę. Szczęście trwało jednak krótko. Wszystko nagle runęło któregoś dnia. Wszyscy byli pewni, że po rozwodzie szybko znajdą jeszcze lepszą połówkę i życie ułoży się idealnie. Nie tak łatwo przyznać się do życiowej porażki. Z lektury listów wynika, że nieudane małżeństwa, przykre doświadczenia dla niektórych nie są przeszkodą w rozpoczęciu nowych znajomości. Podchodzimy jednak do nich z dużą rezerwą, obawą. Czy rozwód to sygnał dla nas , by już nikomu nie wierzyć? Czy to oznacza, że resztę życia trzeba spędzić samemu? Czy taki życiowy falstart jest zawsze ujmą w naszej reputacji? Co o tym sądzicie? Czy rozwiedzeni mają mniejszą szansę na znalezienie przyjaciół? Czekam na Wasze listy.
Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest. Może z Waszych pierwszych kontaktów i niepowodzeń uda się wyciągnąć jakieś wnioski, przestrogi, rady?
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

NASZE SPRAWY

Przed świętami wielkanocnymi przekazałem wszystkim aktualną i zaległą korespondencję. Wierzę, że wielu z Was udało się już nawiązać wiosenne znajomości. Niestety, część listów wróciła do mnie z adnotacją „adresat nieznany". Między innymi nie dotarła przesyłka do Wioletty z Ełku. Na kopercie widnieje napis: „Adresat pod tym adresem nie mieszka". Jeśli Wioleta napisze do mnie ponownie, podając czytelnie swój adres, ponownie prześlę listy, jakie nadeszły na jej anons drukowany niedawno w „Kąciku Samotnych Serc". Nadal czekają na odbiór listy w redakcji. Kilka osób zadeklarowało, że zgłosi się po nie osobiście, ale puste to były deklaracje. Co zatem zrobić mam z tą niechcianą korespondencją?
Dawno już pisałem o sytuacji w jakiej znalazła się jedna z naszych Czytelniczek – Małgosia z Suwałk. Dzisiaj wysyłam jeden z listów, jaki nadszedł po publikacji anonsu w naszej rubryce. Nie wiem, czy nie jest jeszcze za późno, czy nadal Małgosia boryka się z potwornymi kłopotami, w jakie ostatnio wpadła.
– Spotkaliśmy się, ale nie potrafiliśmy ze sobą rozmawiać – opowiada w liście Agnieszka o swojej znajomości nawiązanej za pośrednictwem „Kącika Samotnych Serc" – Wymienialiśmy słowa, których kiedyś nigdy byśmy sobie nie powiedzieli. Oskarżaliśmy się nawzajem. Nie wyszło nam razem. Teraz jestem znowu sama, on też. Oboje piszemy nadal odpowiedzi na anonsy. Skoro raz się nie udało, nie znaczy przecież, że zawsze tak będzie. Kochani! Nie poddawajcie się. Każdy z Was zasługuje na miłość, zrozumienie, tolerancję i szacunek. Szukajmy szczęścia aż do skutku, bądźmy otwarci na nowe znajomości".
Emil: Na miłość trzeba sobie jednak zasłużyć. Tak niektórzy twierdzą. Na każdego przychodzi czas. Bądźmy zatem cierpliwi ale nie czekajmy bezczynnie. Podoba mi się postawa Agnieszki, która nie zraziła się porażką. Pewnie wkrótce otrzymam list, a w nim będzie o radości, szczęściu, miłości i zerwaniu z samotnością raz na zawsze. Wszystkim Wam tego życzę.

Suwalczanka, lat 61: Jestem wdową od wielu lat. Moje dzieci są już samodzielne. Mocno dokucza mi samotność. Chętnie poznam uczciwego, pogodnego i bez zobowiązań Pana w stosownym wieku. Jeśli potrafisz i chcesz poświęcić mi trochę czasu, być blisko mnie – napisz. Czekam na listy. (8428).

Samotna z Suwałk, lat 25: Jestem szatynką o niebieskich oczach. Mam 168 cm wzrostu, jestem nieco puszysta. Lubię dobre towarzystwo z poczuciem humoru. Nie toleruję kłamstwa, oszustwa i przemocy. Chętnie poznam Pana w wieku 32 do 40 lat, najchętniej mieszkającego w Białymstoku lub okolicy. Nie jest ważne bogactwo, bardziej wartościowa jest uczciwość, prawda i przyjaźń. Jeśli potrafisz mi to zagwarantować – napisz. Czekam na listy, bo czuję się bardzo samotna. (8429).

Barbara, lat 48: Jestem kobietą zadbaną, wrażliwą, łagodnego usposobienia. Mieszkam i pracuję w Białymstoku, posiadam wyższe wykształcenie, mam własne mieszkanie. Chętnie poznam wolnego, kulturalnego Pana w stosownym wieku i bez nałogów. Czekam na listy. (8430).

Spokojny, lat 40: Jestem spokojnym człowiekiem. Czuję się bardzo samotnie. Chętnie poznam Panią do lat 45 poważnie myślącą o życiu. Najchętniej z Białegostoku lub okolic. Pani może być z dzieckiem. Czekam na listy. (8431).

Marek, lat 38: Mam 176 cm wzrostu, mieszkam w Białymstoku. Chętnie poznam miłą i spokojną Panią do lat 43, z którą mógłbym pójść do kina czy na spacer. Dziecko nie przeszkodzi w znajomości. Czekam na listy. (8432).

Natalia, lat 29: Jestem miłą, szczupłą i wysoką dziewczyną (168 cm). Mam średnie wykształcenie. Chętnie poznam miłego, wrażliwego pana, katolika, wyższego ode mnie, w wieku do lat 34, stanu wolnego. Lubię dobrą muzykę, spacery, podróże i dobry film. Jeśli czujesz się samotny – napisz. Zdjęcie mile widziane, a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8433).

Róża, lat 31: Mam 168 cm wzrostu, ciemne, długie włosy. Posiadam wykształcenie wyższe, jestem całkowicie niezależna finansowo. Mam wspaniałego syna w wieku 11 lat. Bardzo lubię przyrodę, wieś, taniec i dobre książki. Nie interesują mnie przygody. Chętnie poznam Pana poważnie myślącego o życiu, odpowiedzialnego, który chciałby stworzyć z nami szczęśliwą rodzinę opartą na miłości, wzajemnym szacunku i zaufaniu. Mogę wziąć ślub kościelny. Wiek i miejsce zamieszkania nie mają znaczenia. Czekam na listy. (8434).

Domator, lat 43: Mam wykształcenie zawodowe, jestem katolikiem. Jestem rozwiedziony, płacę alimenty, jestem pracowity i przystojny. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najchętniej z Suwałk lub okolic. Odpowiem na każdy list. (8435).

Lew, lat 29: Jestem katolikiem, domatorem i mam wykształcenie zawodowe. Jestem kawalerem, nie nadużywam alkoholu, palę papierosy, słucham dobrej muzyki. Czuję się bardzo samotny. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najchętniej z Suwałk albo z najbliższych okolic. Mile widziane zdjęcie. Jeśli czujesz się samotna, tak jak ja – napisz. Czekam na listy. (8436).

Wysoki, lat 30: Mam wykształcenie zawodowe. Jestem szczupłym, wysokim kawalerem. Szczerość, wrażliwość i obowiązkowość – to moje najważniejsze cechy. Nie palę papierosów, nie nadużywam alkoholu. Chętnie poznam zgrabną, wrażliwą i szczerą Pannę do lat 30. Najlepiej wyznania prawosławnego, z Bielska Podlaskiego lub okolic. Myślę poważnie o trwałym związku. Czekam na listy. Numer telefonu przyspieszy nawiązanie znajomości. (8437).

Kawaler z Ełku: Mierzę 176 cm, mam 37 lat. Jestem uczciwy, odpowiedzialny, nie mam żadnych nałogów. Posiadam średnie, wykształcenie,własne mieszkanie. Chętnie poznam ładną Pannę w stosownym wieku, ceniącą wierność, uczciwość, wzajemny szacunek. Czekam na na listy. (8438).

Miły, lat 30: Jestem kawalerem po studiach. Mam 173 cm wzrostu, jestem szczupły, wyznania prawosławnego. Chętnie poznam Panią z Białegostoku lub okolic. Może wspólnie uda nam się spędzić najbliższe wakacje? Czekam na list. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8439).

Samotna, lat 49: Jestem średniego wzrostu i budowy, po nieudanym związku. Mam wykształcenie średnie. Jestem wrażliwa na piękno i uczucia. Męczy mnie samotność. Chętnie poznam kulturalnego, miłego Pana w stosownym wieku od którego oczekuję zaufania, wsparcia, szacunku. Jeśli jesteś w stanie spełnić moje skromne oczekiwania – napisz. Czekam na listy. (8440).

Samotny, lat 66: Nie mam żadnych złych nałogów. Mam wszystko co mi potrzebne do życia. Chętnie poznam atrakcyjną domatorkę w stosownym wieku. Stan cywilny i wykształcenie mojej partnerki nie będą miały żadnego znaczenia. Nie szukam bogatej tylko biednej, umiejącej żyć we współczesnym świecie. Odpowiem na każdy poważny list. (8441)

Samotna, lat 25: Mam 164 cm wzrostu, jestem katoliczką. Cenię szczerość i uczciwość. Poznam Pana do lat 40, który pragnie zrozumienia, ciepła i z którym mogłabym stworzyć stały związek oparty na miłości i zaufaniu. Czekam na ciekawe propozycje. (8442).

Agnieszka, lat 30: Jestem sympatyczną i atrakcyjną kobietą. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Z natury jestem spokojna i wrażliwa, ale czasem lubię odrobinę poszaleć. Taniec i sport dają mi wiele radości i energii do życia. Lubię dzieci i dlatego ukończyłam szkołę pedagogiczną. Kocham przyrodę i książki. Nie szukam przygód, ale stałego związku. Chętnie poznam przystojnego kawalera po 30-ce, wzrost powyżej 180 cm, bez zobowiązań i kłopotliwych nałogów. Niezależnego finansowo, z co najmniej średnim wykształceniem. Jeśli jesteś wrażliwy, opiekuńczy i odpowiedzialny – napisz. Zdjęcie i numer telefonu przyspiesza kontakt. Czekam na listy. (8443).

Skorpion, lat 38: Jestem miłym, bezkonfliktowym kawalerem wyznania katolickiego. W życiu cenię szczerość, uczciwość i wzajemne zrozumienie. Nie mam żadnych zobowiązań. Chętnie poznam Panią, której doskwiera samotność. Dziecko nie stanowi przeszkody w zawarciu znajomości. Czekam na listy. (8444).

Zbyszek, lat 32: Jestem kawalerem, katolikiem o spokojnym usposobieniu, bez nałogów. Mam 177 cm wzrostu. Szukam bratniej duszy do smutku i radości, kto będzie ze mną w dobrych i złych chwilach. Szukam kogoś, kto mnie zrozumie, pragnie pokochać i być kochanym. Chętnie poznam Panią w wieku 24-34 lata o dobrym sercu, dla której znaczenie ma człowiek, a nie jego wykształcenie, wygląd czy pieniądze. Jeśli możesz spełnić moje oczekiwania – napisz. Czekam na listy. (8445).

Samotna, lat 52: Mam 164 cm wzrostu, posiadam średnie wykształcenie, nie mam żadnych zobowiązań. Jestem domatorką, finansowo niezależną. Nie szukam przygód. Chętnie poznam Pana w wieku do lat 60. Czekam na ciekawe listy. (8446).

Strzelec, lat 48: Jestem spokojnym, tolerancyjnym i podobno przystojnym mężczyzną. Mam 180 cm wzrostu. Chętnie poznam szczupłą , atrakcyjną Panią do lat 40. Pani może być ze wsi. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8447).

Kawaler, lat 32: Mam 180 cm wzrostu, mieszkam na wsi w pobliżu Augustowa. Prowadzę średniej wielkości gospodarstwo rolne, dobrze zmechanizowane. Jestem szczupłym, spokojnym, uczciwym, ciemnym blondynem. Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań, jestem wyznania katolickiego. Chętnie poznam Panią (pannę lub wdową), która poważnie myśli o życiu i chciałaby założyć szczęśliwą rodzinę. Najlepiej aby Pani pochodziła z byłego woj. suwalskiego. Dziecko nie będzie przeszkodą w zawarciu znajomości. Zdjęcie mile widziane. (8448).

Smutny, lat 29: Jestem kawalerem, mam niebieskie oczy, ciemne włosy i 170 cm wzrostu. Posiadam wykształcenie zawodowe. Mam wiele zainteresowań, jestem katolikiem. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Zdjęcie mile widziane, a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8449).

Małgorzata, lat 46: Jestem rozwiedziona z możliwością zawarcia ślubu kościelnego. Mam 168 cm wzrostu, jestem puszysta, nie mam żadnych nałogów. Jestem nauczycielką, mój syn ma 16 lat. To wspaniały chłopak. Czuję się jednak chwilami samotna. Chętnie poznam Pana do lat 60, bez nałogów, lubiącego jeziora, las. Takiego puszystego misia ... Czekam na listy. (8450).

Szpakowaty, lat 65: Mam 175 cm wzrostu, oczy czarne, stan cywilny wolny. Jestem po rozwodzie od 1977 roku. Moja córka i syn przebywają za granicą. Jestem na emeryturze od 9 lat. Mam wykształcenie średnie techniczne, posiadam mieszkanie własnościowe w Białymstoku. Moje zainteresowania to majsterkowanie, spacery, jazda na rowerze, krzyżówki, telewizja i taniec. Nie palę papierosów, czasem troszkę wypiję. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. razem będzie raźniej. Czekam na listy. (8451).

(sed)

Kto zjadł szczupaki

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

W XIX w. ksiądz Krzysztof Kluk, przyrodnik, pisał o szczupaku: „Jest to ryba bardzo żarłoczna i drapieżna, słusznie zasługująca na imię wodnego wilka. Częstokroć się trafiało, że łowi ptactwo na wodzie pływające, czego osobliwie młode kaczęta doznają. Widoma jest rzecz, że szczupak pochwycił lisa wodę pijącego. Są upewnienia, że osobliwe znacznie i ludziom w wodzie nie przepuszczały."

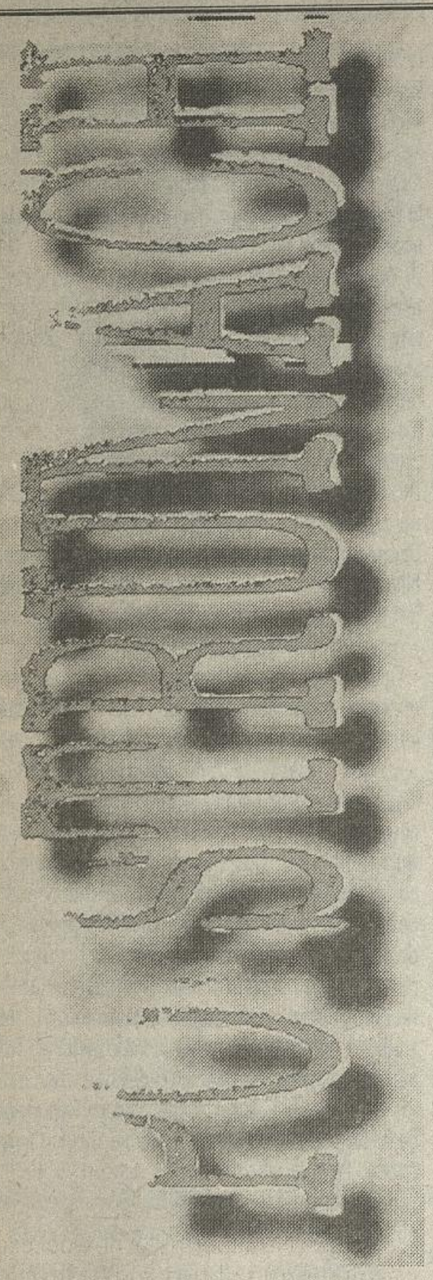
Dziś jakoś nie widać – przynajmniej wśród wędkarzy na Podlasiu – strachu przed ludożerstwem szczupaka. Wręcz przeciwnie, wymyślają najbardziej atrakcyjne i wyrafinowane przynęty, by mieć coś do zdjęcia i na patelnię. Szczupaka jednak coraz mniej. Coraz rzadziej poławiane są rekordowe okazy. Miłośnicy i koneserzy tej ryby po okazy wyjeżdżają do Szwecji.

Trafił mi do ręki „zapiśnik" znakomitego wędkarza J. Dworaka z Ełku, a w nim taki zapis: *„8 maja 1957 roku wyjechałem do oddalonego o 13 km od Ełku jeziora Łaśmiądy, obładowany sprzętem wędkarskim, z myślą by w Sajzach spędzić co najmniej dwa dni, a zamieszkać miałem u miejscowego rybaka. Już po godzinie dziewiątej wybrałem się ze szczupakówką, by na żywca popróbować szczęścia. Zakotwiczyłem łódź na wyspie podwodnej i zarzuciłem żywcówkę tuż za linią wodorostów, gdzie głębokość wody sięgała 4 metrów. Wędka nie stała nigdy bezczynnie dłużej jak 15-20 minut i już trzeba było podcinać. W tym dniu złowiłem 12 szczupaków chociaż sztuki nie były duże – największy 5,40 kg. Następnego dnia zdobyłem większe żywce i ustawiłem się na tym samym miejscu lecz na nieco większej wodzie. Miałem powód do satysfakcji, gdyż tego ranka złowiłem 16 szczupaków z czego jedna sztuka ważyła 7 kg. Po południu a właściwie pod wieczór miałem na haku piękny okaz długości 122 cm i wagi 11,50 kg."*

I jeszcze jedna relacja, tym razem z jeziora Olecko Duże, z roku 1976: *„Płoć 30 cm wziął zaczepił za kotwicę i zapuścił na szczupaka, sam siedział w łodzi, oczywiście zakotwiczonej. Spławik wielkości gruszki baby niezadługo zatopił się, zaczekał, zacioł, idzie bez dużego opierania się. Bardzo wielgachny opór wystąpił, gdy szczupaka dociągał pod łódź. Dziabeł, nie ryba, myślał. Walka dziabła z Lisowskim trwałaby jeszcze długo, ale dziabeł opadł z sił. I okazało się, że płoć zaatakował dwukilogramowy szczupiec, ale tak, że dwa haki kotwicy wyszły przez żuchwę, i gdy on był pod łodzią, został zaatakowany przez kanibala, który zapioł się na jeden haczyk wystający z dwukilogramowego. Dziabeł ten wyrósł na 1,05 m długości i osiągnął wagę 8,20 kg a złowił go, zważył i opowiadał był Zygmunt Lisowski.*

Już jutro, jak kraj długi i szeroki, w dniu wejście Polski do UE, rozpocznie się zmasowany szturm na szczupaki, duże, małe, cholewkowe...

e-mail:
jeziora@wspolczesna.pl



ZE SŁUCHU:



Prodigy powraca...

Prekursorzy muzyki techno – zespół **PRODIGY** kończą prace nad nową, czwartą płytą. Nosi ona roboczy – znany od dawna – tytuł „Always Outnumbered – Never Outgunned". Lider **PRODIGY** Liam Howlett zapewnia, że utwory na nowej płycie grupy będą utrzymane w dotychczasowej stylistyce zespołu, ale słychać w nich punkową energię i dużo brudnych brzmień. Nie wiadomo zaś, czy charyzmatyczny tancerz i wokalista **PRODIGY** Keith Flint, który w ub.r. rozpoczął karierę solową, pojawi się na płycie „Always Outnumbered – Never Outgunned". Natomiast wystąpi na niej gościnnie aktorka Juliette Lewis, znana z filmu „Urodzeni mordercy". Ostatni oficjalny album **PRODIGY** ukazał się w 1997 r.

...a Orbital kończy...

Bracia Paul i Phil Hartnoll, tworzący jeden z najbardziej wpływowych brytyjskich zespołów techno – **ORBITAL**, potwierdzili, że album „Blue", który ukaże się 21 czerwca, będzie ostatnim wydawnictwem duetu. Pożegnalny koncert formacji odbędzie się w czerwcu na festiwalu Glastonbury. Występ **ORBITAL** na tym festiwalu w 1994 r. uznany został przez magazyn „Q" za „jeden z 50 najwspanialszych koncertów wszech czasów".

...i Wu Tang-Clan też

Nowa płyta gwiazdy amerykańskiego rapu – zespołu **WU TANG-CLAN** będzie ostatnim wspólnym dziełem grupy. W rejestracji nowego materiału **WTC** wezmą udział: RZA, GZA/Genius, Ghostface Killah, Raekwon, Method Man, Inspectah Deck oraz Masta Killa. Natomiast 8 czerwca w Hammersmith Apollo w Londynie odbędzie się pierwszy od 10 lat koncert **WU TANG-CLAN** w oryginalnym składzie.



Andrzej Lepper prezentuje

Czołowy prowokator polskiej sceny politycznej, który podobno zna się na muzyce – Andrzej Lepper będzie zapowiadać 3 maja w MTV Polska swoje ulubione teledyski! Stacja telewizyjna postanowiła uczcić fakt przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w niecodzienny sposób, poświęcając ten dzień w całości polskim wykonawcom. W blokach programowych będzie można obejrzeć hity ostatnich 10 lat, a także nowości polskich gwiazd. Lepper, zapowiadając teledyski, każdy swój wybór opatrzy mniej lub bardziej stosownym komentarzem – Od lat oglądam MTV – to jest naprawdę dobry program – powiedział Lepper.
W trudnej sztuce prezenterskiej pomogą mu dwaj polscy raperzy Tede i Kołcz. Dzięki udziałowi w programie MTV Lepper ma nadzieje na rozbudzenie w młodych ludziach zainteresowania polityką. Ma też udowodnić, że polityka i muzyka mają ze sobą więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać.
Czy zgadzacie się z tą tezą Leppera? Co sądzicie o pomyśle uczynienia go prezenterem MTV? Czekamy na Wasze maile (postrunach@wspolczesna.pl) i listy. Najciekawsze wypowiedzi nagrodzimy wyłącznie polskimi produktami.

Krawczyk w (kolejnym) duecie

Po duecie Krzysztofa Krawczyka z Muńkiem Staszczykiem przyszedł czas na kolejną niespodziankę. Na nowym albumie ex-Trubadura pojawi się... Edyta Bartosiewicz. Wspólnie z Krawczykiem zaśpiewa polską wersję serbskiej piosenki „Sania me". Nagrania mają się odbyć w warszawskim, domowym studiu Edyty. Kolejnym gościem będzie Jan Borysewicz, który zagra na gitarze w kilku piosenkach. Na płycie pojawi się też Ania Dąbrowska, która – podobnie jak na poprzedniej płycie Krawczyka – będzie występować w chórkach. Nowy album, zatytułowany „To, co w życiu ważne", prawdopodobnie ukaże się już pod koniec maja.



Od Sajgonu do Brukseli

Mimo kontuzji struny głosowej, Natalia Kukulska wystąpi w ostatnich przedstawieniach musicalu „Miss Saigon" granego w warszawskim Teatrze Roma. Natalia, która w „Miss Saigon" gra tytułową rolę Kim, musiała wycofać się z zaplanowanych na poprzedni weekend występów w przedstawieniu. Jednak dzięki intensywnej kuracji nastąpiła ogromna poprawa. Dzięki temu wokalistka może już bezpiecznie zaśpiewać na scenie. Wystąpi więc w pięciu przedstawieniach, które odbędą się od 5 do 9 maja. Wcześniej, 30 kwietnia Natalia Kukulska wystąpi w Brukseli na koncercie z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

opr. **DJ Bęben**

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

25.04.2004 r.

1. HELL-BORN „Black Light Of Leviathan"
2. IMMEMORIAL „Day Of Anger"
3. ABUSED MAJESTY „The Epilogue"
4. EFFECT MURDER „Conscience Of Murderer"
5. DREAM EVIL „The Book Of Heavy Metal"
6. HERMH „Hunger"
7. AZARATH „Nuclear Revelations"
8. NAAMAH „Subsistance"
9. DARK TRANQUILLITY „Yesterworld"

RECENZJA

TSA „Proceder"

Metal Mind Records (4 $truny)



„Proceder" to pierwsza od wielu lat płyta legendy polskiej sceny hard rockowej **TSA** nagrana w oryginalnym składzie. Oryginalny skład, to i oryginalna muzyka, a mówiąc precyzyjniej – utrzymana w stylistyce z czasów świetności zespołu. Ostre gitary, aranżacje budowane na „zeppelinowych" schematach, echa blues-rocka, solówki i wciąż doskonały wokal Marka Piekarczyka. Esencja starego, dobrego **TSA**. Co prawda muzycy nie ustrzegli się wpływów współczesnego grania, ale słychać je tylko w nielicznych fragmentach. Pierwsza na płycie kompozycja „Pierwsze pytania" to ballada nieco odwołująca się do stylistyki niezapomnianego przeboju „Trzy zapałki". Trzeba przyznać, że to kawałek zacnej urody i z ciekawym tekstem Piekarczyka, ale na „Procederze" znalazłoby się kilka bardziej porywających utworów na rozpoczęcie albumu. Już od drugiego kawałka („Tratwa") uderza dobre i ciężkie brzmienie gitarowych riffów. Niestety, utwór ten nie jest wolny od zapożyczeń: już pierwszy riff do złudzenia przypomina fragment, rozpoczynający kompozycję „Spoonman" amerykańskiego **SOUNDGARDEN**. Biorąc pod uwagę, że cały utwór **TSA** ma także strukturę podobną do wspomnianego wyżej, trudno raczej mówić o niezamierzonym podobieństwie. Na „Procederze" można znaleźć jeszcze kilka innych utworów, opartych na ciężkich riffach („Matnia"), momentami niemalże hard core`owych („Mój cień omija mnie"). Nie jest jednak monotonnie. Dynamiczne, hard rockowe utwory przeplatają się z balladami („To nie jest proste" i „List XX"), a każda z nich okraszona jest piękną, klasyczną solówką gitarową. Są też kompozycje bardziej rock`and`rollowe, jak zamykający płytę „Tak – Nie – Tak". Wygląda na to, że po latach **TSA** znów złapało wiatr w żagle i w dobrym stylu ponownie wpłynęło na scenę. Oby nie zabrakło wiatru, bo obrany kurs wydaje się jak najbardziej słuszny.

Man

POWIEDZIAŁA:

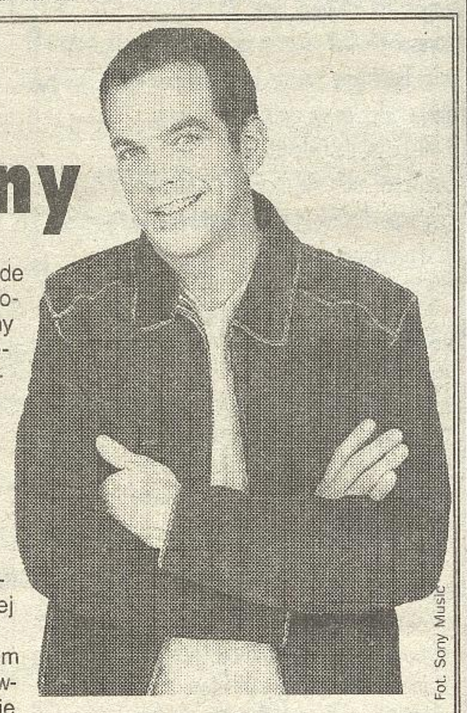
Czasem jestem zapraszana do różnych talk-show, jednak nie tyle ze względu na muzykę, co na mój niewyparzony język i skłonność do niekonwencjonalnych zagrań. No, cóż...

Anja Orthodox (CLOSTERKELLER)

WYDARZENIE TAM:

Garou wyruszy w trasę po Polsce

Pop energetyczny



Fot. Sony Music

Scena to żywioł Garou. Przy każdej okazji podkreśla, że to przede wszystkim dla koncertów wybrał bycie piosenkarzem. Będziemy mogli się o tym przekonać już pod koniec maja, kiedy to popularny wokalista już po raz czwarty zawita do naszego kraju. Artysta, którego sprzedaż płyt w Polsce przekroczyła ponad 150 tys. egzemplarzy, a ostatni album „Reviens" pokrył się „Złotem" już pierwszego dnia od ukazania w sklepach, zagra aż pięć koncertów.
Z okazji wydania drugiego albumu i nowej trasy, Garou przygotował fantastyczne show. Jako pierwsi mogli się już o tym przekonać kanadyjscy fani. Dwupoziomowa scena, przód dla niego, estrady z tyłu dla siedmiu muzyków i dwóch chórzystek, do tego wielki ekran i system ruchomych reflektorów. Wszystko rusza się podczas spektaklu w zmyślnej i bardzo widowiskowej choreografii. Garou tym razem preferuje klimaty bardziej rockowe i folkowe ze swojej drugiej płyty.
– Ten pop energetyczny, który flirtuje z power balladą, bluesem i piosenką francuską, znacznie lepiej do niego pasuje – mówią dziewczyny, prowadzące Oficjalny Polski Fan Club artysty. – Może nie jest to specjalnie oryginalne, ale widać, że on czuje się w tym doskonale. Garou w bardziej rockowej wersji jest świetny. Jego charyzma, jego aktorstwo na scenie, promienne uśmiechy i oczka puszczane w kierunku dziewczyn na sali, sprawdzają się wyśmienicie. On wie, że może zaśpiewać absolutnie wszystko... i pociągnąć za sobą tysiące ludzi – kończą rozentuzjazmowane.
Polską trasę Garou rozpocznie 29 maja w katowickim „Spodku", dzień później wystąpi we Wrocławiu. Zawita także do Poznania (1 czerwca) i Gdańska (2 czerwca), a tournée zakończy 4 czerwca koncertem na warszawskim Torwarze. Bilety (w cenie: 99 zł, 149 zł, 199 zł) można kupić w białostockim EMPiK-u przy ul. Sienkiewicza 3, a także za pośrednictwem strony garou.interia.pl. Organizatorem trasy koncertowej jest Scena FM.

Anna Klimaszewska

GDZIE TEN CZAD?

✔**30 kwietnia**, godz. 18, Białystok, ogródek przed kawiarnią Fama, szantowo-folkowi **THE PIORUNERS**; godz. 20, Fama, „Disko Kicz", czyli impreza taneczna z muzyką z lat 70-80.

✔**1 maja**, godz. 18, Białystok, ogródek przed kawiarnią Fama, **MODERN GROOVE** (pop, soul, rock)

✔**2 maja**, godz. 18, Białystok, ogródek przed kawiarnią Fama, **CLAPTON`S BROTHERS** będą wykonywać standardy bluesowe



✔**3 maja**, godz. 19.30, Białystok, Pub Fabryka, ul. Jurowiecka 31; W ramach trasy „TaRaRiKTaRaK TOUR 2004" wystąpi zespół **NEUMA**, tworzony przez muzyków legendarnej grupy **KOBONG**. Debiutancki album „Neuma" powstał z udziałem nowego muzyka Tomka Krzemińskiego, stąd nowa nazwa grupy. Ciężkie transowe riffy, charyzmatyczny wokal, malarskie plamy dźwiękowe ścierają się z ostrą polirytmią, tworząc nowoczesną muzykę gitarową XXI w. W trasie uczestniczy też warszawski zespół **MOJA ADRENALINA**, który promuje płytę „nietoleruje – bije". Grupa w swojej muzyce łączy punkową zadziorność, gwałtowność i chłód matematycznej precyzji, podlane olbrzymią dawką emocji. Gościem specjalnym będzie grupa **ZERO-85**. Bilety do nabycia (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) w sklepach Tango, Converse (ul. Malmeda) i Grażyna (ul. Legionowa).

✔ **8 maja**, godz. 20.07, Białystok, Pub Fabryka; Zagra **AGRESSIVA 69** – jeden z najbardziej znanych na Zachodzie polskich zespołów. Grupa zadebiutowała w 1993 r. płytą „Deus Ex Machina". Od tego czasu wystąpiła m.in. na Festiwalu „Zillo" w Niemczech, reprezentowała Polskę na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki „EUROSONIC" Holandii, zagrała na Festiwalu „EUROROCK 2000" w Belgii, a także w Berlinie i Halle. Ponadto **AGRESSIVA 69** wystąpiła też przed koncertem **THE PRODIGY** w Polsce. Przez lata muzyka zespołu ewoluowała od brzmień techno-industrialnych po bardziej rockowe i delikatne dźwięki, nie pozbawione jednak elektronicznych wpływów. Utwory **AGRESSIVY 69** pojawiły się na ścieżkach dźwiękowych filmów „Gniew", „Poniedziałek" i „Egoiści". Obecnie grupa pracuje nad nowym, szóstym już pełnowymiarowym materiałem w dyskografii. Bilety (w cenie 10 zł/15 zł) do nabycia w sklepach Tango i Amadeusz oraz pubach Gryf i Fabryka.

✔ **9 maja**, godz. 17, Białystok, klub „Gwint", ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Three Days Of Metal Madness" zagrają **CEMETERY OF SCREAM** (gothic doom), **ATROPHIA RED SUN** (death metal), **CRIONICS** (black death metal) – wszystkie z Krakowa oraz trzy białostockie zespoły **VIA MISTICA** (gothic metal), **ABUSED MAJESTY** (black death metal) i **EFFECT MURDER** (brutal death grind); bilety można kupić (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) w sklepie Tango.

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl

Książka za SMS-a

W miniony piątek, w związku ze Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich zaproponowaliśmy Państwu udział w zabawie SMS-owej, w której nagrodami są przedstawione obok książki ufundowane przez księgarnię „Akcent" i naszą redakcję. Konkurs trwa do 3 maja - nie przegapcie okazji na otrzymanie dobre książki!

Aby wziąć udział w losowaniu zaprezentowanych obok książek, wystarczy odpowiedzieć na pytanie:
Który z wymienionych poetów jest związany z naszym regionem?
Odpowiedź:
01 – Piotr Sommer;
02 – Jerzy Plutowicz;
03 – Tomasz Jastrun.

Jak zdobyć nagrodę? **Należy wysłać SMS-a pod numer 7140 o treści: roza i kod prawidłowej odpowiedzi, np. roza 05.** Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 3 maja br. do godz. 23. Koszt 1 SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). **(tm)**



E. Sobol (red.) „Ilustrowany słownik języka polskiego", PWN.



R. Praszyński, „Córki Lota", Santorski & Co.



F. Prose, „Żywoty Muz", Rebis.



K. Stepan, „Miłosne zawirowania", Muza.

W. Hryniewicz, „Kościół jest jeden", Znak.



L.L. Szkutnik, „Gramatyka języka angielskiego", Wiedza Powszechna.

KRIS, SEMI

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 347

Redaktorzy oburzeni tym, że nie zostali uznani za grupę, trzymającą cokolwiek, postanowili zaprotestować, uczestnicząc w manifestacji antyglobalistów. Ta pokojowa demonstracja zadeptała jednak skromną reprezentację „Po $trunach", która głęboko urażona tym faktem, postanowiła przekształcić się w globalny koncern, produkujący sznurówki. Obecnie trwają przygotowania do zalania nimi otwartych rynków europejskich.
Zupełnie europejski, choć z Mysłowic jest też zespół LENNY VALENTINO, który tworzą muzycy MYSLOVITZ i NEGATYW. Tak właśnie odpowiedzieli Stanisław Kozłowski z Bakałarzewa i Anna Gardynecka z Toczyłowa. Nagrody wyślemy pocztą.
Dziś natomiast pytamy o kraj pochodzenia niejakiego Garou. Jest to:

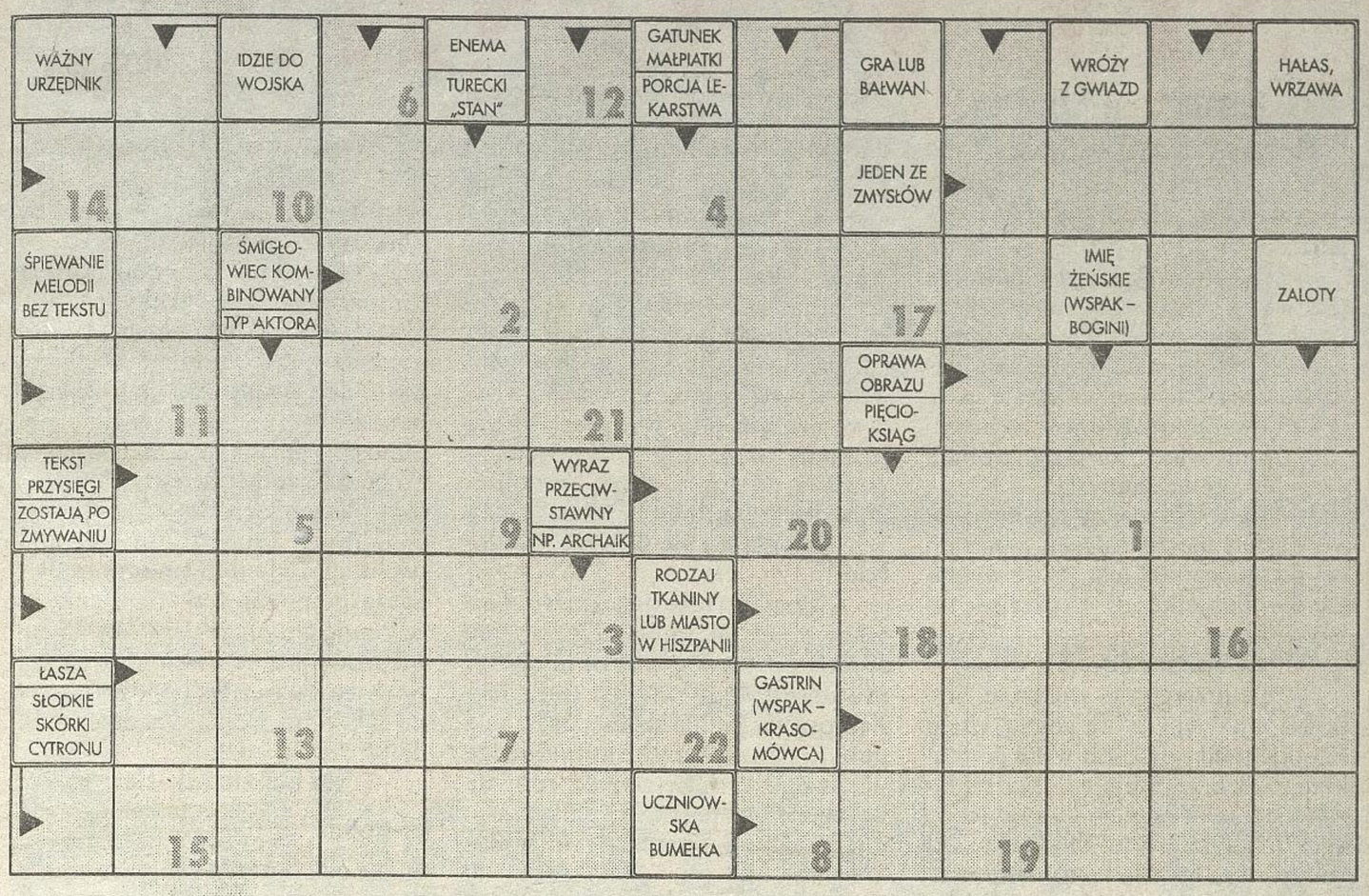
a) Kanada, b) Francja, c) Belgia?

Czekamy na odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikiem.

*Ps. Kasety **CYPRESS HILL** „Till Death Do Us Part" wygrali Karol Laskowski z Knyszyna (nagrodę wyślemy pocztą) i Irena Czuż (do odebrania w Biurze Gry). Oboje odpowiedzieli w naszym błyskawicznym konkursie, że po raz pierwszy w Białymstoku, na imprezie „Hip Hop Don`t Stop vol. 114" wystąpiła formacja **FLEXXIP**.*

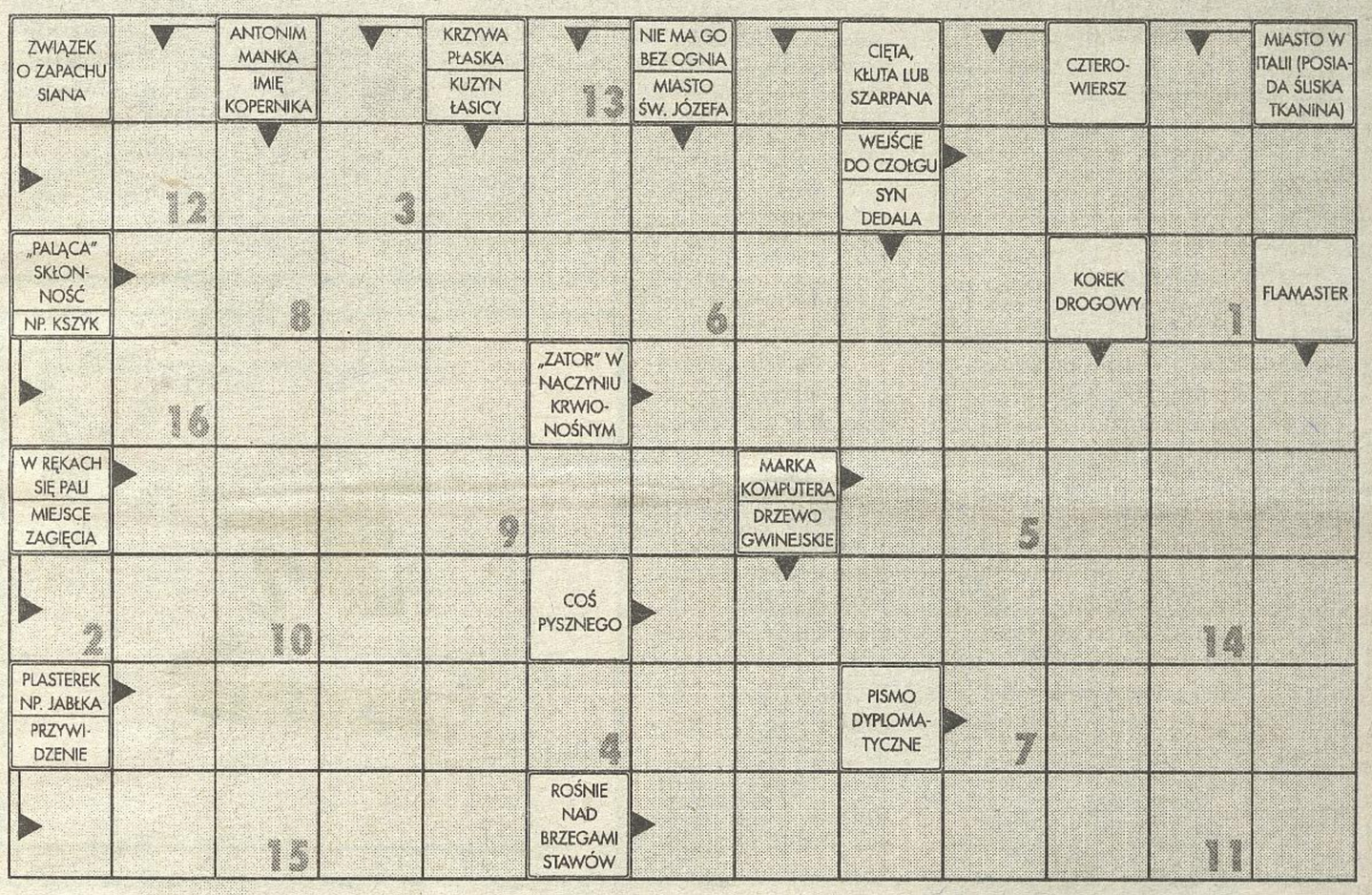
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



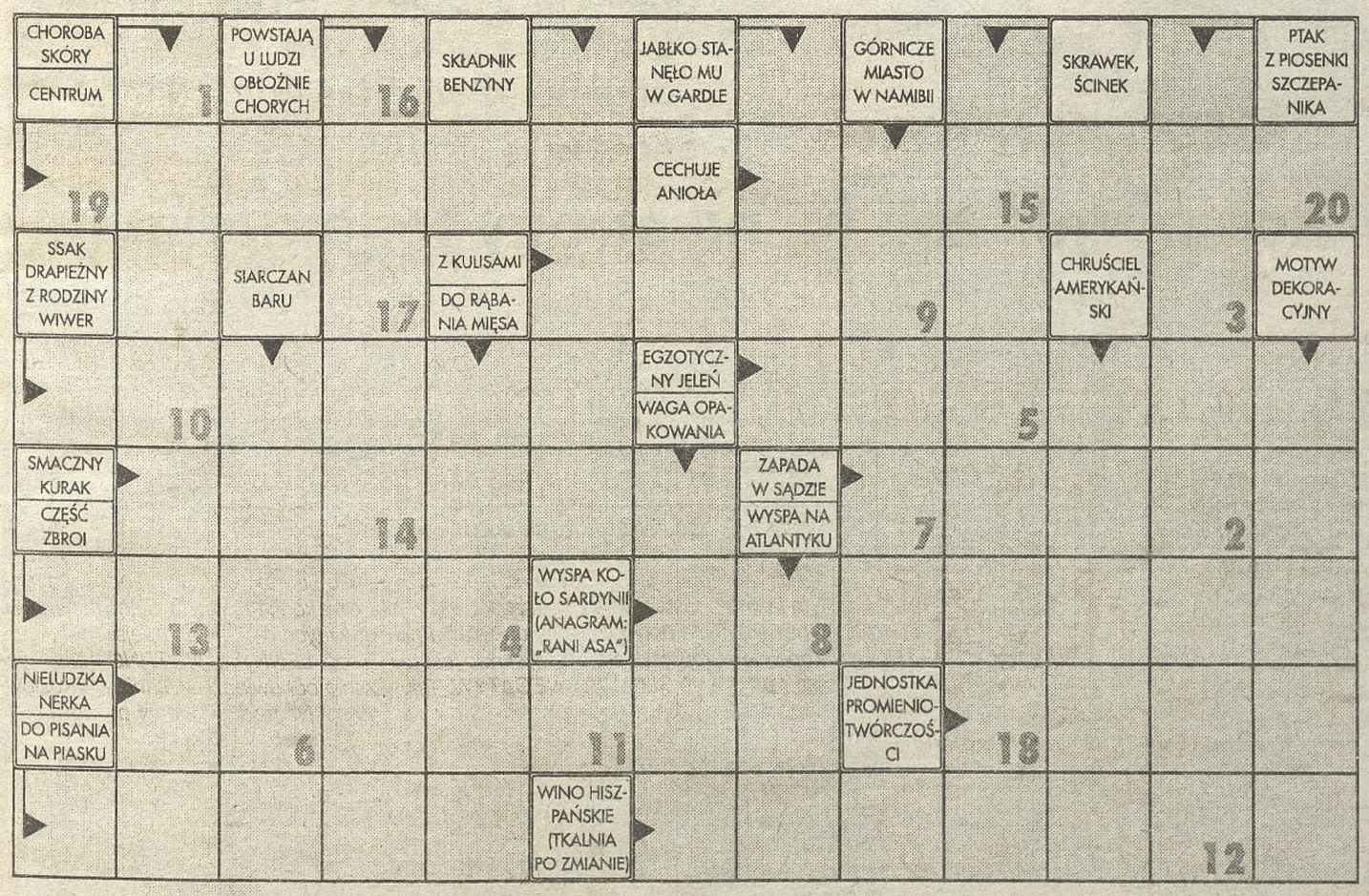
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 17. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 17 GAZETA 2004 Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 14 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Antoni RUDŹ – Sokółka
Andrzej PEŁSZYŃSKI – Gołdap
Ewa FIEDORCZUK – Białystok

Gratulujemy!

UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. KRZYŻÓWKA TRÓJKIERUNKOWA

Litery z pól zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE:

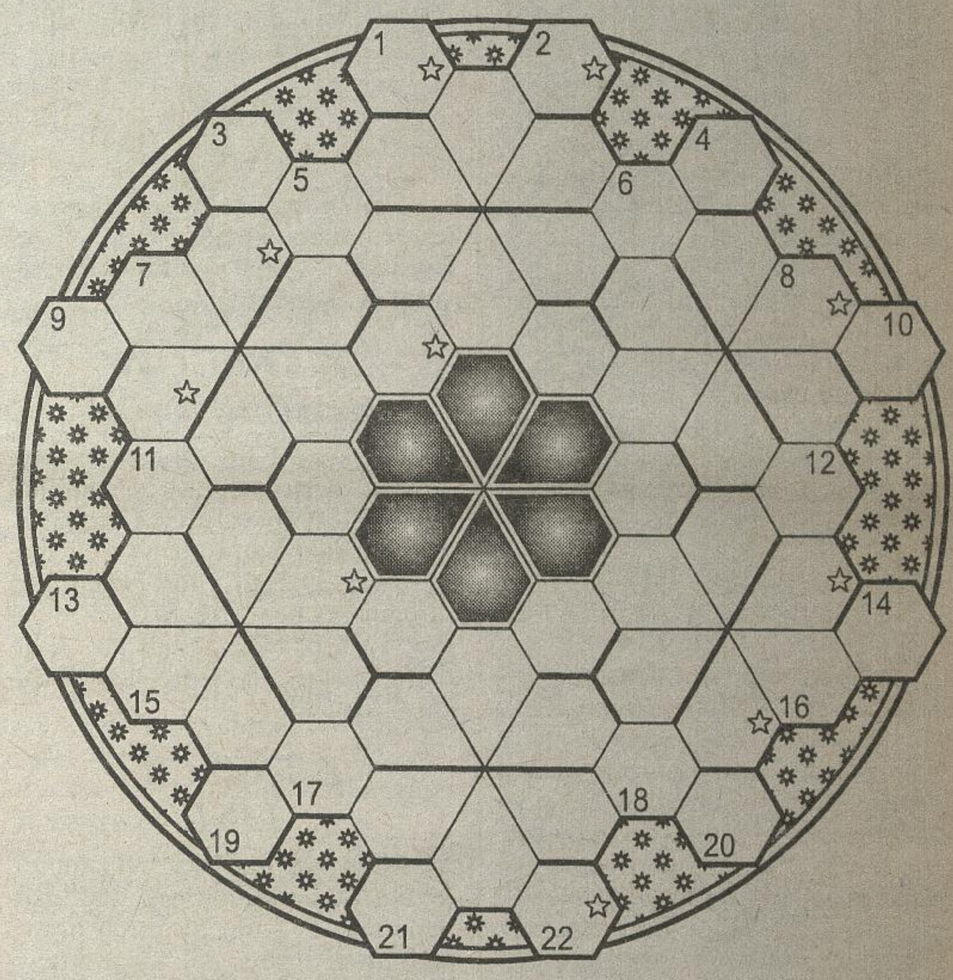
1-10) nie mówi prawdy, 3-12) brzydka jak noc, 11-20) musi rozszyfrowywać lekarskie bazgroły, 13-22) pod oknem.

LEWOSKOŚNIE:

2-9) harmonijka ustna, 4-11) myśliwska broń palna, 12-19) hermetycznie zamykany zbiornik, używany m.in. do sterylizacji narzędzi chirurgicznych, 14-21) daje sygnał do rozpoczęcia zawodów sportowych.

PIONOWO:

5-17) kobieta silnie zbudowana, 6-18) pojazd niezbędny w nowoczesnym gospodarstwie rolnym, 7-15) listwa przybita wzdłuż burty łodzi, służąca do osadzania dulek, 8-16) pies myśliwski.

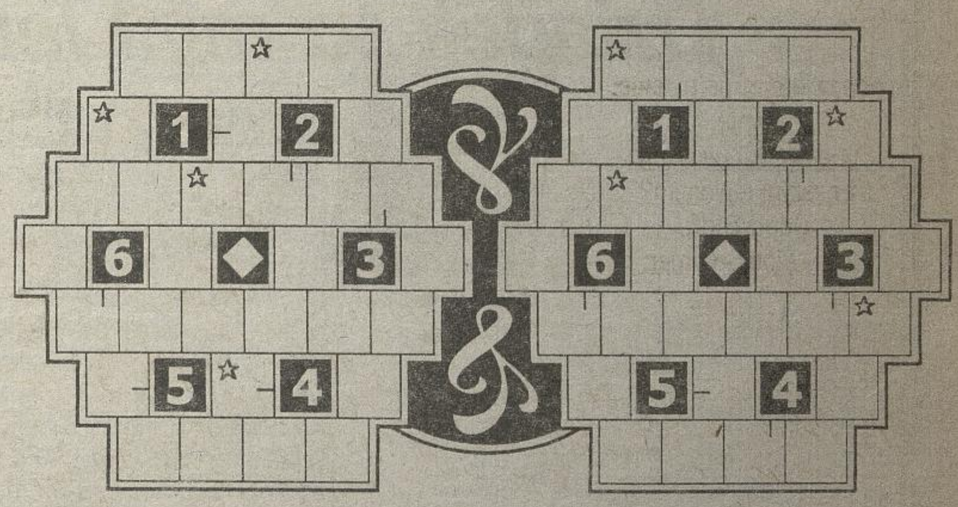


5. WSPÓLNICZKI

Określenia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek (w nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów). Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami jednocześnie w obu diagramach, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) cecha charakterystyczna (P,Z), 2) ślad po zagojeniu się rany (B,S), 3) stałe wynagrodzenie (P,P), 4) podawany na trzecie danie (K,K), 5) nie lubi pracować (O,W), 6) cechuje śmiałka (M,O).

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 15.

1. Kamieni siać nie trzeba. 2. Fałsz prawdy nie lubi. 3. Jeden szyje, drugi pruje. 4. Akordeon. 5. Działaczka.

luc



Rys. M. Gnyś Wysooka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Dochodową, urokliwą restaurację odstąpię – Ktoś rzucił urok na dochód?

MÓWIĄ POLITYCY

Kompromis to jest słowo, które u nas przyjęło się uważać jako równoznaczne z kapitulacją – **Jan Truszczyński, wiceminister spraw zagranicznych.**

Proszę nie wymagać od szefa partii rządzącej, żeby zamieniał się we wróżkę – **Krzysztof Janik, przewodniczący SLD.**

Różnica między prawdą a prawdą polityczną jest taka jak między krzesłem a krzesłem elektrycznym – **Janusz Wojciechowski, prezes PSL.**

W GAZETACH PISZĄ

Ministerstwo Rolnictwa wydało właśnie rozporządzenie szczegółowo określające sposób przyrządzania jajecznicy. Zacznie obowiązywać od 1 maja. Mowa w nim nie tylko o odkażaniu rąk i używaniu czystej odzieży roboczej. Jest też tam szczegółowy opis techniczny robienia jajecznicy. Po wbiciu jaj białko lub żółtko, lub ich mieszaninę poddaje się obróbce cieplnej. A prowadzić należy ją tak, aby zniszczyć organizmy patogenne. Jeżeli nasza działalność okaże się nieskuteczna, czynność należy natychmiast powtórzyć. Pytanie tylko, czy do tak smażonej jajecznicy nie przydałyby się kwadratowe jaja – **„Przegląd".**

W „Super Expressie" na pierwszej stronie czytamy: „Wyrzuciła księdza. Piosenkarka Edyta Górniak". Na zdjęciu znana piosenkarka, dość roznegliżowana, i odsyłacz na str. 2. Tam zaś w artykuliku informującym o urodzeniu syna przez słynną gwiazdę czytamy: „Piosenkarka odmówiła przyjęcia komunii, ponieważ nie jest katoliczką". Wygląda na to, że zamykanie się w klatce w obronie wolności słowa nie przynosi dobrych rezultatów – **„Polityka".**

NAUKA NAUCZA

Demokracja ma w sobie taki feler, że zaciera hierarchię – **prof. Jerzy Jedlicki, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Wielkie celebry, olbrzymie i pełne złota świątynie, biskupie stroje i papież niesiony w lektyce, wydawały mi się kiedyś dowodem potęgi mojej wiary. Dzisiaj mnie rażą. Chcę skromności, bo widzę, że przez tę pompę Kościół staje się odległy od ludzi, a czasem śmieszny – **ks. Stanisław Musiał.**

Z TRZECIEJ LINII

Mowy nie ma, bym był zmuszony związki homosiów nazywać „małżeństwami" – ani by mieli prawo adoptować dzieci. No: może dziewczynki. A lesbijki oczywiście chłopców. Najlepiej sieroty po Wojciechu K. z Polskich Słowików – **Janusz Korwin-Mikke, UPR.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nie chciałbym, żeby moje córki prowadziły życie artystyczne. Wystarczy, że ja się szlajam – **Maciej Maleńczuk, piosenkarz.**

CHORA SPRAWA

MY W UNII!(?)

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego, jak nie Unie oczewiscie? W swoich snach najlepszych nigdy ja nie sondził że dożyje kiedyść chwili takej uroczystej. Panu Bogu za to podziękował, ale same dzienkowanie troszku jest za mało.

– A co więcej można zrobić?

– Sie on nie domysla?

– Nie... to znaczy nie bardzo.

– Nu to niech posłucha. Sama nasza przynależność jest jak te wygranie w totka lotka, co i dużo i tak samo mało.

– Nie rozumiem...

– Nie przerywa to zrozumie. Słyszał ja o jednym takim gosciu, co on szóstkje trafił i jak forse wzioł do renki to zaodraz jo przeputał. Dziś sie ludzi ź jego tylko smiejo a jak idzie po ulicy, to zaodaraz – te! M i l j o n i e r! – krzyczo za im. Nu i o to sie rozchodzi, żep jak na nas bendzo patrzyć nie krzyczeli – E ł u r o p e j c z y k i!

– W dalszym ciągu nie ogarniam...

– Weźnie niech popatrzy jake parci polityczne zaczynajo u nas górę brać tak zwano. Głównie przeciwnki odunijne, a że niezadługo majo być wybory parlementu ełuropejskiego, nu to jest możliwość, że te od nas posły bendo same prawie ełro jak to mówi sie sceptyki. Poniektóre kandynaty nawet tego i nie ukrywajo, że cheo być posłami tylko po to, żep Unie od środka rozwalić...

– Nie rozwalą.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Czuć za cienkie w uszach oni żep zaszkodzić dla idei ełuropejskosci, ale co sie stydu przyjdzie dla nas najeść, tego chiba nie jest trudno dziś przewidzieć. Oczy niech on zamknie i popatrzy w siebie... co widzi?

– Yeee... no nic.

– Niechaj spójrzy trochu lepiej. Czy nie widzi aby on mównicy w ełropejskim parlemencie, które nasze posły bioro i blokujo? Jeden jajecznice źre z boczuszkiem, drugi tanczy, trzeci własny przyniósł głosnik i cóś gada chociaż jego nik zupełnie nie rozumie. Nu a wszystko tylko temu, że się dla ich cóś nie spodobało.

– Niech pan nie przesadza!

– Ja przesadzam? Powiem tak – żep tylko gorzej jeszcze nic było. Co do czego oni zdolne, to już pokazali jak ten wybór komisarza był polskiego, pani musi Hinber, czy tam jak tam ona sie nazywa. Wszystke ludzi z wszystkich naci, co obecne byli we Sztrapsburgu wytrzeszczyli gały, kiedy nasze te przedstawicieli – pożal ty sie Panie Boże – wzieli te kobiete kretykować.

– Mogła im się ona nie spodobać.

– Mogła bo tego majo prawo. Kretykować też tak samo mogo, ale nie w ten sposób, nie w tym miejscu i nie przy tyluch obcych ludziach. Zaproszono ciebie dzieś tam, a ty z punktu robisz chamske awenture i to dla swojaka! Take cóś nie robi sie we swiacie, bo to świadczy albo o głupocie, albo o kompletnym braku kulitury.

– Może chcieli być szczerzy?

– Nie wiem, czego chcieli, ale wiem, co z tego wyjszło. Nu a wyjszło, że Polaki to warchoły, kłótniki i durnie. Zamiast własne sprawy same z sobo i u siebie pozałatwiać, to ich wywlekajo przed obcemi, których nic to całkowicie nie obchodzi. Bo niech powie tylko da mnie, co jakiegoś Belga czy Francuza ma interesować, kto, dzie, w jakej parci był dwadzieścia pare lata temu? Ale to jest jeszcze małe piwo, jak sie mówi. Żep argument główny przeciw tej kobiecie taki stawiać, że za bardzo ona lubi Unie, nu to całkowicie trzeba nie mieć już rozumu.

– A nie sądzi pan, że może to zaszkodzić interesom Polski?

– Już zajszkodziło. Zagraniczne ludzi jeszcze bardziej patrzo terez na nas jak nie przymierzajonc na rarogów jakichś, które nie wiedomo czego ani na co sie do Uni pchali.

– Ja nie o tym mówię, panie Czesiu. Nasz narodowy interes niekoniecznie musi być zbieżny z unijnym.

– Czy on też tak samo zdurniał? Po to my do Uni wchodzim, żep ź jo walczyć? Nie uważa aby, że unijne terez sprawy bendo też tak samo nasze i co dobre dla jej, to i dla nas bendzie dobre... chiba, że on też tak samo jak i oni mysli, że nas wzieli tylko po to, żep kantować i narzynać.

– Tak nie myślę.

– Nu to czego bzdury glendzi i dla ludzi wode robi z mozgów jak te nasze, co posłami nie dej Panie Boże bendo ełuropejskiemi i możliwość bendzie taka, że nas w koncu z Uni wyrzuco. Weście wy sie kiscie w swoim własnym stenchłym sosie – tak powiedzo – i adzijos!

– Nie będzie tak źle.

– Żep tylko jeszcze gorzej nic było. Wódz – przewódca już sie czai żep przechwycić władze, nu a z takim typem spopod ciemniej gwiazdy na tak zwanym czele szybciej nas pogonio jak on sobie może wyobrazić... bendzie żegnaj Europo, witaj Białorusio...

– Niech pan nie kracze!

– Nu faktycznie, że i może rzeczewiscie. W takej uroczystej chwili troszku trzeba jednakowoż mieć nadzici. Ludzi może otrzezwiejo i na złość dla pani matki uszów sobie nie odrmożo... pożyjem, uwidzim.

– No Cóż... idziemy?

– Coż on! Poscić trzeba. Może Pambóg nas wysłucha nu i do nieszczenscia nie dopuści?



Rys. D. Grzadew

5 maja w Gazecie Współczesnej dodatek z okazji TARGÓW FORUM BUDOWNICTWA



Jeśli potrzebujesz informacji, bo:
- budujesz dom
- zmieniasz wnętrze mieszkania
- tworzysz piękny ogród

koniecznie zajrzyj na strony tego dodatku!

Dziadek to miał łeb

Pewien białostoczanin, który odziedziczył po dziadku posesję pod Choroszczą, poprosił sąsiadów, żeby ci wysprzątali mu podwórko. Dziadek należał do osób skąpych, które nie lubią rozstawać się z dziurawymi wiadrami, połamanymi grabiami, zeżartą przez rdzę syrenką i starymi lodówkami. Za pomoc w sprzątaniu obiecał sąsiadom butelkę wódki. Teraz pluje sobie w brodę.

Białostoczanin nie przepadał za swoim dziadkiem. Jego dom z roku na rok obrastał złomem. Na miejsce pod płotem z tyłu domu na początku trafiały tylko zepsute sprzęty rolnicze. „A nuż jakaś część kiedyś się przyda. – mawiał dziadek. Gdy wysypisko za domem nie było w stanie niczego więcej pomieścić, dziadek zaczął magazynować stare sprzęty kuchenne z boku domu. Pojawiła się tam pralka, kuchenka, zdezelowana lodówka. Były tam też dziurawe garnki i wiadra, blaszane wanny, balie, miski, rury, kotły. Wkrótce dołączył do nich wrak syrenki. Gdy dziadek całkiem zdziwaczał, zaczął chodzić po wsi i zbierać spod płotów wyrzucone przedmioty. Miejscowi zaczęli traktować jego posesję jako śmietnik. Niektórzy – ci bardziej kulturalni – pytali, czy nie można u niego postawić starej pralki albo zardzewiałego wraka „malucha". Nie chcieli trzymać śmieci na swojej posesji, nie chciało wywozić im się ich do lasu ani na wysypisko, za które trzeba płacić. Inni dorzucali swoje dziurawe miski nie pytając rolnika o zgodę. Uważali, że i tak mężczyzna nie zorientuje się, że coś na tej kupie przybyło.

Gdy dziadek umarł, dom wraz z kawałkiem ziemi przeszedł na własność białostoczanina. Gdy ten w końcu pojechał obejrzeć schedę, załamał ręce. Chciał sprzedać posesję, ale żeby to zrobić, musiał najpierw ją posprzątać. Nie dysponował samochodem ciężarowym, wywożenie złomu małą przyczepką do samochodu osobowego zajęłoby mu kilka tygodni. Zaszedł więc do sąsiadów dziadka, którzy dysponowali ciągnikiem z przyczepą i poprosił o pomoc. Obiecał, że w zamian za pomoc zorganizuje imprezę suto zakrapianą alkoholem. Poprosił o pomoc przed końcem roku, potem zajęły go sprawy rodzinne. Na początku roku usłyszał w telewizji, że wzrosła liczba kradzieży złomu. Wszystko to za sprawą Chińczyków, którzy masowo zaczęli skupować w Polsce metale kolorowe. Huty składały zapotrzebowanie w punktach skupu złomu, te zaś wkrótce o połowę podwyższyły ceny. Kilkakrotnie białostoczanin śmiał się z informacji o tym, że złodzieje ukradli pokrywę od studzienki kanalizacyjnej, rurę z kościoła, hydrant czy dach z budki telefonicznej. Dopiero po pewnym czasie skojarzył, że przecież na należącej do niego posesji leży kilka ton złomu... „Dziadek to jednak miał łeb" – powiedział. Jak skojarzył, natychmiast pojechał na wieś. I co zobaczył? Wysprzątane podwórko, na którym nie było nawet jednego dziurawego wiadra. Pobiegł zdenerwowany do sąsiadów.

– Gdzie jest mój złom? – krzyknął. – Co z nim zrobiliście? Natychmiast go oddajcie!

W odpowiedzi sąsiedzi gruchnęli śmiechem. „Słowo się rzekło, kobyłka u płota" – powiedzieli. – „Chciałeś, żebyśmy ci pomogli, to pomogliśmy...".

Okazało się zresztą wkrótce, że pomagała cała wieś. Każdy uważał, że ma prawo brać co chce, bo przecież kiedyś tu wyrzucał metalowe przedmioty. Pod płot podjeżdżały samochody i furmanki, każdy ładował, ile się zmieściło i wiózł do skupu.

Zdenerwowany białostoczanin złożył zawiadomienie o kradzieży w policji. Ta jednak uznała, że do przestępstwa nie doszło. Bo skoro sam pozwolił zabrać, to mu nie ukradli...

Jolanta Gadek

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
30.04-3.05.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

WARMIA I MLEKOVITA WYJEŻDŻAJĄ PO PUNKTY

czytaj na str. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Jagiellonia w fatalnym stylu przegrała w Bielsku-Białej. W poniedziałek białostoczan czeka kolejny trudny mecz z GKS-em Bełchatów.

Podbeskidzka tragedia

Krzysztof Sokólski, Przemysław Sarosiek, fot. Adam Ludwiczak, Bielsko-Biała

To był tragiczny występ białostockiej Jagiellonii. Wczoraj „żółto-czerwoni" prezentując momentami beznadziejną wręcz grę przegrali w Bielsku Białej z miejscowym Podbeskidziem 0:2.

Kibice „Jagi" liczyli, że niedawny remis w półfinale Pucharu Polski z Legią Warszawa będzie przełomem w wyjazdowej niemocy podopiecznych trenera Witolda Mroziewskiego. Nic z tego. Nasza drużyna grała bez żadnego pomysłu, popełniając przy tym dziecinne błędy.

Jeszcze przed gwizdkiem

Pierwsze chwile grozy przeżyliśmy jeszcze przed gwizdkiem sędziego rozpoczynającym spotkanie. W pewnym momencie przedmeczowej rozgrzewki na murawę upadł Marcin Kośmicki. Nasz obrońca z wielkim grymasem bólu trzymał się za nogę. Trener Witold Mroziewski podbiegł do rezerwowych Jacka Kocura oraz Roberta Speichlera i nakazał im, by byli gotowi do gry. Na szczęście „Kośmi" pojawił się w wyjściowej jedenastce. Nie miał on jednak szans, by zapobiec stracie pierwszego gola. A ten padł dokładnie już po 150 sekundach gry. W środku pola Bogdan Prusek padł jak ścięty w starciu z jednym z białostoczan, piłkę przejął Paweł Woźniak, podał szybko do pędzącego Łukasza Błasiaka. Ten podciągnął lewym skrzydłem, wpadł w pole karne i – mimo asysty Przemysława Kuliga – spokojnie strzelił obok wybiegającego z bramki Łukasza Załuski. Zaszokowani białostoczanie cofnęli się do głębokiej obrony, a w polu karnym „Jagi" raz po raz było gorąco. Na domiar złego naszym zaczęły puszczać nerwy. W pewnym momencie doszło do wielkiej kłótni pomiędzy trenerem Mroziewskim a Marcinem Danielewiczem. Można stwierdzić, że karą za to była strata drugiego gola. W 24 minucie Bogdan Prusek dograł do wychodzącego prawą stroną Woźniaka, ten posłał futbolówkę wzdłuż bramki. Do piłki dopadł Błasiak i mimo asysty Marcina Warakomskiego umieścił ją w siatce. 2:0 dla Podbeskidzia!

W 29 minucie miała miejsce pierwsza – w miarę składna – akcja gości. Kośmicki dośrodkował niemal na punkt karny do Kobeszki, który próbował strzałem przewrotką pokonać Łukasza Merdę – niestety, niecelnie. Jagiellonia jakby się obudziła. W 33 minucie Kobeszko otrzymał doskonałe podanie od Reginisa jednak zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i piłka wyszła na rzut rożny. Kilka chwil później w roli głównej ponowie wystąpił duet Danielewicz – Kobeszko. Ten pierwszy dośrodkowywał, drugi strzelał, ale piękną interwencją popisał się Merda. Białostoczanie próbowali atakować, ale niemal cała ich energia szła na aktorskie popisy w polu karnym gospodarzy. Nieudolne próby wymuszenia „jedenastki" kończyły się żółtymi kartonikami hojnie rozdawanymi przez sędziego Janusza Oparcika.



Bez wiary

W drugiej połowie, nie mając nic do stracenia, Mroziewski zdecydował się na zmianę ustawienia drużyny. Trójka naszych obrońców z trudem radziła sobie z atakami gospodarzy. W ciągu pierwszego kwadransu drugiej połowy Podbeskidzie stworzyło trzy wyborne okazje do podwyższenia rezultatu. Całe szczęście bielszczan zawiodła skuteczność. W idealnych sytuacjach pudłował Woźniak i Błasiak. Z upływem czasu na boisku zaczęli dominować białostoczanie. Cóż z tego, skoro ich ataki przynosiły rezultaty jedynie w postaci rzutów rożnych. Jagiellonia grała wprawdzie ze sporym zaangażowaniem, ale bez wiary w odrobienie strat. Gospodarze wyprowadzali natomiast niezwykle groźne kontrataki. Najbliższy zdobycia trzeciego gola był Bogdan Prusek. W 82 minucie jego „główkę" z najwyższym trudem obronił Załuska. Piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki i wyszła w pole.

– Potwierdziło się, że na wyjazdach jesteśmy zupełnie inną drużyną – mówił po meczu Mroziewski. Trudno się z nim nie zgodzić. Porażki i beznadziejna gra na wyjazdach zostaną jednak wybaczone, jeśli „Jaga" wygrywać będzie na własnym stadionie. Tylko to bowiem gwarantuje uniknięcie baraży. Już w poniedziałek nasz zespół czeka kolejny trudny mecz. Białostoczanie podejmować będą głównego pretendenta do awansu – GKS Bełchatów. Mecz rozpocznie się o godzinie 17 i obyśmy mieli dużo lepsze humory, niż po wyprawie do Bielska-Białej. A zagra bez Łukasza Tyczkowskiego, który na rozgrzewce skręcił kostkę i Marcina Danielewicza – wypadającego ze składu za nadmiar kartek.

TRENER O MECZU



Witold Mroziewski:
– Widziałem dwie różne połowy w wykonaniu swojej drużyny. Pierwsza odsłona spotkania była paskudna, a błędy, po których straciliśmy bramki, okropne. W drugiej części gry zaprezentowaliśmy się dużo lepiej. W przekroju całego spotkania Podbeskidzie zasłużyło na zwycięstwo. Sami piłkarze zastanawiają się, dlaczego na wyjazdach gramy tak słabo. Jeżeli niczego nie zmienimy, to trudno będzie z któregokolwiek wyjazdu przywieźć punkty.

PIŁKARZE O MECZU



Tomasz Wołczyk:
– Szybko stracona bramka ustawiła cały mecz. W drugiej połowie odkryliśmy się i mogliśmy stracić kolejne gole. Nie wiem czemu tak słabo wypadliśmy. Myślałem, że po remisie z Legią uda się nam przełamać i zdobyć ligowe punkty na wyjeździe.



Jacek Chańko:
– Stracony w 3 minucie gol zburzył całą przedmeczową taktykę. Zagraliśmy dzisiaj bardzo słabo i sami nie wiemy skąd się bierze nasza wyjazdowa niemoc. Popełnialiśmy za dużo błędów, nie mieliśmy pomysłu jak odrobić straty.



Przemysław Kulig:
– Oba zespoły nie zagrały dobrego meczu, ale my popełniliśmy więcej błędów. Obie bramki straciliśmy na własne życzenie. Nie widzę usprawiedliwienia dla naszej słabej postawy, a na dodatek sędzia nie dawał nam pograć.



Marcin Danielewicz:
– Dzisiaj obchodziłem urodziny i nie spodziewałem się takiego finału. Straciliśmy szybko gola, drugi już nas dobił. W II połowie waliliśmy głową w mur – z minuty na minutę coraz słabiej. Dotąd na wyjazdach graliśmy słabo w defensywie – teraz źle jest także w akcjach ofensywnych.

II LIGA ● II LIGA ● II LIGA ● II LIGA ● II LIGA ● II LIGA ● II LIGA ● II LIGA

Wyniki 23. kolejki

Pogoń Szczecin – RKS Radomsko 3:0 (2:0). Kaźmierczak 16, Masternak 36, Moskalewicz 56.
Aluminium Konin – Ruch Chorzów 0:1 (0:1). Bartos 22.
Cracovia Kraków – Piast Gliwice 2:0 (1:0). Bojarski 39, Giza 83.
Tłoki Gorzyce – Polar Wrocław 1:2 (0:0). Ławryszyn 71 – Budka 47, Augustyniak 63.
Szczakowianka Jaworzno – Zagłębie Lubin 4:1 (1:1). Kompała 45, Wawrzyczek 73–karny, Iwański 78, Kozubek 87 – Kowalski 39-karny.

1. Pogoń Szczecin	23	50	45:14
2. Cracovia Kraków	22	41	32:16
3. GKS Bełchatów	22	41	30:18
4. Zagłębie Lubin	22	40	27:21
5. RKS Radomsko	21	36	26:18
6. Podbeskidzie	23	34	31:32
7. Szczakowianka	22	33	40:24
8. Ruch Chorzów	21	26	26:24
9. Jagiellonia Białystok	21	25	24:29
10. ŁKS Łódź	22	25	20:27
11. Piast Gliwice	22	23	20:32
12. Stasiak KSZO	21	22	23:27
13. Arka Gdynia	21	22	19:24
14. Tłoki Gorzyce	23	20	22:31
15. Polar Wrocław	23	19	20:45
16. Aluminium Konin	23	15	15:38

Mecz GKS Bełchatów – Arka Gdynia zakończył się po zamknięciu numeru. Spotkanie ŁKS – Stasiak KSZO zostało przełożone na 24.05.

Program 24. kolejki – 3 maja: Zagłębie Lubin – Cracovia, Jagiellonia – GKS Bełchatów, Arka Gdynia – Pogoń Szczecin, RKS Radomsko – Aluminium Konin, Ruch Chorzów – ŁKS Łódź, Stasiak Opoczno – Tłoki Gorzyce, Polar Wrocław – Szczakowianka Jaworzno.

Pauzują: Piast Gliwice, Podbeskidzie Bielsko-Biała.

STATYSTYKA

PODBESKIDZIE – JAGIELLONIA

2	GOLE	0
16	STRZAŁY	10
6	STRZAŁY CELNE	3
3	RZUTY ROŻNE	9
10	FAULE	22
6	SPALONE	0

Oldboje lepsi

Drugoligowe spotkanie poprzedził pojedynek oldbojów obu drużyn. Bielskie „Orły" musiały uznać wyższość Jagiellonii, która wygrała 2:1. Gole dla białostoczan strzelili Jacek Bayer i Janusz Szugzda. Gracze obu zespołów solidarnie pojawili się potem na drugoligowym spotkaniu. Na trybunach zasiedli m.in. Ryszard Karalus, Mirosław Mojsiuszko, Wiesław Jancewicz, Robert Grzanka, a także strzelcy obu goli dla „Jagi". Obejrzeli oni wyjątkowo kiepską postawę swoich młodszych kolegów.

GAZETA sportowa

MLEKOVITA SZUKA PUNKTÓW W RADOMIU

Pojawił się uśmiech

– Rywal jest bardzo trudny, ale z drugiej strony to dobra chwila, by się przełamać – mówił przed wyjazdowym meczem z Radomiakiem trener Mlekovity Wysokie Mazowieckie Bogusław Oblewski. Dla Oblewskiego niedzielne spotkanie w Radomiu będzie debiutem w roli szkoleniowca „mlecznych".



A. Ludwiczak

Paweł Kapelewski (na pierwszym planie) wraz z kolegami powalczy o dobry wynik z Radomiakiem

Nowy opiekun podlaskiego trzecioligowca pracuje z drużyną dopiero od kilku dni. Przypomnijmy, że w minioną sobotę z pracy w Wysokiem Mazowieckiem zrezygnował Libor Pala. – Analizuję kasety video z nagraniami, z poprzednich spotkań. Dochodzę do wniosku, że nie możemy dalej tylko się bronić i atakować jednym zawodnikiem. Musimy zacząć grać bardziej ofensywnie – zauważył Oblewski.

Trudno jednak spodziewać się, aby w Radomiu Mlekovita ruszyła do szalonego szturmu na bramkę rywala. Radomiak zajmuje przecież drugie miejsce w tabeli i jest głównym pretendentem do drugoligowego awansu. – Znam przeciwnika i w zasadzie jestem w stanie powiedzieć w jakim składzie wyjdzie na mecz przeciwko nam. Rywal niczym nas nie powinien zaskoczyć. Niestety, mam zmartwienia jeżeli chodzi o swoją drużynę – dzielił się swoimi spostrzeżeniami wysokomazowiecki szkoleniowiec.

Owe zmartwienia to kontuzje kilku graczy. Na urazy narzekają Stanisław Kowalewski, Piotr Andrzejewski oraz Piotr Wojnowski. Występ ostatniej dwójki na radomskim boisku jest praktycznie wykluczony.

Oblewski powoli poznaje swoich zawodników. – To oczywiste, że potrzeba jeszcze trochę czasu, aby mieć pełen obraz możliwości zespołu. Najważniejsze jednak, że w drużynie bardzo poprawiła się atmosfera. Zauważyłem u chłopaków uśmiech i jestem dobrej myśli. Nie mogę obiecać, że w Radomiu zdobędziemy trzy punkty, ale zapewniam, że będziemy walczyć o jak najlepszy wynik – podkreślił Oblewski.

Nowy trener póki co, bardzo chwali sobie wszelkie kwestie organizacyjne, jakie zastał w nowym klubie. Oblewski rozmawiał m.in. z prezesem Mlekovity Dariuszem Sapińskim i był bardzo zadowolony z przebiegu tej dyskusji. – Pan prezes ma niezwykle interesujące plany, ale teraz przede wszystkim musimy uratować w Wysokiem Mazowieckiem trzecią ligę. Taki też cel postawiło przede mną kierownictwo klubu – zakończył Oblewski.

Krzysztof Sokólski

Warmia jedzie do Legionowa

Skończyć serie

Bardzo trudne zadanie czeka piłkarzy grajewskiego Mlekpolu Warmii Grajewo. Podopieczni trenera Piotra Zajączkowskiego w niedzielę (2 maja) zmierzą się z sąsiadami w trzecioligowej tabeli – Legionovię Legionowo.

Warmia od trzech kolejek nie zdołała wygrać meczu i stopniowo osuwa się w tabeli. Po ostatnim domowym meczu „Wilczków" kibice zaczynają przebąkiwać o kryzysie formy. Z kolei przeciwnicy grajewskiej drużyny mają na koncie 3. kolejne wygrane. W ostatniej kolejce Legionovia pokonała w Wysokiem Mazowieckiem Mlekovitę pieczętując zwolnienie trenera Libora Pali.

Do Legionowa zespół jedzie w najsilniejszym składzie. Pauzuje ciągle kontuzjowany Marcin Wincel – pozostali są zdrowi i gotowi do gry.

– Martwi nas słaba postawa naszych piłkarzy, a zwłaszcza styl w jakim przegrali ostatni mecz – stwierdził dyrektor Janusz Szumowski. – Na pewno jednak nie ma co szukać analogii z sytuacją Mlekovity, gdzie po porażce z Legionovią odszedł trener Pala. U nas nikt nie zastanawia się nad takim rozwiązaniem, A co do ich dobrej, a naszej słabej passy to wszystko musi mieć swój koniec. Piłkarze wiedzą, że będą mieli teraz jedną z ostatnich szans na rehabilitację.

(PS)

Program 22. kolejki:

Legionovia Legionowo – Mlekpol Warmia Grajewo (niedziela, 2 maja o godz. 16), Radomiak Radom – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, 2 maja o godz. 16), MG MZKS Kozienice – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Pelikan Łowicz – Mazowsze Grójec, Okęcie Warszawa – Pogoń Zduńska Wola, Unia Skierniewice – Stal Głowno, Znicz Pruszków – Gwardia Warszawa, MKS Mława – Polonia Olimpia Elbląg

1. MKS Mława	21	44	37:19
2. Radomiak	21	43	41:22
3. Gwardia	21	37	27:18
4. Drwęca	21	35	29:19
5. MZKS Kozienice	21	34	29:25
6. Znicz	21	32	29:22
7. Okęcie	21	32	25:19
8. Unia	21	31	21:18
9. Legionovia	21	30	29:26
10. Mlekpol Warmia	21	30	17:19
11. Polonia	21	23	18:25
12. Pelikan	21	21	20:30
13. Mazowsze	21	19	22:26
14. Stal Głowno	21	19	23:32
15. Mlekovita	21	18	18:27
16. Pogoń	21	7	13:51

(KS)

IV LIGA

Wydarzeniem 19. kolejki podlaskiej IV ligi będzie mecz w Bielsku Podlaskim. Ambitni piłkarze Tura postarają się utrzeć nosa liderowi rozgrywek ŁKS-owi Łomża. Praktycznie o 6 punktów walczyć będą Sokół Sokółka oraz Pogoń Łapy. Oba zespoły zagrożone są bowiem spadkiem do klasy wojewódzkiej. W trudnym położeniu znajdują się zwłaszcza łapianie, którzy potrzebują punktów jak ryba wody. Natomiast w Czeremsze o kolejną niespodziankę walczyć będzie miejscowy Kolejarz. „Kolejarze" nie przegrali ostatnio z Wigrami Suwałki oraz Spartą Augustów. Dobrą passę zamierzają kontynuować w spotkaniu z rezerwami białostockiej Jagiellonii.

(KS)

Program 19. kolejki

- Pomorzanka Sejny – Supraślanka Supraśl (2.05 o godz. 15).
- Hetman Białystok – Olimpia Zambrów (1.05 o godz. 16).
- Sokół Sokółka – Pogoń Łapy (2.05 o godz. 16).
- Tur Bielsk Podlaski – ŁKS Łomża (2.05 o godz. 16).
- MKS Mielnik – Sparta Augustów (2.05 o godz. 16).
- Kolejarz Czeremcha – Jagiellonia II Białystok (1.05 o godz. 15)
- Pauzują: Wigry Suwałki.

1. ŁKS Łomża	16	45	15	0	1	65:8
2. Wigry Suwałki	17	38	11	5	1	39:12
3. Hetman Białystok	16	32	10	2	4	40:18
4. Tur Bielsk Podlaski	17	32	9	5	3	25:19
5. Sparta Augustów	17	22	6	4	7	24:24
6. MKS Mielnik	17	21	6	4	7	30:50
7. Jagiellonia II	17	20	5	5	7	26:22
8. Olimpia Zambrów	16	19	5	4	7	17:18
9. Supraślanka Supraśl	16	19	5	4	7	22:28
10. Sokół Sokółka	16	15	3	6	7	12:22
11. Pomorzanka Sejny	17	14	3	5	9	18:36
12. Pogoń Łapy	16	13	3	4	9	17:32
13. Kolejarz Czeremcha	16	5	0	5	11	13:61

W kolejności: liczba spotkań, punkty, zwycięstwa, remisy, porażki, stosunek bramek.



A. Zgiet

Spisująca się bardzo dobrze w tej rundzie Pomorzanka Sejny (czerwone stroje) podejmuje w niedzielę Supraślankę Supraśl

W DNIACH 1-3 MAJA ODBĘDZIE SIĘ W BIAŁYMSTOKU MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI

Skocz na bungie skocz na mecz!

PATRONAT współczesna

W Białymstoku pierwszy piłkarski weekend maja będzie należał do młodzieży. Na obiektach MOSP przy ulicy Świętokrzyskiej (za halą Włókniarza) rozegrany zostanie międzynarodowy turniej trampkarzy starszych (rocznik 1990). W ciągu trzech dni będziemy oglądać przyszłe gwiazdy Jagiellonii Białystok, Wisły i Cracovii Kraków.

– Trener Cezary Łaski wychował kilku chłopaków, którzy teraz grają w pierwszej drużynie. Są to m.in. Wojciech Kobeszko, Mariusz Dzienis i Robert Speichler – mówi Artur Kapelko, dyrektor operacyjny Jagiellonii.

Tym razem Łaski poprowadzi swój zespół przeciwko takim uznanym firmom jak Cracovia i Wisła, a także zespołom zza wschodniej granicy. Na zaproszenie odpowiedziały: Smiena Mińsk, Belkard Grodno (obie Białoruś), FC Wilno (Litwa), Daugawa Ryga (Łotwa). Stawkę uzupełnia drużyna Naków Olsztyn.

Uczestnicy podzieleni zostaną na dwie grupy według klucza geograficznego.

Uczestnicy

MOSP Jagiellonia Białystok, Wisła Kraków, Cracovia Kraków, Naki Olsztyn, Smiena Mińsk (Białoruś), Belkard Grodno (Białoruś), FC Wilno (Litwa), Dougawa Ryga (Łotwa).

Program turnieju:

Sobota, 1 maja, godz. 10-18; niedziela, 2 maja, godz. 10-18; poniedziałek, 3 maja: godz., 9.30-14.



A. Zgiet

Młodzi piłkarze Jagiellonii będą gospodarzami międzynarodowego turnieju

– Cracovia i Wisła zostaną rozstawione, bo nie po to przyjeżdżają z Krakowa, aby grać ze sobą w grupie. Podobnie zrobimy z drużynami z Białorusi – tłumaczy Kapelko.

Po dwie najlepsze ekipy z każdej grupy zagrają o miejsca 1-4 (każdy z każdym z zaliczeniem wyniku meczu z grupy eliminacyjnej), pozostałe zespoły w podobny sposób walczyć będą o miejsca 5-8. Turniej zakończy się w poniedziałek, 3 maja, około godziny 14.

Dobrego młodzieżowego futbolu na pewno nie zabraknie. Organizatorzy zadbali też o dodatkowe atrakcje. Największą będą skoki na bungie ze specjalnie ustawionego dźwigu w promocyjnej cenie, prawdopodobnie około 60 złotych. Zaplanowano też konkursy. Młodzi futboliści będą mieli okazję stanąć oko w oko z piłkarzami Jagiellonii, strzelając karne Łukaszowi Załusce bądź broniąc rzuty wolne egzekwowane przez Jacka Chańkę.

Rangę imprezy docenił prezydent miasta Białegostoku Ryszard Tur, obejmując ją honorowym patronatem. Patronat medialny nad turniejem sprawuje „Gazeta Współczesna".

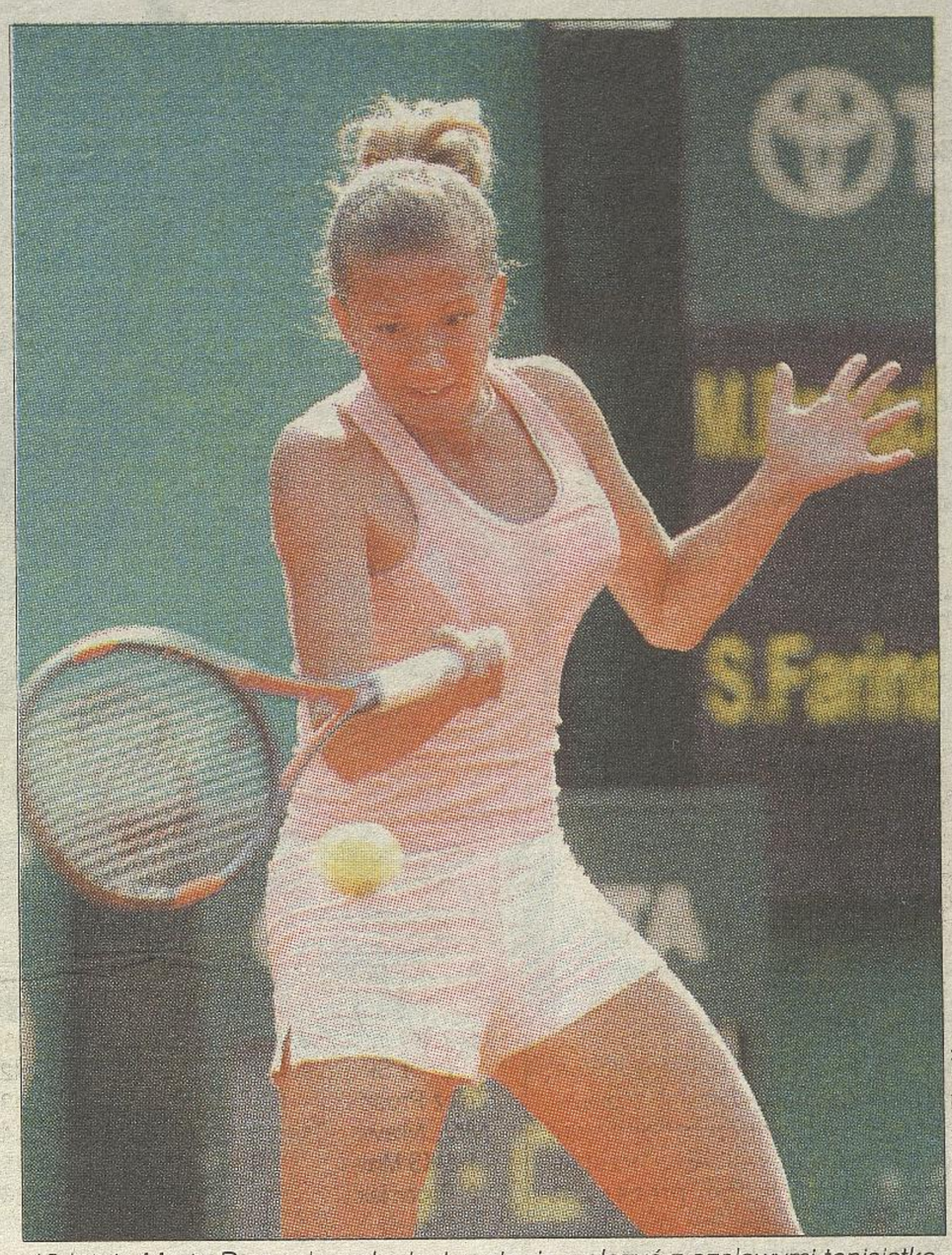
(miłk)

Domachowska walczyła wspaniale, niestety przegrała z Włoszką Fariną-Elia

Dwie godziny Marty

Nie ma już żadnej Polki w turnieju tenisowym J&S Cup (pula nagród 585 tysięcy dolarów). Nie ma się jednak czego wstydzić. Utalentowana Marta Domachowska w II rundzie singla stoczyła porywający bój z rozstawioną z numerem 6. Silvią Fariną-Elia (Włochy). Ostatecznie przegrała 4:6, 6:4, 4:6.

Najbardziej znany polski komentator tenisa ziemnego: Karol Stopa, mówił że dzisiejszego dnia czeka na pierwszy sukces Marty w meczu z silną przeciwniczką. Uplasowana w rankingu światowym na 16. miejscu Włoszka Farina-Elia to najlepsza z dotychczasowych rywalek w krótkiej karierze polskiej 18-latki (151. WTA).


PAP/CAF/P. Wierzchowski

18-letnia Marta Domachowska jest w stanie walczyć z czołowymi tenisistkami globu. Czekamy kiedy zacznie z nimi wygrywać.

Serwis nie był atutem

Wydaje się, że Marta, mimo porażki nie zawiodła pana Karola. Co prawda w pierwszym secie przegrywała już 1:5, jednak odrobiła trzy gemy, a przy stanie 4:5 i serwisie rywalki, prowadziła 40:15. Włoszka wybroniła dwa break-pointy i wygrała seta.

W drugiej partii serwis przestał być atutem, bo od stanu 1:1 zawodniczki przełamywały podanie przeciwniczki w sumie sześciokrotnie. Wreszcie przy remisie 4:4 Domachowska wygrała swój serwis, a potem jeszcze raz przełamała Włoszkę doprowadzając do trzeciej partii.

Tu przewagę uzyskała rywalka prowadząc nawet 5:2. Jeszcze jeden zryw Polki pozwolił na odrobienie dwóch gemów, ale tak jak w pierwszej odsłonie Farina-Elia nie pozwoliła już na więcej.

Marta schodząc z kortu po 2 godzinach 8 minutach walki otrzymała od warszawskiej publiczności zasłużoną owację. Defensywnie grająca Włoszka popełniła mniej niewymuszonych błędów (39 przy 53 Domachowskiej). Polka zrekompensowała to co prawda sporą liczbą piłek bezpośrednio wygranych (43 przy 28 Fariny), zagrała też 5 asów, jednak w najważniejszych momentach doświadczenie rywalki wzięło górę.

Faworytki grają dalej

Wczoraj kibice zgromadzenia na kortach Warszawianki mieli okazję obejrzeć w akcji kilka wysoko rozstawionych tenisistek. Swoje pierwsze mecze wygrały Rosjanki: Wiera Zwonariewa (nr 3.) i Swietłana Kuzniecowa (4.).

Ćwierćfinałową rywalką Zwonariewej będzie Anna Smashnova-Pistolesi z Izraela (nr 8.). Będzie to czwarty pojedynek tych tenisistek. Bilans jest korzystny dla Rosjanki 2:1.

– Nie da się ukryć, że nie lubię przeciwko niej grać. Wszystkie nasze mecze kończyły się w trzech setach – powiedziała młoda Rosjanka. – Pamiętam ubiegłoroczny pojedynek w New Haven, w którym prowadziłam 6:0, 5:0 i 30:0. Może trudno w to uwierzyć, ale przegrałam go.

Bez straty seta awans do ćwierćfinału wywalczyła broniąca tytułu Francuzka Amelie Mauresmo (nr 1.).

Wyniki drugiej rundy: Amelie Mauresmo (Francja, 1) – Eleni Daniilidou (Grecja) 6:2, 7:6 (7-3), Wiera Zwonariewa (Rosja, 3) – Lenka Nemeckova (Czechy) 6:1, 6:3, Swietłana Kuzniecowa (Rosja, 4) – Wiera Duszewina (Rosja) 6:0, 6:1, Silvia Farina-Elia (Włochy, 6) – Marta Domachowska (Polska) 6:4, 4:6, 6:4, Francesca Schiavone (Włochy) – Jelena Bowina (Rosja) 6:2, 6:3.

(miłk)

Hokejowe mistrzostwa świata elity

Lepsi i gorsi



PAP/AP/D. Josek

W mistrzostwach świata w hokeju na lodzie, rozgrywanych w Pradze i Ostrawie, zakończyła się pierwsza runda. Drużyny zostały podzielone na trzy grupy. W grupie E i F występują zespoły (po sześć) ubiegające się o medale, pozostałe bronić się będą przed degradacją do dywizji 1.

Składy grup – grupa E: Czechy, Łotwa, Niemcy, Kanada, Austria, Szwajcaria; **grupa F:** Szwecja, Rosja, Dania, Słowacja, Finlandia, USA. **Grupa spadkowa:** Kazachstan, Ukraina, Japonia, Francja.

Ostatnie wyniki i tabele I rundy

Grupa A: Czechy – Niemcy 5:1 (0:1, 1:0, 0:4).

1. Czechy	3	6	15:2
2. Łotwa	3	3	5:5
3. Niemcy	3	3	6:8
4. Kazachstan	3	0	3:14

Grupa B: Ukraina – USA 1:7 (0:3, 0:2, 1:2), Słowacja – Finlandia 5:2(2:1, 1:1, 2:0).

1. Słowacja	3	5	10:5
2. Finlandia	3	4	11:8
3. USA	3	3	12:8
4. Ukraina	3	0	2:14

Grupa C: Rosja – Japonia 6:1 (4:1, 1:0, 1:0).

1. Szwecja	3	6	13:4
2. Rosja	3	4	14:6
3. Dania	3	2	7:14
4. Japonia	3	0	5:15

Grupa D: Kanada – Szwajcaria 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

1. Kanada	3	5	8:3
2. Austria	3	4	12:6
3. Szwajcaria	3	3	11:7
4. Francja	3	0	0:15

(PAP, miłk)

TELEGRAMY

BOKS. Mariusz Koperski pokonał Holendra Husnu Kocabasa przez rsc w trzeciej rundzie w ćwierćfinale wagi lekkiej (60 kg) bokserskiego turnieju w Baku, będącego kwalifikacją do igrzysk olimpijskich w Atenach. W półfinale rywalem Koperskiego będzie Rosjanin Murat Chraczew.

W czwartek zwycięstwo odniósł również Mariusz Wach. W eliminacjach kat. superciężkiej (+91 kg) wygrał z Anglikiem Davidem Price'm 32:17. W 1/4 finału zmierzy się z Francuzem Mohamedem Samoudi.

Nie powiodło się tylko trzeciemu z podopiecznych trenera Ludwika Buczyńskiego – niestety jedynemu pięściarzowi Hetmana Białystok Mirosławowi Nowosadzie, który w eliminacjach wagi 69 kg przegrał ze Szwedem Naimem Terbunją 30:37.

KOSZYKÓWKA. Wyniki meczów pierwszej rundy play off – ćwierćfinałów zawodowej ligi koszykówki NBA: Konferencja Wschodnia: New Orleans Hornets – Miami Heat 96:85 (stan rywalizacji do czterech wygranych 2:2.

Konferencja Zachodnia Denver Nuggets – Minnesota Timberwolves 82:84 (1:3) Los Angeles Lakers – Houston Rockets 97:78 (Lakers wygrali rywalizację 4:1).

PIŁKA NOŻNA. Środowe spotkanie Polski z Irlandią było jednym z kilkudziesięciu, jakie rozegrano tego dnia w całej Europie i na świecie. W Genui odbył się pożegnalny występ w „Squadra Azzurra" Roberto Baggio (na zdjęciu). Włoski napastnik rozegrał prawie całe spotkanie przeciwko Hiszpanii, jednakże nie pomógł swojej reprezentacji w odniesieniu zwycięstwa – mecz zakończył się rezultatem 1:1. Baggio zagrał jednak dobrze i otrzymał owację na stojąco, kiedy schodził z boiska w 87 minucie gry.


PAP/CAF/C. Tusz

Wyniki środowych meczów towarzyskich: Łotwa – Islandia 0:0, Kazachstan – Azerbejdżan 2:3 (0:1), Czechy – Japonia 0:1 (0:1), Armenia – Turkmenistan 1:0 (0:0), Białoruś – Litwa 1:0 (0:0), Bułgaria – Kamerun 3:0 (1:0), Ukraina – Słowacja 1:1 (1:0), Rumunia – Niemcy 5:1 (4:0), Macedonia – Chorwacja 0:1 (0:1), Dania – Szkocja 1:0 (0:0), Norwegia – Rosja 3:2 (2:0), Estonia – Albania 1:1 (0:0), Bośnia i Hercegowina – Finlandia 1:0 (0:0), Belgia – Turcja 2:3 (1:1), Szwajcaria – Słowenia 2:1 (0:1), Węgry – Brazylia 1:4 (0:3), Holandia – Grecja 4:0 (0:0), Austria – Luksemburg 4:1 (2:0), San Marino – Liechtenstein 0:0, Irlandia Płn. – Serbia i Czarnogóra 1:1 (1:1), Włochy – Hiszpania 1:1 (0:0), Portugalia – Szwecja 2:2 (1:1), Algieria – Chiny 0:1 (0:1), Korea Płd. – Paragwaj 0:0, USA – Meksyk 1:0 (0:0), Maroko – Argentyna 0:1 (0:0).

PIŁKA NOŻNA. Były piłkarz Jagiellonii Białystok i reprezentacji Polski Marek Citko przebywa na testach w Arminii Bielefeld – poinformował niemiecki klub drugoligowy na swojej stronie internetowej. W Arminii występują już dwaj polscy zawodnicy – Daniel Bogusz i Maciej Murawski. W tabeli drugiej ligi niemieckiej, po 30 kolejkach, zespół z Bielefeld zajmuje drugie miejsce. W reprezentacji Polski Citko rozegrał dziesięć spotkań i zdobył dwie bramki. Wychowanek białostockiego Wiśkniarza występował m.in. Widzewie Łódź, Legii Warszawa i izraelskim Hapoelu Beer Szewa. Obecnie gra w szwajcarskim FC Aarau.

(PAP, mark, miłk)

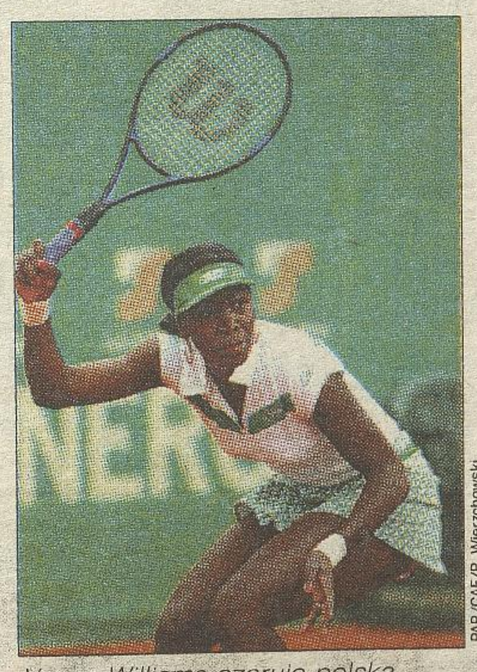
Venus Williams na J&S Cup 2004

Kiedy zaprosi siostrę?

Rzadko polscy kibice tenisa mają możliwość oglądania w turniejowych szrankach największe gwiazdy białego sportu. Jedną z nielicznych okazji ku temu jest rozgrywany na przełomie kwietnia i maja J&S Cup, który właśnie odbywa się na kortach Warszawianki.

Najwyżej rozstawioną tenisistką jest Francuzka Amelie Mareusmo, która zajmuje trzecie miejsce na liście rankingowej WTA. Ala to nie ona skupia na sobie największą uwagę publiczności czy też mediów. Tą prawdziwą gwiazdą jest Amerykanka Venus Willimas. 24-letnia zawodniczka w swojej karierze wygrała cztery turnieje wielkoszlemowe oraz zdobyła złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku. Na kortach zarobiła już 13 milionów 348 tysięcy dolarów, a w tym roku jej konto zasiliła kwota blisko 319 tysięcy USD. Nic więc dziwnego, że fani tenisa oglądający ją w meczu z Kolumbijką Fabiolą Zuluagą zaczęli snuć przypuszczenia, że jej mieniąca się w słońcu spinka do włosów wysadzana jest diamentami. – Nie, nie, te kamyki nie są prawdziwe – stwierdziła śmiejąc się po meczu Williams.

Czarnoskóra tenisistka wolne chwile od tenisa w Warszawie spędza... grając na gitarze. Ostatnio tak zacięcie próbowała instrument, że pękła struna. Williams szybko więc udała się do sklepu muzycznego, by ją zakupić. – Na razie gram lepiej na rakiecie do tenisa – mówi Venus, która od pracowników Biura Prasowego dostała na pamiątkę strunę E1.


PAP/CAF/P. Wierzchowski

Venus Williams czaruje polską publiczność

Williams w polskiej stolicy jest po raz drugi. W 2003 roku przegrała w finale kreczując z Mauresmo. – Gdzieś tę kontuzję mam z tyłu, ale nie starałam się o niej myśleć. A w finale chciałabym spotkać się z najwyżej rozstawioną tenisistką – mówiła dziennikarzom akredytowanym przy turnieju Venus Williams. A przecież najwyżej rozstawiona jest Francuzka Mareusmo. Wyraźnie więc chciałaby zrewanżować się rywalce.

Czy jednak Amerykanka jest już w stanie nawiązać grę z najlepszymi obecnie tenisistkami? W tym roku rozegrała zaledwie 7 spotkań (licząc mecz II rundy J&S Cup z Zuluagą). Pięć razy wygrała i dwa razy przegrała: w III rundzie Australian Open z Lisą Raymond oraz w ćwierćfinale turnieju w Dubaju ze Świetłaną Kuzniecową. Jeden mecz oddała też walkowerem Chandzie Rubin w 1/4 finału turnieju w Tokio.

Na razie Venus jest dobrej nadziei i tryska humorem. Potrafi też przyznać się do własnych błędów. Zapytana czy pamiętała zaprosić swoją siostrę Serenę na turniej do Warszawy, nie oszukiwała i odparła z wdziękiem: – Ojej, jestem winna. Zapomniałam. Przepraszam.

I nikt do niej nie miał o to pretensji, gdyż na gwiazdę nie można przecież się gniewać.

Mariusz Klimaszewski, Warszawa

PATRIOTYCZNIE I SPORTOWO

W najbliższy poniedziałek (3.05) Uczniowski Klub Sportowy Śródmieście, działający przy Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, oraz Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny organizują zawody sportowe dla dzieci niepełnosprawnych.

– Imprezy dla dzieci sprawnych inaczej to naprawdę prawdziwe wyzwanie i wielka przyjemność – mówi główny organizator, Mirosław Heleniak, wicedyrektor KLO. – Te dzieci na co dzień nie mają tylu szans na uprawianie sportu co ich zdrowi koledzy, więc chociaż w taki sposób chcemy dać im radość, której zazwyczaj mają tak mało.

W planie imprezy są m.in. występy iluzjonisty, biegi, rzuty do kosza, olimpijka, kręgle, skok w dal szych, konkursy rzutów karnych, recytatorskie, piosenki patriotycznej oraz plastyczny. Rozpoczęcie turnieju – 3 maja o 13.30, zakończenie 16.30. Impreza odbędzie się na boiskach Zespołu Szkół Katolickich przy ul. Kościelnej 3.

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

LEKKOATLETYKA

IV Bieg Uliczny im. Waldemara Kikolskiego (1.05 o godz. 11 przy ul. Sikorskiego – ZSM w Łapach).

XII Mazowieckie Biegi Uliczne z okazji Konstytucji 3 Maja (3.05 o godz. 11.50 start przy ul. Mystkowskiej przy „Księgarni" w Wysokiem Mazowieckiem)

XV Mityng Solidarności z okazji Konstytucji 3 Maja (3.05 o godz. 16 na stadionie w białostockim Zwierzyńcu).

PIŁKA NOŻNA

II liga. Jagiellonia Białystok – GKS Bełchatów (3.05 o godz. 17 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Klasa okręgowa. Sobota, 1.05: Piast – Narewka (15), Krypnianka – Orzeł (15), Włókniarz – Hetman (17), Wissa – Magnat (16). Niedziela, 2.05: Trak Victoria – Cresovia (15), Iskra – Krynki (15).

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę, 2.05: Tempo – Rudnia, Orlęta – Narew (15), ŁKS II – Gieret (11), Sparta – Polonia (15), Hajnówka – Dąb (14), Pogranicze – Znicz (16), Skra – Kleosin (14).

Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę, 2.05. Grupa I – Gryf – Wasilków (14), Tur II – Podlasiak (14), Magnat II – Orkan (15), Husar – Michałowo (14), Janowszczyzna – Pionier (14), Orzeł Sz. – Orzeł K. (14). Grupa II: Eurocentr – Śniadowo (14), Iskra – Rospuda (14), Skra – Nowy Dwór, Europa Jegrznia – Forty, Biebrza – Piorun, Raki – Perspektywa.

PIŁKA RĘCZNA

Ćwierćfinał Mistrzostw Polski Młodzików (SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku. Program. Sobota, 1 maja UKS Conrad Gdańsk – UKS Szczypiorniak Olsztyn (16), MOKS Słoneczny Stok – UKS Jurand Ciechanów (17.30); niedziela, 2 maja: Conrad – Jurand (16), Szczypiorniak – MOKS (17.03); poniedziałek, 3 maja: Jurand – Szczypiorniak (10), MOKS – Conrad (11.30).

TENIS

Dni wolne od opłat (1.05 i 3.05, rezerwacja kortów „Champion" przy ul. Gdańskiej 23/1 w dniach 30.04 – 3.05 na kortach lub tel. 7325177).

(mark)

Powstają ośrodki szkolenia piłkarskiego. Jednym z pierwszych będzie centrum szkolenia w Białymstoku które stworzone będzie na bazie MOSP.

Wrócą złote czasy?

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Listkiewicz na uroczystościach jubileuszu 75-lecia Podlaskiego ZPN w Białowieży zapowiadał rychłe sfinalizowanie powstania ośrodków szkolenia piłkarskiego. Szef futbolowej centrali słowa dotrzymał – we wtorek przedstawiciele PZPN i Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu podpisali porozumienie w tej sprawie.

Od 1 września tego roku w całym kraju powstanie 16 Wojewódzkich Ośrodków Szkolenia Młodzieży, w których będą szlifowane piłkarskie talenty. PZPN szczególnie liczy na tereny, które regularnie dostarczają znakomitych piłkarzy – w tym głównie na Podlasie.

Zgodnie z porozumieniem zawartym między minister Łybacką a prezesem PZPN Michałem Listkiewiczem, niezbędne do powstania ośrodka są: odpowiednia baza szkoleniowa, wykwalifikowani trenerzy, właściwy proces szkoleniowy oraz prawidłowe żywienie i odnowa biologiczna. Do szkół będą skierowani najzdolniejsi zawodnicy z terenu województwa, którzy zostaną wybrani w drodze szczegółowej selekcji. O naborze zadecydują trenerzy związkowi po konsultacji z przedstawicielami PZPN. Zajęcia w Wojewódzkich Ośrodkach Szkolenia Młodzieży prowadzone będą przez trzech trenerów (po jednym w każdym roczniku), posiadających co najmniej II klasę trenerską, praktykę w pracy z młodzieżą oraz właściwe przeszkolenie pedagogiczne.

Na początek naukę oraz trening rozpoczną chłopcy z rocznika 1990 i 1991. Program będzie finansowany przez MENiS, PZPN oraz samorządy lokalne. Koszty zakwaterowania i wyżywienia w internacie pokryją, w 50 procentach, rodzice uczniów.

– Celem programu jest stworzenie klas piłkarskich do szkolenia w ciągu kilku lat wszechstronnego zawodnika, który po zakończeniu wieku juniora przygotowany byłby do gry w I i II lidze – wyjaśniał Listkiewicz w Białowieży.

Na starcie programu baza musi spełniać minimalne warunki – to jest: 2 boiska pełnowymiarowe trawiaste, szatnie z natryskami, salę sportową oraz salę ćwiczeń siłowych.

– My już teraz spełniamy nie tylko minimalne wymagania, a jesteśmy w trakcie rozbudowy naszych obiektów – deklarował Stanisław Bańkowski, prezes MOSP, na którego strukturach ma oprzeć się podlaski ośrodek szkolenia piłkarskiego. – Mamy obiecane środki z sejmiku na inwestycję i zamierzamy tak ją poprowadzić, aby za rok mieć do swojej dyspozycji optymalne warunki, jakich PZPN oczekuje od ośrodka czyli: boisko ze sztuczną nawierzchnią i sztucznym oświetleniem oraz gabinety odnowy biologicznej. Od kilku miesięcy także ściągamy najlepszych zawodników z całego Podlasia do naszych klubowych drużyn. Celem jest zdobycie mistrzostwa okręgu, a potem walka o medale. Taki wynik bardzo ułatwiłby nam rozmowę o dalszym dofinansowaniu dla naszej bazy.

– Będziemy coraz większą uwagę zwracali na wyszkolenie techniczne naszych podopiecznych – deklarował Ryszard Karalus, trener koordynator MOSP i prawdopodobnie jeden ze szkoleniowców nowo powstałego ośrodka. – Najważniejsze są odpowiedni charakter młodego piłkarza i przygotowanie techniczne. Warunki fizyczne nie są już tak istotne. Jest też jeszcze jeden aspekt – trenerzy seniorskich zespołów nie mogą kierować się krótkowzrocznym interesem i punktomanią, ale odważnie inwestować w debiutantów i podejmować ryzyko wystawiając ich częściej do składu. Tylko wtedy mamy szansę na kolejnych Citków, Frankowskich, Piekarskich – zakończył wychowawca największych białostockich talentów piłkarskich.



PAP/P./ Wierzchowski

Minister edukacji narodowej i sportu Krystyna Łybacka wymienia dokumenty z prezesem PZPN Michałem Listkiewiczem w Warszawie. Wczoraj w stolicy zostało podpisane porozumienie przez Polski Związek Piłki Nożnej oraz MENiS, na mocy którego utworzonych zostanie szesnaście Wojewódzkich Ośrodków Szkolenia Młodzieży. Jest to istotne wydarzenie dla rozwoju piłki młodzieżowej w naszym kraju.

– Pieniądze na całe przedsięwzięcie gwarantuje ministerstwo edukacji oraz PZPN – zapewnił Listkiewicz. – Nie obejdzie się bez pomocy samorządu, jeśli chodzi o sprzęt i koszty powstawania obiektów. W przypadku Podlasia nie mam żadnych wątpliwości, że samorząd pomoże w powstaniu bardzo nowoczesnego obiektu. Prezes Podlaskiego ZPN Witold Dawidowski przekonał już prawie wszystkich do reaktywowanie młodzieżowych rozgrywek makroregionalnych. Gratuluję skuteczności – udało mu się przekonać nawet oponentów. Mam tylko nadzieję, że zdążymy z organizację rozgrywek od nowego sezonu – dodał Listkiewicz.

(PS)

WCZORAJ PADŁO 13 WYGRANYCH

Nagroda tygodnia wygrana!

Pomógł nasz wczorajszy apel o uważne sprawdzanie kart konkursowych w kategorii nagroda tygodnia. Wczoraj pan Stanisław Bukwaś z Gołdapi zgłosił wygraną z tego tygodnia. Ponieważ wygrana padła w czwartek skumulowały się w niej 4 rzeczy: kuchenka mikrofalowa, walkaman, suszarka do włosów oraz opiekacz do kanapek.

Wczoraj wygrane zgłosili:

90. Jan Jabłoński – Suwałki – lokosuszarka
91. Adam Piszczatowski – Białystok – torba podróżna
92. Sławomir Choruży – Białystok – radiobudzik
93. Irena Lipińska – Stawiski – torba podróżna
94. Krzysztof Gmurczyk – Białystok – nagroda SMS: radiomagnetofon
95. Zygmunt Tomczuk – Lubowicz Kąty – lokosuszarka
96. Stanisław Bukwaś – Gołdap – nagroda tygodnia: kuchenka mikrofalowa, walkman, suszarka do włosów, opiekacz do kanapek
97. Zbyslaw Śmiejkowski – Suwałki – torba podróżna
98. Waldemar Wiliczko – Białystok – torba podróżna
99. Andrzej Lul – Solniczki – torba podróżna
100. Mieczysław Ratasiewicz – Gołdap – torba podróżna
101. Czesław Bieńkowski – Krzyżewo – lokosuszarka
102. Ewa Szaciłowska – Pogorzałki – lokosuszarka

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody.

(TO)

W kategorii upominek proponujemy do wyboru: lokosuszarkę lub torbę podróżną lub radiobudzik.

W kategorii nagroda SMS dziś do wygrania żelazko z nawilżaczem.



DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: pula 14

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną SMS

